

Marzec 3 (74)/2025

Gardeners' World

EDYCJA POLSKA

Cięcie
powojników

MONTY POLECA
rośliny o urzekającym
zapachu

POMIDORY
Jakie wybrać?

Wiosenne przebudzenie

- ✓ Prymulki, narcyzy, krokusowe łąki
- ✓ Przygotowanie gleby i siew nasion
- ✓ Pielęgnacja roślin domowych

ZWIERZĘTA

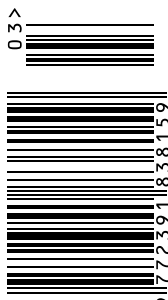
Frances podpowiada,
jak stworzyć zakątki
dla dzikich zwierząt

TRAWNIK

Skorzystaj z rad
Adama i wprowadź
kwiaty na murawę

WODA

Arit docenia rolę,
jaką pełni woda
w ogrodzie



WOOW



100% NATURALNY NAWÓZ ROŚLINNY*



*70% pochodzenia roślinnego i 30% naturalnych minerałów.

eprasa.pl Qb43a09e26

Prenumerata

Gardeners' World. Edycja Polska

to wydanie licencyjne największego brytyjskiego magazynu ogrodniczego BBC Gardeners' World Magazine.

W polskiej edycji dzielimy się z wami naszymi odkryciami – od inspirujących ogrodów (angielskich i polskich) i zachwycających roślin, po zakupowe wskazówki i podpowiedzi, co zrobić, by ogród był zawsze w kwitnącej formie.

Zamów prenumeratę

Gardeners' World. Edycja Polska

w wersji drukowanej

lub elektronicznej na

www.UlubionyKiosk.pl



Welcome

W marcu nasze głowy pełne są pomysłów, a zmagazynowana podczas zimowych miesięcy energia pcha nas do działania; chcemy jak najwięcej siał, sadzić i tworzyć. To świetnie, bo lada chwila wiosna rozgości się na dobre.

Rabaty wypełniają już pierwiosnki, stokrotki, miniaturowe narcyzy i kolorowe krokusy. Pąki kwiatowe roślin nabrzmiewają i czekają, aż cieplejsze promienie słońca skłonią je do ukazania znajdujących się wewnątrz płatków. Wysiane nasiona warzyw zaczynają kiełkować i dają nadzieję na smaczne plony.

Od czego zacząć prace w ogrodzie? Najprościej od donic – podpowiadamy, czym je wypełnić, aby wokół domu stworzyć wiosenne aranżacje (str. 24).

W tym numerze mamy też wyjątkowy blok artykułów stworzonych przez prezenterów programu telewizyjnego Gardeners' World, w którym znajdziecie mnóstwo inspiracji na kolejne miesiące. Monty zaprasza do świata roślin o pachnących kwiatach (str. 32), Arit skupia się na zbiornikach wodnych (str. 38), a Frances i Adam (str. 44 i 50) podpowiadają, czym urozmaicić ogród, aby był przyjazny dzikim stworzeniom. Natomiast Nick przedstawia rośliny, których kolory będą nas cieszyć przez cały rok (str. 56).

Polecam też przewodnik po ciekawych odmianach groszków pachnących (str. 60). To rośliny, które od pewnego czasu podbijają na nowo serca ogrodników, a do tego idealnie pasują do rabat w stylu angielskim. Graham przedstawia 12 odmian, które otrzymały nagrodę RHS Award of Garden Merit – myślę, że to wystarczająca rekomendacja!

Małgorzata Wójcik

Redaktor naczelna

malgorzata.wojcik@avt.pl



Ekspertci Gardeners' World



Monty Don

Ogrodnik-samouk, główny prowadzący Gardeners' World. Entuzjasta psów i upraw ekologicznych, z czytelnikami spotyka się w swoim ogrodzie w Longmeadow.



Carol Klein

Ogrodniczka, łączy występy w telewizji z pisaniami i obowiązkami w jej własnym ogrodzie w Glebe Cottage. Inspiruje nas niezwykłą energią i bogatym doświadczeniem.



Alan Titchmarsh

Autor poczytnych poradników i kilku programów telewizyjnych. Dzieli się bogactwem wiedzy o uprawie roślin, dba o swoje grządki w Hampshire.



Rekha Mistry

Ogrodniczka, influencerka i prezenterka. Z zapałem uprawia na działce warzywa, zioła i owoce w zgodzie z naturą. Prezentuje przepisy na dania z ich udziałem.



Adam Frost

Utytułowany architekt krajobrazu, zdobywca wielu nagród na Chelsea Flower Show. Pokazuje, że pielęgnacja ogrodu wcale nie musi być skomplikowana.

SPIS TREŚCI

marzec 2025

LUBIMY

- 8 Gwiazdy marca
- 16 Rabaty w złocie i purpurze
- 20 Zakątek z żywym płótem
- 22 Miniaturowe narcyzy
- 24 Kompozycje w pojemnikach
- 28 Krokusowe łąki
- 30 Marchew 'Dara'

ARTYKUŁY PREZENTERÓW GW

- 32 **Wonny ogród**
Monty poleca rośliny
o pachnących kwiatach
- 38 **W wodzie jest życie**
Arit omawia wpływ wody
na ludzi i przyrodę
- 44 **Nowe sposoby na trawnik**
Adam radzi, jak wpleść kwiaty
w murawę
- 50 **W harmonii z przyrodą**
Frances tworzy siedliska
dla zwierząt
- 56 **Tajniki kolorowego ogrodu**
Nick poleca rośliny dekoracyjne
przez cały rok

INSPIRACJE

- 60 **Najlepsze groszki pachnące**
Uprawa i polecane odmiany
- 66 **Szczęśliwe rośliny domowe**
Wiosenne zabiegi pielęgnacyjne
- 112 **Cięcie roślin**
Przycinanie powojników

FAUNA W OGRODZIE

- 72 **Pływak żółto-brzeżek**
- 74 **Żaba trawną**
- 76 **Jak pomóc ptakom
w budowie gniazd**
- 78 **Przegląd działań dla dobra
dzikiej przyrody**

WŁASNE UPRAWY

- 86 **Jak zacząć sezon w warzywniku**
- 91 **Bezproblemowe zbiory**
- 102 **Pomidory warte polecenia**
- 106 **Nowa seria: Gaz Oakley
i jego smakołyki**

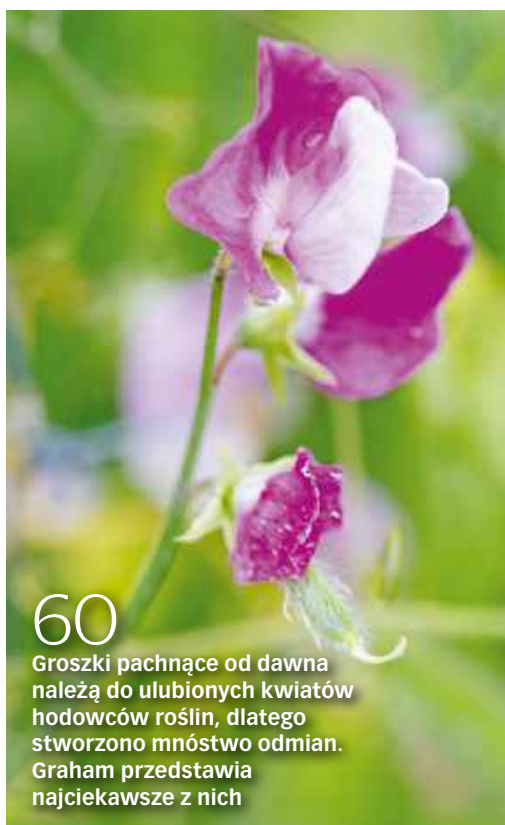
FELIETON

- 14 **Cały Monty**
- 19 **Rozmowy przy płocie**
- 121 **Opowieści Titchmarsh**



32

W Longmeadow rośnie mnóstwo roślin. Monty opowiada, które wybrać, by cieszyć się nie tylko ich wyglądem, ale też przyjemnymi aromatami kwiatów



60

Groszki pachnące od dawna należą do ulubionych kwiatów hodowców roślin, dlatego stworzono mnóstwo odmian. Graham przedstawia najciekawsze z nich



74

Żabę trawną można spotkać wiosną w ogrodzie, zazwyczaj w pobliżu oczka wodnego. Poznaj jej zwyczaje

TEMATY Z OKŁADKI

	60
	112
32	102
8, 22, 28,	
86, 66	
	50, 43,
	38



Zdjęcie: Jason Ingram

Plan działań



- 115 Przesadź rośliny wodne
- 116 Obsadź donice
- 117 Zabezpiecz uprawy przed ślimakami
- 118 Postaw podpory
- 119 Przytnij budleję
- 120 Nawieź róże

PRENUMERATA s. **37**



86

Marzec to świetny czas na planowanie i przygotowanie upraw w warzywniku. Alan radzi, czym się zająć w tym miesiącu



66

Wiosną należy szczególnie zadbać o rośliny domowe. Jane wyjaśnia, jak to zrobić, by utrzymać je w dobrej kondycji



112

Tom pokazuje, jak prawidłowo przycinać powojniki, aby obficie kwitły



28

Krokusy to najlepsza recepta na uśmiech. Sprawdź, gdzie znaleźć krokusową łąkę w swoim regionie

Lista zakupów

► Nawóz do ogrodu COMPO BIO

COMPO BIO Blau jest uniwersalnym nawozem specjalnie opracowanym do odżywiania roślin jadalnych oraz ozdobnych uprawianych na działkach i w ogrodach.

Natychmiast dostarcza składniki pokarmowe i pozytywnie wpływa na plonowanie roślin.

www.compo.pl



▲ Rzeźba wiatrowa Solstice

Jeśli w twoim ogrodzie brakuje słońca, to koniecznie zaprosz je do siebie, umieszczając rzeźbę wiatrową Solstice. Dekoracja poruszana wiatrem sprawi, że nikt nie przejdzie obojętnie obok tak przyozdobionego ogrodu. Przyciąga formą i hipnotyzuje ruchem. Wykonana jest z ocynkowanej i malowanej proszkowo stali węglowej i jest odporna na wszelkie warunki atmosferyczne. Wysokość: 214 cm.

www.aurora-garden.pl



▲ Nawóz naturalny do pomidorów

Poznaj nowość od marki SUBSTRAL - 100% naturalny nawóz do pomidorów. Zawiera minerał organiczny (zeolit), który działa jak gąbka, utrzymując składniki odżywcze nawozu w glebie. Nawóz działa do 3 miesięcy, dzięki czemu nie musisz pamiętać o regularnym nawożeniu - wystarczy tylko 2 na sezon.

www.lovethegarden.pl

▼ Donica z naturalnego ratanu z wkładem DRYPOT

Drypot to opatentowany system suchej doniczki - naturalny ratan oplata plastikowy wkład z recyklingu, który jest szczelny i nie przepuszcza wody. Dzięki technologii drypot nie potrzebna jest podstawka pod donicę. Wymiary: średnica 54 cm, wysokość 34 cm.

www.lovelybaskets.pl

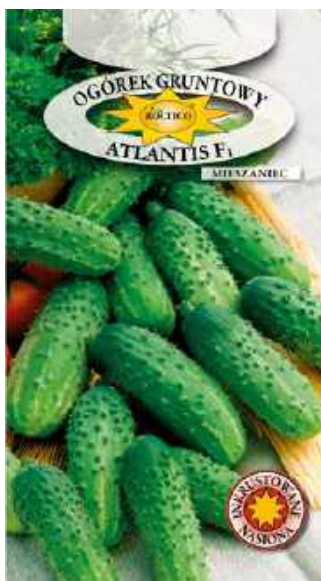


▲ Gotowe podłoże Osmocote® Uniwersalne

Dobrze dobrane podłoże jest kluczem do sukcesu w uprawie roślin. Podłoże SUBSTRAL jest doskonałe do sadzenia i przesadzania roślin oraz pikowania sadzonek. Bogaty skład zapewni twoim roślinom optymalne warunki wzrostu.

Podłoże jest wzbogacone nawozem długodziałającym Osmocote®, który uwalnia się do gleby codziennie w małej dawce, zapewniając roślinom składniki pokarmowe przez okres do 6 miesięcy.

www.lovethegarden.pl



◀ Ogórek Atlantis F1 nasiona inkrustowane

Ogórek Atlantis charakteryzuje się wczesnością i przewagą kwiatów żeńskich, dlatego odznacza się wysoką plennością. Rośliny mają średni wigor i otwarty pokrój, który ułatwia zbiór. Odmiana odporna na mączniaka prawdziwego, wirusa mozaiki ogórka oraz genetycznie tolerancyjna wobec mączniaka rzekomego.

www.roltico.pl



◀ Pomidor Beefsteak nasiona inkrustowane

Średnio wczesna odmiana wysokopienna (niesamokończąca), dająca owoce o wadze 300-400 gramów. Pomidory tej odmiany spodobają się miłośnikom pysznych owoców o słodkawym smaku. Pomidory nadają się do sałatek i konserwowania.

www.roltico.pl

► Gotowe podłoże do róż Westland

Idealne do uprawy wszystkich gatunków róż i innych kwitnących krzewów ogrodowych. Produkt jest mieszanką wysokiej jakości torfu i odpowiednio przetworzonych włókien drzewnych. Dzięki temu zapewnia idealne warunki do rozwoju korzeni rośliny: z jednej strony zmniejsza konieczność częstego podlewania krzewów, a z drugiej odprowadza nadmiar wody z gleby, co zapewnia lepsze efekty w uprawie. Wchodzące w skład podłoża włókna drzewne pochodzą wyłącznie z certyfikowanych i ekologicznych upraw.

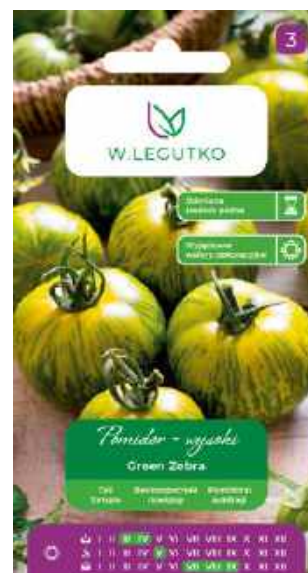
www.westland.com.pl



► Pomidor 'Green Zebra'

Pomidor gruntowy tyczny 'Green Zebra' to odmiana średnio późna o oryginalnych, kulistych, żółto-zielonych, paskowanych owocach i zielonym miąższu. Owoce są średniej wielkości, bardzo smaczne, słodko-kwaśne, soczyste. Do bezpośredniego spożycia.

www.esklep.legutko.com.pl



◀ Ziemia do siewu i pikowania Planta

To gotowe do użycia podłoże wzbogacone cennymi mikroelementami. Dostarcza niezbędnych składników w początkowym etapie rozwoju rośliny. Podłoże przeznaczone do produkcji rozsąd warzyw, kwiatów i ziół. Dostarcza składników niezbędnych w pierwszym okresie wzrostu.

www.planta.pl



◀ Katalog Roślin

Idzie wiosna! Przygotuj się do niej z nowym Katalogiem Roślin, zawierającym 2872 sprawdzone gatunki dostępne w polskich szkółkach. Znajdziesz w nim charakterystykę kluczowych cech, wymagania uprawowe, zdjęcia, szkice sylwetek oraz gotowe aranżacje. Nowa edycja to także praktyczny poradnik wyboru, pomagający przy zakupach, zalecenia ochrony biologicznej i oznaczenia roślin przyjaznych owadom. Nie czekaj - zaplanuj ogród z Katalogiem Roślin polecanym przez Związek Szkółkarzy Polskich.

www.agencjapromocjizieleni.pl



*„Marzec bryzę
przenikliwą niesie,
co zatańczy
w żonkilowym lesie.”*

Sara Coleridge



Lubimy marzec

Różne melodie przychodzą mi do głowy

w określonych porach roku – z jakiegoś powodu marzec kojarzy mi się ze wspa-
niałym utworem Rodgersa i Hammerste-
ina, który jest nierozdzielnie związany
z miastem Liverpool. W myślach zmie-
niam oryginalny tekst na „March on,
March on. With hope in your heart.
And you'll never March alooouooooone”*.
Bardzo mi to pasuje, bo zbliżamy się
do jaśniejszych i cieplejszych dni, gdy
wszystko zaczyna rosnąć. Maszerujemy
więc razem przez nieuniknione wiosenne
burze, po których złote niebo rysuje się
nad horyzontem.

TEKST JAMES ALEXANDER-SINCLAIR

* „Maszeruj, maszeruj

Z nadzieją w swym sercu

A nigdy nie będziesz szedł sam”

W języku angielskim słowo „march” oznacza
zarówno „marzec”, jak i „maszerować” – red.

GWIAZDA MIESIĄCA

Narcyz (*Narcissus*) 'Tête-à-Tête'
i miodunka plamista (*Pulmonaria officinalis*)

To jest to, czego potrzebujemy do wybudzenia się z trybu
hibernacji i rozpoczęcia nowego roku. Żółty i niebieski
to dobre połączenie, niezależnie od tego, czy jest
to słońce i niebo, ukraińska flaga, pasek na strojach
szwedzkiej drużyny narodowej w piłce nożnej czy sadzone
jajko na niebieskim talerzu. O tej porze roku mamy
mnóstwo żółtych żonkili, które można połączyć z całym
szeregiem niebieskich wiosennych roślin – nie tylko
z miodunką, ale także z szafirkami, uludką kapadocką,
śnieżnikiem, barwinkiem, a nawet z tradycyjnymi,
niezawodnymi bratkami.

Narcyz (*Narcissus*) 'Tête-à-Tête'

Popularny niski żonkil o delikatnych kwiatach zebranych
po kilka na jednej łodydze. Doskonały na rabaty
i do doniczek. **Wysokość x Szerokość** 20 cm x 5 cm

Miodunka plamista (*Pulmonaria officinalis*)

Dobra dla pszczoł, bo jest bogata w nektar i kwitnie
wtedy, gdy pszczoły pojawiają się i poszukują pokarmu.
W x S 20 cm x 25 cm



RODOWA PAMIĄTKA

Moja mama zawsze uprawiała kamelie w dużych donicach – wyrosły ze szczepki pobranych kilkadziesiąt lat temu z ogrodu jej mamy. Nie miałem pojęcia, co to za roślina, ale pamiętam, że jako dziecko widziałem płatki opadłe na trawnik niczym konfetti. Wszyscy mamy rodzinne skojarzenia z roślinami i historiami przekazywanymi z pokolenia na pokolenie. Tego lata będę kontynuować tę tradycję i zrobię własne sadzonki.

Kamelia (*Camellia x williamsii*) 'Sayonara'

Zrób jak moja babcia i pobierz sadzonki między połową a końcem lata. Każda powinna mieć około 10 cm długości i być ucięta tuż poniżej węzła liściowego.

W x S 4 m x 2,5 m



WISIENKA NA TORCIE

Jak wszyscy wiemy, drzewa są niezwykle ważne dla środowiska i wszyscy powinniśmy sadzić ich jak najwięcej. Jeśli jednak masz tylko mały ogród, to nie posadzisz w nim lasu – ani nawet zagajnika! Gdy masz miejsce tylko na jedno małe drzewko, to ta wiśnia będzie doskonałym wyborem. Ma ciekawy płaczący pokrój, kwitnie wiosną i przebarwia się jesienią.

Wiśnia zwisła (*Prunus pendula*) 'Pendula Rosea'

Najlepiej rośnie w pełnym słońcu, ale jest tolerancyjna pod względem podłoża (nie lubi tylko mieć mokro). Przycinaj ją tylko w razie konieczności (złamane lub niekształtne gałęzie).

W x S 4 m x 4 m

BRAT ŁATA

To roślina, która nie przestaje obdarowywać kwiatami. Być może jesienią, kiedy sadziłeś kwiaty cebulowe, wypełniłeś doniczkę lub skrzynkę okienną także tym bratkiem. O tej porze roku spiczaste zielone wierzchołki wielu cebul zaczynają przebijać się przez powierzchnię ziemi. Czas świetności bratków dobiega końca, ale te nadal kwitną. Za tę nieustającą pogodę ducha przesyłamy mu pozdrowienia.

Bratek (*Viola*) *Starry Night*

Dla długiego kwitnienia regularnie obrywaj przekwitłe kwiaty. Pamiętaj też o podlewaniu. Czasami wydaje się, że zimowy deszcz jest wystarczający, ale zwykle tak nie jest.

W x S 15 cm x 20 cm



ZDJEŃCIA: SARAH CUTTLE; PAUL DEBOIS. THANKS TO RHS WISLEY, SURREY



KRÓL REZYDENCJI

W przeciwieństwie do swojego rodzimego przyjaciela (o którym opowiem za chwilę), nie jest to pierwiosnek, którego można wciśnąć na rabatę lub gdzieś pod krzewy. Spójrz na te pięknie krawędzie płatków i podziwiaj ich królewską purpurę. Z pewnością warto dać mu własną doniczkę ustawioną w widocznym miejscu, albo nawet ustawić kilka takich pierwiosnków w glinianych doniczkach na stole. A może po obu stronach drzwi wejściowych, aby witały cię w domu?

Pierwiosnek (*Primula*) **Blue Lace Mary**

Nie sprawdzi się w pełnym cieniu. Podziel go po kwitnieniu. Liście są zwykle zimozielone.

W x S 25 cm x 25 cm

**PIERWSZA LIGA**

Wszyscy z niecierpliwością czekamy na kwitnienie roślin cebulowych i wszelkiego rodzaju egzotycznych wiosennych ciekawostek, ale nie zapominajmy o skromnym pierwiosniku – uwielbianym przez każdego, kto go spotka. Zadomowi się pod żywopłotem lub na rabatach zielnych; wygląda dobrze w doniczce i w bukietach. Nie tylko ludzie kochają pierwiosniki: szaleją za nimi tak pożyteczne stworzenia jak pszczoły, motyle i ćmy.

Pierwiosnek (*Primula vulgaris*)

Odpowiedni na większość cienistych stanowisk. Sam się rozsiewa na rabatach i klombach. Można go łatwo przesadzić wiosną lub jesienią.

W x S 20 cm x 35 cm

**DONICZKOWE PRZEBOJE**

Wierzcie lub nie, ale to jest stokrotka – chociaż trochę inna od wesołych stokrotek trawnikowych (wątpię, czy ktoś zrobi z niej tańcušek lub bransoletkę). Ta ma pełne kwiaty, znacznie większe niż dzika stokrotka. Jest dobrym sposobem na wprowadzenie odrobiny koloru do wiosennej doniczki. Połącz ją z kwiatami cebulowymi lub naszym starym przyjacielem bratkiem.

Stokrotka pospolita (*Bellis perennis*) 'Monstrosa'

Wysiej nasiona zimą pod osłoną albo w doniczkowym miejscu latem lub jesienią. Regularnie usuwaj przekwitłe kwiaty. **W x S** 15 cm x 15 cm

Cały Monty

Czy uważasz się za ogrodnika czy hortologa, tak naprawdę liczy się tylko radość z tworzenia pięknego ogrodu – przekonuje **Monty**

Zauważyłem, że coraz częściej jestem przedstawiany w gazetach, w sieci, a nawet w rozmowach na żywo jako „hortolog”. Bardzo mi to zgrzyta. Nie chodzi nawet o to, że to błąd (zaraz to rozwinę), ale o to, że myślę o sobie wyłącznie jak o ogrodniku.

Pierwszy raz usłyszałem słowo „hortolog” pięć lat temu, gdy kręciliśmy materiał o ogrodach w Stanach Zjednoczonych. Właśnie mieliśmy zabrać się za wywiad z pewnym charyzmatycznym mężczyzną prowadzącym wspaniały ogród na dwunastu hektarach ziemi w Południowej Karolinie. Zapytany o to, jakim tytułem zawodowym chciałby być przedstawiany, odparł: „starszy hortolog”. Zareagowaliśmy konsternacją. Nikt z nas nie spotkał się wcześniej z tym słowem. Reżyser uprzejmie zauważył, że sformułowanie „główny ogrodnik” byłoby znacznie bardziej zrozumiałe dla brytyjskich widzów, ale nasz rozmówca nie chciał na to przystać. Został zatem „starszym hortologiem”.

Można powiedzieć, że to po prostu kolejny przykład różnic językowych. Ktoś powie „onek”, a ktoś inny „kosmos”. Ale tu chodzi o coś więcej, o coś naprawdę fascynującego, związanego z tym, jak posługujemy się językiem. Jak się okazuje, angielskie słowo „gardener” (ogrodnik) jest powszechnie używane od 1300 r., wyraz „horticulture” (hortologia) po raz pierwszy odnotowano w latach siedemdziesiątych XVII w., a sformułowanie „horticulturist” (hortolog) 150 lat później, w roku 1818.

Co ważne, słowa „hortologia”, zakładające odrębność tej dziedziny od rolnictwa i kojarzące się z naukami stosowanymi i wiedzą, użyto po raz pierwszy zaledwie parę lat po powstaniu (w latach sześćdziesiątych XVII w.) The Royal Society. Członkowie Towarzystwa byli pionierami dzielenia się wynikami eksperymentów naukowych i odrzucali – w każdym razie w rozumieniu nauki – wcześniej niepodważalne prawa religii.

Praktykę tę kontynuowano w XVIII w., a w roku 1818 – wraz z pojawieniem się wyrazu „hortolog” – do Wielkiej Brytanii przywożono już z całego świata nieznanne tu wcześniej rośliny wymagające nowych metod pielęgnacji i badania. Ogrodnictwo stało się też ogromnie popularne wśród rosnącej w siłę klasy średniej w pierwszej połowie XIX w., odkąd od 1826 r. wspaniały John Claudius Loudon

publikował (i większości samodzielnie redagował) pierwszy periodyk poświęcony hortologii: *The Gardener's Magazine*. Jego żona, Jane Loudon, pisała materiały skierowane do kobiet-ogrodniczek i robiła to jako pierwsza. Innymi słowy, ogrodnictwo w tym okresie dynamicznie nabierało popularności wśród coraz szerszych warstw społeczeństwa.

Pod koniec XIX w. nasze ogrody i wachlarz roślin, jakie można było w nich uprawiać, przeszły już prawdziwą transformację, a ogromna różnorodność nowych gatunków i sposobów ich uprawy sprawiła, że pojawiło

„Nie ma dla mnie wspanialszego powołania, niż bycie ogrodnikiem”



się zapotrzebowanie na nowych specjalistów. W 1881 r. – co wydaje mi się niezwykle niedawno – powstało nowe słowo: „plantsman” („specjalista od roślin”). Przekładając to na kontekst osobisty, na świecie byli już wszyscy moi dziadkowie.

Napisałem tweeta o tej nomenklaturze i, czego można się było spodziewać, wywołał on przewidywalną falę oburzenia ze strony zarówno hortologów, jak i ogrodników. Chciałem jedynie podzielić się swoją konsternacją i zobaczyć, z czym ludzie czują się swobodnie. Jestem świadomy, że być może to ja nie nadążam za zmianami językowymi (i pewnie prawie wszystkim innym).

To prawda, że dysponuję jakimś zasobem specjalistycznej wiedzy i umiejętności, i że przez prawie całe życie zawodowe piszę i mówię o ogrodach oraz robię o nich materiały filmowe – być może zatem słowo „hortolog” adekwatnie opisuje to, co robię. Nie zarabiam jednak na chleb, pracując w ogrodzie i jestem w znacznej mierze ogrodnikiem-amatorem. Ostatni raz dostałem pieniądze za pracę w ogrodzie prawie pół wieku temu, gdy byłem jeszcze studentem.

Chyba nie chcę, aby ludzie mówili o mnie „hortolog”, bo to słowo za bardzo pobrzmiewa praktyką. Jest jakby owinięte jakimś certyfikatem. Tymczasem ogrody to dla mnie magiczne miejsca niezmiennie zawierające w sobie potencjał piękna, prawdy i głębokiego duchowego dobrostanu. Zawsze bardziej szukam w ogrodzie poezji niż idealnych roślin.

Nie ma dla mnie wspanialszego powołania, niż bycie ogrodnikiem. I nieważne, czy jestem w tym dobry czy kiepski i czy mój ogród jest duży, czy mały. Tak się składa, że posiadanie wiedzy i umiejętności w znacznej mierze ułatwia osiągnięcie takiego celu. Ale tylko jako środek do stworzenia pięknego ogrodu.

Dlatego szanuję i podziwiam hortologów z całego świata, ale lubię, gdy nazywa się mnie po prostu ogrodnikiem.

Monty

Naturalne nawożenie

Klucz do zdrowych plonów

Prawidłowe nawożenie roślin w ogrodzie to jeden z najważniejszych czynników decydujących o ich zdrowym wzroście, obfitym kwitnieniu i wysokich plonach. Wybór odpowiednich nawozów i ich właściwe stosowanie wpływa na całoroczną kondycję roślin.



Jeśli kiedykolwiek uprawiałeś własne warzywa i owoce, to wiesz, jak satysfakcjonujące jest zrywanie dorodnych pomidorów czy chrupiącej marchewki prosto z grządki. Ale aby cieszyć się obfitymi plonami, należy zadbać o odpowiednie nawożenie. To ono decyduje o sile i zdrowiu roślin oraz ich odporności, a przez to również o smaku tego, co zbierzesz w ogrodzie. Nie ma jednego złotego środka – każda gleba i każda roślina ma swoje potrzeby. Kluczowe jest jednak dostarczenie naturalnych składników odżywczych, które wzbogacą ziemię i pomogą roślinom rosnąć w harmonii z naturą.

Optymalne nawożenie zwiększa odporność roślin – są mniej podatne na choroby i szkodniki, gdy są dobrze odżywione. Ponadto, regularne dostarczanie składników pokarmowych przekłada się na większą ilość i lepszą jakość zbiorów. Odpowiednie proporcje makro- i mikroelementów poprawiają walory smakowe, decydują więc o lepszym smaku warzyw. Używanie naturalnych nawozów organicznych poprawia strukturę gleby i zwiększa jej zdolność do zatrzymywania wilgoci. W takich warunkach rośliny lepiej pobierają wodę i składniki odżywcze, ponieważ ich system korzeniowy jest silniejszy.

Stosowanie naturalnych nawozów nie tylko dostarcza roślinom niezbędnych składników odżywczych, ale także zapewnia długoterminową żyzność gleby i dba o jej ekosystem. Naturalne nawozy ograniczają ryzyko zanieczyszczenia gleby i wód gruntowych substancjami chemicznymi, co przyczynia się do zachowania równowagi tego wrażliwego

ekosystemu. Dodatkowo, poprawiają strukturę gleby, zwiększając jej zdolność do zatrzymywania wilgoci i składników odżywczych, co przekłada się na lepszy rozwój roślin. Dzięki temu smak warzyw i owoców jest intensywniejszy i bardziej naturalny. Wybór nawożenia organicznego to nie tylko sposób na zdrowe plony, ale także krok w stronę ekologicznej i zrównoważonej uprawy.

Ale to nie wszystko – nawet najlepszy nawóz organiczny nie zostanie wykorzystany przez roślinę w pełni, jeśli składniki odżywcze nie zostaną zatrzymane w glebie. Taką funkcję doskonale spełnia naturalny mikroporowaty minerał, **zeolit**, który magazynuje składniki odżywcze i wodę jak gąbka, stopniowo dostarczając je do systemu korzeniowego. Jego otwarta struktura wchłania składniki odżywcze, a następnie powoli je uwalnia. **Zeolit** w połączeniu z nawozem ogranicza więc wymywanie i rozprzestrzenianie się składników odżywczych w glebie oraz zapewnia ich lepsze wchłanianie, pozwalając uzyskać obfitsze plony.

Jeśli chcesz cieszyć się smacznymi, zdrowymi zbiorami, postaw na naturę. Twoje rośliny ci za to podziękują!



ZEOLIT

- ✓ NATURALNY MINERAŁ, DZIAŁAJĄCY JAK GĄBKA
- ✓ ZATRZYMUJE SKŁADNIKI ODŻYWCZE W GLEBIE
- ✓ POZWALA UZYSKAĆ BUJNIEJSZE PLONY
- ✓ ROŚLINA JEST ODŻYWIANA AŻ DO 3 MIESIĘCY
- ✓ NAWÓZ ZGODNY Z NATURĄ I ZRÓWNOWAŻONYM ROZWOJEM



Więcej informacji o nowej linii nawozów naturalnych z zeolitem Substral znajdziesz na stronie www.lovethegarden.pl

Pomysł na rabatę



RHS Garden Harlow Carr



Złoto i purpura

Ta dwukolorowa rabata już od wczesnej wiosny zachwycą kolorami i czaruje zapachem

TEKST ŁUKASZ SKOP **ZDJĘCIA** BOŻKA PIOTROWSKA

Założoną tuż przy żwirowej ścieżce rabatę możesz się cieszyć za każdym razem, gdy obok niej przechodzisz. Dzięki zimozielonemu wrzoscowi i epimedium, które zimą nie gubi liści, ziemia nigdy nie świeci pustką. Choć dominują tutaj tylko dwa kolory – złotożółty i purpurowy – rośliny zostały tak do siebie dobrane, żeby wzrok mógł przeskakiwać z miejsca na miejsce i zawsze mógł znaleźć coś ciekawego.

Przy samej krawędzi ścielą się najniższe gatunki: wrzosiec, epimedium i wilczomlec, pomiędzy którymi rozlewają się kępy wyższych od nich pachnących narcyzów. Gdy narcyzy zakończą kwitnienie, ich miejsce płynnie zajmą dorodne piwonie, których bordowe liście już dorównują wysokością narcyzom. Niektóre rośliny, tak jak nandina domowa, w marcu i kwietniu pełnią jeszcze rolę wypełniaczy, ale i one później będą miały okazję zabłysnąć. Najwyższe piętro tej rabaty tworzą jaskrawo ubarwiony klon palmowy 'Bloodgood', młody mamutowiec olbrzymi oraz kalina japońska, obsypana śnieżnobiałymi kwiatami.

Ta rabata szybko pnie się w górę, dzięki czemu można ją założyć nawet na wąskim pasie ziemi przy ścieżce lub przy ogrodzeniu. Tworząc podobne dwukolorowe zestawienia pamiętaj, że nie wszystkie gatunki muszą być jaskrawo ubarwione, bo efekt harmonii i płynnego przechodzenia jednej barwy w drugą najlepiej osiąga się dzięki roślinom, które łagodnie łączą ze sobą dwa najbardziej skrajne kolory. W tym wypadku punktem wspólnym dla jaskrawego wilczomleca i wyrazistego wrzościa jest fioletowe epimedium.

- ❶ Wilczomlec pstry (*Euphorbia epithymoides*)
- ❷ Narcyz (*Narcissus*) 'Pipit'
- ❸ Kalina japońska (*Viburnum plicatum*)
- ❹ Wrzosiec krwisty (*Erica carnea*)
- ❺ Epimedium pstre (*Epimedium x versicolor*) 'Sulphureum'
- ❻ Klon palmowy (*Acer palmatum*) 'Bloodgood'



ROŚLINY NA RABACIE



❶ Wilczomlec pstry (*Euphorbia epithymoides*)

Tworzy półkuliste kępy o wysokości do 40 cm. Już wczesną wiosną wytwarza świeże pędy, które zakończone są baldachami złocistozielonych kwiatów. Dobrze komponuje się z wiosennymi kwiatami cebulowymi. Włóż rękawice, gdy masz z nim do czynienia, bo wydzielają trujący mleczny sok.



❷ Narcyz (*Narcissus*) 'Pipit'

Mocno pachnące kwiaty rozwijają się po 2-3 sztuki na jednej łodydze. Przykoronek jest początkowo żółty, ale z czasem bieleje. Cebulki należy wysadzić najpóźniej w październiku. Kwiaty rozwijają się w kwietniu. Osiąga do 30 cm wysokości.



❸ Kalina japońska (*Viburnum plicatum*)

Gałęzie tej kaliny ułożone są horyzontalnie, a wiosną na całej długości obsypują się kremowymi pąkami, z których rozwijają się białe kwiaty. Jesienią przebarwiający się na purpurowo liściom towarzyszą szkarłatne owoce. Wymaga przepuszczalnej, wilgotnej gleby.



❹ Wrzosiec krwisty (*Erica carnea*)

Ta niska krzewinka tworzy zimozielone poduchy o wysokości 20-30 cm. Pokładające się na ziemi pędy mogą się ukorzeniać. Pąki kwiatowe zawiązuje późną jesienią i jeśli pogoda jest łagodna, zakwita pod koniec roku. Zwykle kwitnie jednak w marcu i kwietniu. Znosi półcień.



❺ Epimedium pstre (*Epimedium x versicolor*) 'Sulphureum'

Doskonała roślina okrywowa do zacienionych miejsc. Sercowate liście wiosną mają bordowe rumieńce, podkreślające jasnozielone unerwienie. Towarzyszą im delikatne, kremowożółte kwiaty. Epimedium jest łatwe w uprawie i nie gubi liści na zimę. Osiąga 30 cm wysokości.



❻ Klon palmowy (*Acer palmatum*) 'Bloodgood'

Osiąga do 6 m wysokości. Od wiosny do jesieni jego gałęzie udekorowane są ciemnopurpurowymi liśćmi. Najlepiej czuje się w miejscach nie bezpośrednio nasłonecznionych, z równomiernie wilgotnym podłożem. Można go także uprawiać w donicach.

Rozmowy przy płocie

Czy rośliny z wariegacją są brzydkie?

Rosy Hardy

jest właścicielką szkółki Hardy's Cottage Garden Plants i wielokrotną zdobywczynią złotych medali na Chelsea Flower Show

Rośliny z wariegacją są jak pasta Marmite – albo się je uwielbia, albo wręcz przeciwnie. Zdecydowanie kojarzą się też z angielskim ogrodem. Lubię Marmite, ale nie jestem fanką roślin z wariegacją – niektóre z nich są po prostu brzydkie. Gdy widzę takie rośliny, robi mi się smutno. Zawsze wyglądają na nieszczęśliwe.

Nie chcę przez to powiedzieć, że nie cierpię absolutnie wszystkich takich roślin, bo zawsze znajdują się jakieś wyjątki od reguły. Nie cierpię jednak szczególnie aukuby japońskiej (*Aucuba japonica*) 'Crotonifolia', *Farfugium japonicum giganteum* i orlika pospolitego (*Aquilegia vulgaris*) 'Woodside Strain' o nieregularnych żółtych plamkach, który wygląda po prostu okropnie. Wszystkie one sprawiają wrażenie, że rozchorowały się po szczodrej dawce środka chwastobójczego i potrzebują pomocy.

W przeszłości otrzymywałam już zlecenia wprowadzania roślin z wariegacją na wystawy kwiatowe – w tym trzmieliny Fortune'a (*Euonymus fortunei*) 'Harlequin', którą szczerze mówiąc polubiłam (choć może tylko z powodu jej ogromnej popularności). Co więcej, sami wyhodowaliśmy jedną bylinę z wariegacją – wiesiołek (*Oenothera*) 'Freefolk Rosy'. Wariegacja na brzegach jego liści jest tak subtelna, że nawet mi to nie przeszkadza.

Ludzie wykorzystują rośliny z wariegacją głównie po to, aby stworzyć na rabatach wrażenie słońca i cienia – ale jest mnóstwo innych, często zdecydowanie lepszych sposobów na uzyskanie tego efektu bez potrzeby sięgania po pstrokate liście. Znacznie bardziej atrakcyjne będzie zastosowanie roślin o liściach srebrzystych, limonkowitzielonych, żółtych czy fioletowych. Najważniejsze, żeby stosować liście o różnych kształtach i rośliny o różnych formach. Świetnie na przykład wyglądają razem liście długie i wąskie, liście misternie powycinane oraz liście duże i okrągłe. Tworzą też świetne tło dla kwiatów i łapią światło na różne sposoby. Do okrycia gleby i w miejscach nasłonecznionych można stosować rośliny o srebrnych liściach, zaś w ciemniejszych zakamarkach rośliny o liściach limonkowitzielonych bądź żółtych. Tylko gatunki o liściach ciemnofioletowych należy wykorzystywać wybiórczo, bo bywają nieco recesywne.

Oczywiście w naszej szkółce nie ma zakazu stosowania roślin z wariegacją – czasami muszę się nagiąć, bo mamy też klientów, którzy je uwielbiają! Dlatego uprawiamy i sprzedajemy również różne rośliny z wariegacją. Osobiście jednak rzadko wprowadzam je do swojego ogrodu.

„Niektóre z nich są po prostu brzydkie i wyglądają okropnie”

Michael Perry

jest autorem książek ogrodniczych i podcastów oraz influencerem w mediach społecznościowych

Rośliny z wariegacją zawsze mnie zachwyciły.

Bardzo mi się podoba, jak atrakcyjny kolor: złocisty, srebrzysty, biały czy nawet fioletowy, podkreśla zielen liści. Lata temu miałem na ich punkcie taką obsesję, że nawet zapisałem się do grupy dla miłośników roślin z wariegacją działającej przy Hardy Plant Society. Nie miałem pojęcia, że jest mnóstwo ludzi, którzy uważają je za brzydkie.

Ja postrzegam wariegację jako coś wspaniałego i uważam, że dodaje ona wielu moim ulubionym roślinom nowego charakteru. Mają też wymiar praktyczny – rozświetlają cieniste zakamarki. Pomyśl, jak inaczej wyglądałby zakątek pełen funkii, gdyby były one tylko zielone. Trzeba jednak pamiętać,

„Wariegacja dodaje wielu moim ulubionym roślinom nowego charakteru”

że niektóre rośliny potrzebują więcej słońca, aby ich liście były bardziej pstre. Różnorodność tego alternatywnego królestwa ilustruje kilku moich ulubieńców: miskant chiński (*Miscanthus sinensis*) 'Zebrinus' o wyrazistych, złocistych paskach, krzewuszka (*Weigela*) 'Florida Variegata', łącząca kremowo obrzeżone liście z pastelowo-różowymi kwiatami oraz miodunka o przypominających puszek do pudru, nakrapianych na biało liściach.

Możemy też być wdzięczni za wariegację u wielu roślin doniczkowych. Większość zielistek Sternberga (*Chlorophytum comosum*) to odmiany z wariegacją – i choć to kontrowersyjne, preferuję tu wersję jednolicie zieloną. Warto upolować gdzieś egzemplarz na parapet, bo wygląda świetnie.

Wariegacja pojawia się na skutek braku chlorofilu czyli pigmentu, który sprawia, że rośliny są zielone. Brak zieleni umożliwia wydobycie na pierwszy plan innych kolorów. Gdy jest to dziedziczna cecha genetyczna rośliny, barwne akcenty będą pojawiać się też po jej rozmnożeniu i można się nią dzielić z innymi miłośnikami wariegacji. Jeśli to kwestia przypadku, trudniej jest zachować tę urodę. W takim wypadku rozmnażamy roślinę wyłącznie z części posiadających wariegację, które zawsze są nieco słabsze od pozostałych, bo brak w nich niezbędnego do dobrej formy chlorofilu.

Wariegacja może też być skutkiem choroby wirusowej, jak u wiciokrzewu japońskiego (*Lonicera japonica*) 'Aureoreticulata'. Wybaczam kręcenie nosem na ten konkretny przypadek wariegacji.

Uwielbiam całym sercem pstre rośliny. Są jasne, radosne i takie różnorodne. Bez względu na gust, każdy znajdzie wśród nich coś dla siebie. I pamiętajmy, że dysponując niewielkim zasobem chlorofilu, jednak dobrze sobie radzą, zatem zasługują na wielkie brawa już choćby za to, prawda?

Zachwycający zakątek

Od wczesnej wiosny do późnej jesieni żywy płot z wierzby utworzy zielony parawan, a zimą jego ażurowa konstrukcja urozmaici ogrodowy plener.

TEKST ŁUKASZ SKOP ZDJĘCIA BOŻKA PIOTROWSKA

Żywy płot z wierzby

Gęstwina wierzbowych witek na żywym płocie prezentuje się bardzo schludnie, lecz zaczyna się już zielenić i latem zamieni się w okazały zielony dach ocieniający ścieżkę. To ciekawe rozwiązanie można zastosować do oddzielenia od siebie różnych części ogrodu, stworzenia zacisznego stanowiska dla wrażliwych roślin lub jako element strukturalny, który o każdej porze roku będzie dodawał płaskiej przestrzeni trochę wysokości. Żywy wierzbowy płot wymaga corocznej pielęgnacji w marcu: proste, jednoroczne odrosty należy krótko

przyciąć lub zapleść, kiedy przekwitną na nich baze. W ciągu jednego sezonu odrosną nowe pędy, które potrafią osiągnąć długość ponad 1,5 m.

Pod wierzbowym okapem można ustawić ławeczkę i donice z wiosennymi roślinami cebulowymi (na zdjęciu ognisty tulipan 'Crossfire'). Płot będzie jednak atrakcją nie tylko dla ludzi – platanina gałęzi stworzy doskonałe siedlisko dla różnych ptaków śpiewających, które znajdą w niej bezpieczne schronienie i miejsce do założenia gniazda. Liście wierzby są pokarmem gąsienic motyli, a kwitnące od lutego baze dostarczają pożytku pierwszym wybudzonym po zimie pszczołom.

► **POPRAWEJ** Wierzby są niezwykle plastyczne i podatne na kształtowanie. Do stworzenia takiego wierzbowego płotu z łukiem nad ścieżką należy przygotować proste gałęzie wierzby o różnej grubości i pożądanej długości (wysokość płotu + około 20-40 cm do wbicia w ziemię). Najlepszy efekt uzyskasz, jeśli na przełomie lutego i marca zasadzisz do mokrej ziemi świeżo ścięte gałęzie – wierzba ukorzenia się bardzo szybko i już w marcu zacznie wypuszczać nowe pędy. Ażurowy na dole, ale z zieloną czupryną na górze płot powstał poprzez regularne usuwanie wszystkich nowych przyrostów z wyjątkiem tych wyrastających na szczycie, które zostały gęsto ze sobą splecione.



RHS Harlow Carr



Rusalka żałobnik



Mieniak tęczowiec

◀ **POLEWEJ** Na liściach wierzby żerują gąsienice dwóch niezwykle pięknych, lecz płochliwych gatunków motyli: mieniaka tęczowca (*Apatura iris*) oraz rusalki żałobnik (*Nymphalis antiopa*). Dorosłe mieniaki i rusalki nie odżywiają się nektarem kwiatów, lecz sokiem sfermentowanych owoców oraz sokiem wyciekającym z ran na drzewach, dlatego najczęściej latają wysoko w koronach i rzadko można je zauważyć. Sadząc wierzby, także w formie żywego płotu, zaprosisz je do swojego ogrodu.



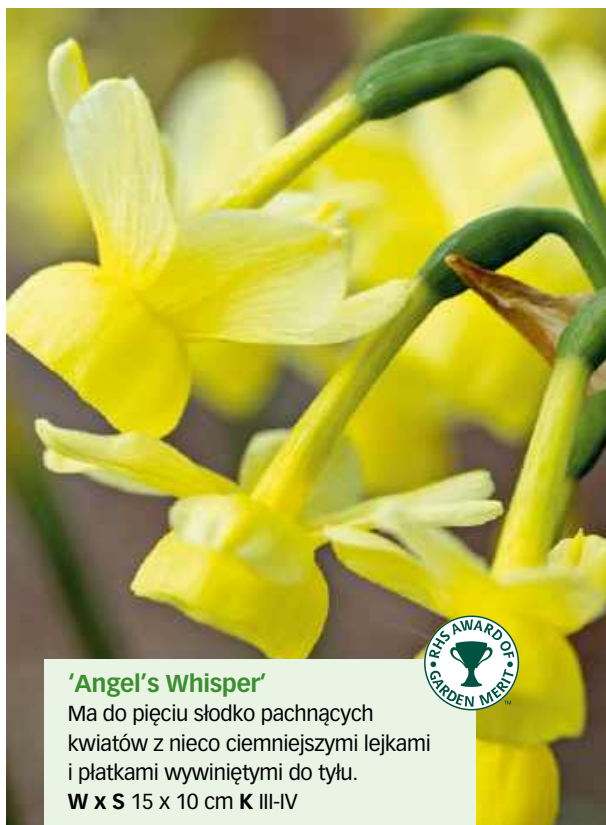
◀ **POLEWEJ** Żółte i ceglaste laki ogrodowe (*Erysimum cheiri*) w kompozycji z tulipanami o białych płatkach i żółtych środkach tworzą bezpretensjonalny wiosenny duet, który doskonale pasuje do drewnianych płotków i ogrodów w rustykalnym stylu. Wygrzewające się w słońcu laki wydzielają mocny, słodki zapach, a gdy tulipany już przekwitną, odwrócą uwagę od ich zasychających liści. Laki można traktować jako rośliny jednoroczne lub dwuletnie.



'Winter Waltz'

Pachnąca odmiana o płatkach wywiniętych do tyłu. Łososiowe trąbki ciemniej na niektórych glebach.

W x S 25 x 10 cm **K** II-III



'Angel's Whisper'

Ma do pięciu słodko pachnących kwiatów z nieco ciemniejszymi lejkami i płatkami wywiniętymi do tyłu.

W x S 15 x 10 cm **K** III-IV



'Snipe'

Elegancki i pachnący, o wywiniętych do tyłu płatkach i długiej, kremowej trąbce.

W x S 15 x 10 cm **K** II-III



'Tiny Bubbles'

Dwa lub trzy delikatne, mocno pachnące, złociste kwiaty o długich trąbkach.

W x S 15 x 10 cm **K** IV



Miniaturowe narcyzy

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Sadzenie cebul												
Kwitnienie												



Eksperci polecają

Miniaturowe narcyzy

Może i miniaturowe narcyzy są delikatne, ale odmiany, które zdobyły nagrodę *Award of Garden Merit* mają też moc – zachwyca się **Graham Rice**

„Rozmigotany tłum: żonkile”*. Tak, tłum

migoczący złociście, żółto, biało, różowawo i pomarańczowo, a czasem dwubarwnie, złożony z wysokich, średnich i niskich roślin o dużych, średnich i małych kwiatach. Towarzystwo RHS ma w swojej bazie danych ponad 8 000 nazw narcyzów... – od czego by tu zacząć?

Może skupmy się na odmianach miniaturowych. Miejsce na narcyzy, które dorastają do maksymalnie 35 cm znajdzie się w każdym ogrodzie, na każdym tarasie i na każdym parapecie, a tak się składa, że zimą RHS zaktualizowało listę miniaturowych narcyzów wyróżnionych pożądaną nagrodą *Award of Garden Merit* (AGM) – czyli ich najlepszych odmian.

Najpierw w ogrodzie RHS w Wisley zasadzono jedna przy drugiej cebule 70 odmian, a następnie stworzono dla ich oceny panel ekspertów – zarówno amatorów, jak i profesjonalistów. Najlepszym przyznano AGM. Niektóre znane i lubiane narcyzy utraciły swoje nagrody, kilka stosunkowo nowych odmian je otrzymało, a jedna stara, popularna odmiana otrzymała ją po raz pierwszy.

Oczywiście przyznanie danej odmianie nagrody AGM znaczy niewiele, jeśli trzeba zjeździć kraj wzdłuż i w szerz, aby gdzieś ją zdobyć. Dlatego z 27 odmian narcyzów nagrodzonych AGM, wybrałem pięć miniaturowych – w większości stosunkowo nowych, ale też jedną świetnie znaną – które nie tylko zdobyły AGM po raz pierwszy, ale też dadzą się zamówić i zasadzić w październiku.

* fragment wiersza W. Wordswortha w tłum. S. Barańczaka – red.

■ **Stanowisko** Najlepiej w pełnym słońcu lub częściowym cieniu w żyznej, ale przepuszczalnej glebie. RHS określa ich mrozoodporność na H6 (mrozoodporne podczas bardzo mroźnych zim).

■ **Sadzenie** Niektóre preferują glebę wapienną, a inne kwaśną.

■ **Pielęgnacja** Tuż po kwitnieniu, gdy liście są jeszcze zielone, zasilamy nawozem w płynie. Usuwamy martwe liście i zgrabiamy ziemię na powstałe otwory – pomaga to zapobiec atakowi pobyty cebularza.

■ **Gdzie kupić** www.ashwoodnursery.com; www.coolings.co.uk; www.peternyssen.com; www.knollgardens.co.uk



'Tête Bouclé'

Odmiana pełna z jednym lub dwoma kwiatami na każdym zgrabnym, mocnym pędzie. **W x S** 25 x 10 cm **K** III-IV





3

2

1

5

6



Kompozycja miesiaca

Delikatnie wyglądające alpejskie rośliny i wytrzymałe sukulenty stworzą atrakcyjną kompozycję, która przyciągnie zapylacze

TEKST GABRIELLE SHAY ZDJĘCIA PAUL DEBOIS

Miniaturowe góry

Wykorzystaj skalnicę Arendsę, rozchodniki i inne rośliny alpejskie, takie jak zawciąg nadmorski 'Splendens', aby stworzyć inspirowaną górskim krajobrazem miniaturową kompozycję pełną żywych kolorów – zapylacze będą je uwielbiać! Te odporne na suszę rośliny dobrze rosną w płytkich pojemnikach, takich jak stara kamienna misa lub drewniane korytko, w których możesz odtworzyć górzysty teren za pomocą piętrowo ułożonych kamieni. Posadź płożące się rozchodniki, takie jak rozchodnik ościsty, przy krawędzi pojemnika, aby ich pędy opadały kaskadowo. Twoje rośliny alpejskie powinny zacząć kwitnąć od kwietnia.

Te gatunki są mało wymagające, wytrzymują silne wiatry i niedobór wody. Nie bój się ich dzielić i przesadzać, jeśli zrobi się im za ciasno. Roślinom nie będzie przeszkadzać, jeśli wykażesz się kreatywnością – dodaj mały głaz, a wierzch podłoża przykryj warstwą ozdobnego żwiru dla jeszcze lepszego drenażu. Ustaw kompozycję w pełnym słońcu, gdzie dobrze zniesie każdą pogodę.

4

DOBRE
RADY



Powierzchnię podłoża wysyp żwirem. W ten sposób rośliny będą miały zapewniony lepszy drenaż.



Umieść złamane pędy rozchodnika z niewielkimi korzeniami bezpośrednio w podłożu. Są wytrzymałe.

ELEMENTY KOMPOZYCJI

- 1 Skalnica Arends (Saxifraga x arendsii) Pink x 3
- 2 Skalnica Arends (Saxifraga x arendsii) Lime Green x 1
- 3 Rozchodnik ościsty (Sedum rupestre) 'Angelina' x 1
- 4 Rozchodnik ościsty (Sedum rupestre) Silver x 2
- 5 Zawciąg pospolity (Armeria maritima) 'Splendens' x 1
- 6 Płytki pojemnik kompozytowy imitujący drewno x 1

Pomysły na kompozycje w pojemnikach

Te kolorowe aranżacje ożywią w marcu twój ogród



Stokrotki w roli głównej

Śnieżyce wytwarzają delikatne, kołyszące się dzwoneczki – podobne do przebiśniegów, ale większe i na wyższych łodygach, co dodaje wysokości tej eleganckiej kompozycji. Ich liście i łodygi są rzadko rozmieszczone, dlatego białe stokrotki zagęszczają je u nasady. Kontrast bieli i intensywnego błękitu tworzy mocne połączenie. Raz na dwa tygodnie nawieź rośliny płynnym nawozem z wodorostów lub odżywką do pomidorów, aby stokrotki stale kwitły.

Elementy kompozycji

- ❶ Hiacynt wschodni (*Hyacinthus orientalis*) 'Blue Pearl' x 5
- ❷ Śnieżyca letnia (*Leucojum aestivum*) 'Gravetye Giant' x 6
- ❸ Stokrotka pospolita (*Bellis perennis*) 'Tasso White' x 5
- ❹ Drewniana kwadratowa skrzynia o boku dł. 35 cm

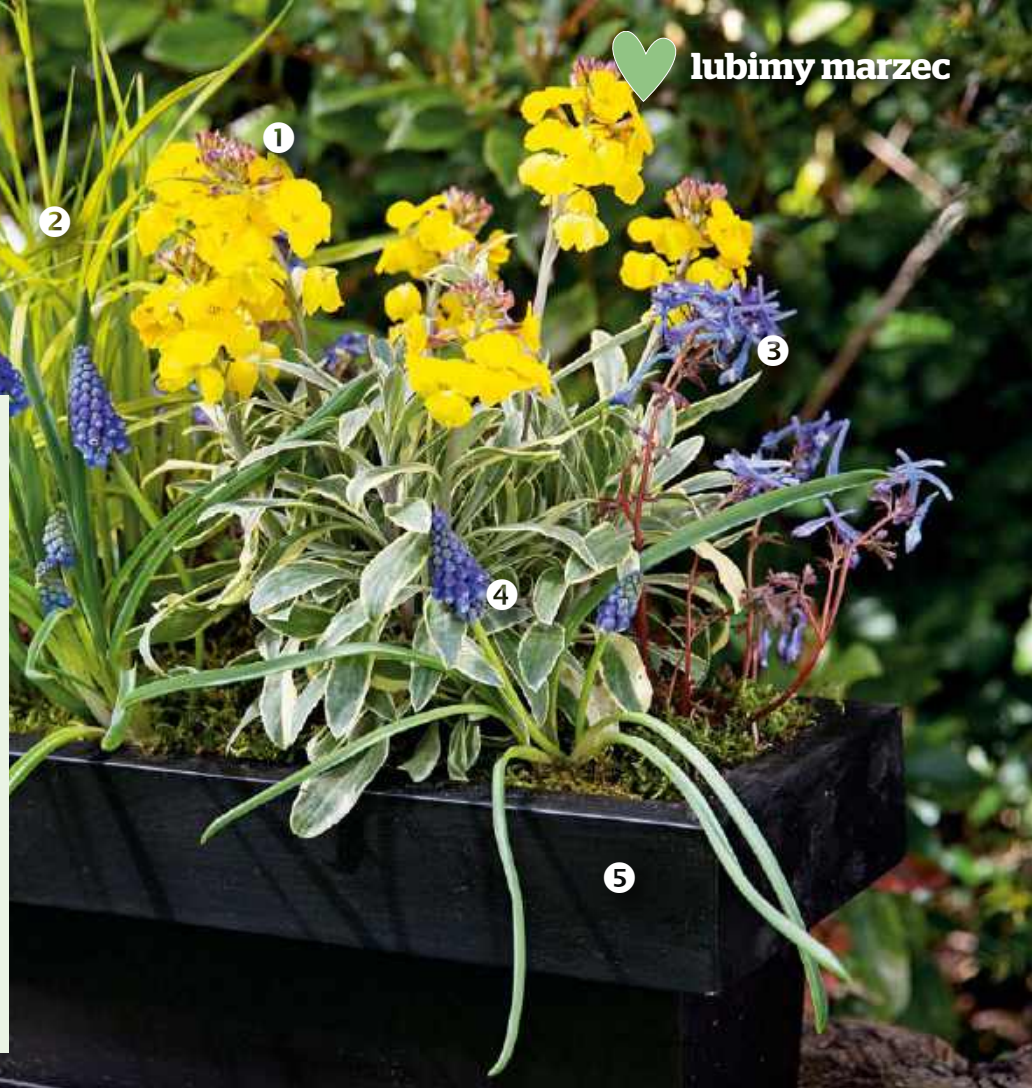


Złoty dodatek

To optymistyczne połączenie złocistożółtego pszonaka i błękitnego szafirka z pewnością zrobi wrażenie na twoim tarasie lub parapecie. Pszonak i kokorycz mogą zacząć kwitnąć dopiero późną wiosną, ale do tego czasu barwne liście będą dodawać tej kompozycji uroku. Dla ładnego wykończenia wyściółkuj kompozycję świeżym mchem z trawnika.

Elementy kompozycji

- ❶ Pszonak (*Erysimum*)
Walberton's Fragrant Star x 1
- ❷ Turzyca sztywna (*Carex elata*)
'Aurea' x 1
- ❸ Kokorycz pocięta
(*Corydalis flexuosa*) 'Purple Leaf' x 2
- ❹ Szafirek armeński
(*Muscari armeniacum*) x 10
- ❺ Skrzynka o dł. 40 cm



Dekoracja na okno

Rozwesel parapety wiosenną kompozycją. Posadź gęsto rośliny, aby uzyskać mocny efekt. Wykorzystaj długo kwitnące fiołki, miniaturowe żonkile i eleganckie ciemierniki. Zwisający bluszcz zmiekczy krawędzie skrzynki i zapewni kwiatom ładne tło.

Elementy kompozycji

- ❶ Narcyz (*Narcissus*) 'Tête-à-tête' x 3
- ❷ Ciemiernik Sterna
(*Helleborus x sternii*) 'Silver Dollar' x 2
- ❸ Fiolek (*Viola*) Sorbet Morpho x 3
- ❹ Bluszcz pospolity (*Hedera helix*)
'Glacier' x 2
- ❺ Plastikowa skrzynka o dł. 30 cm

Ogrodowa Mapa Polski

Część 8: Krokusowe łąki

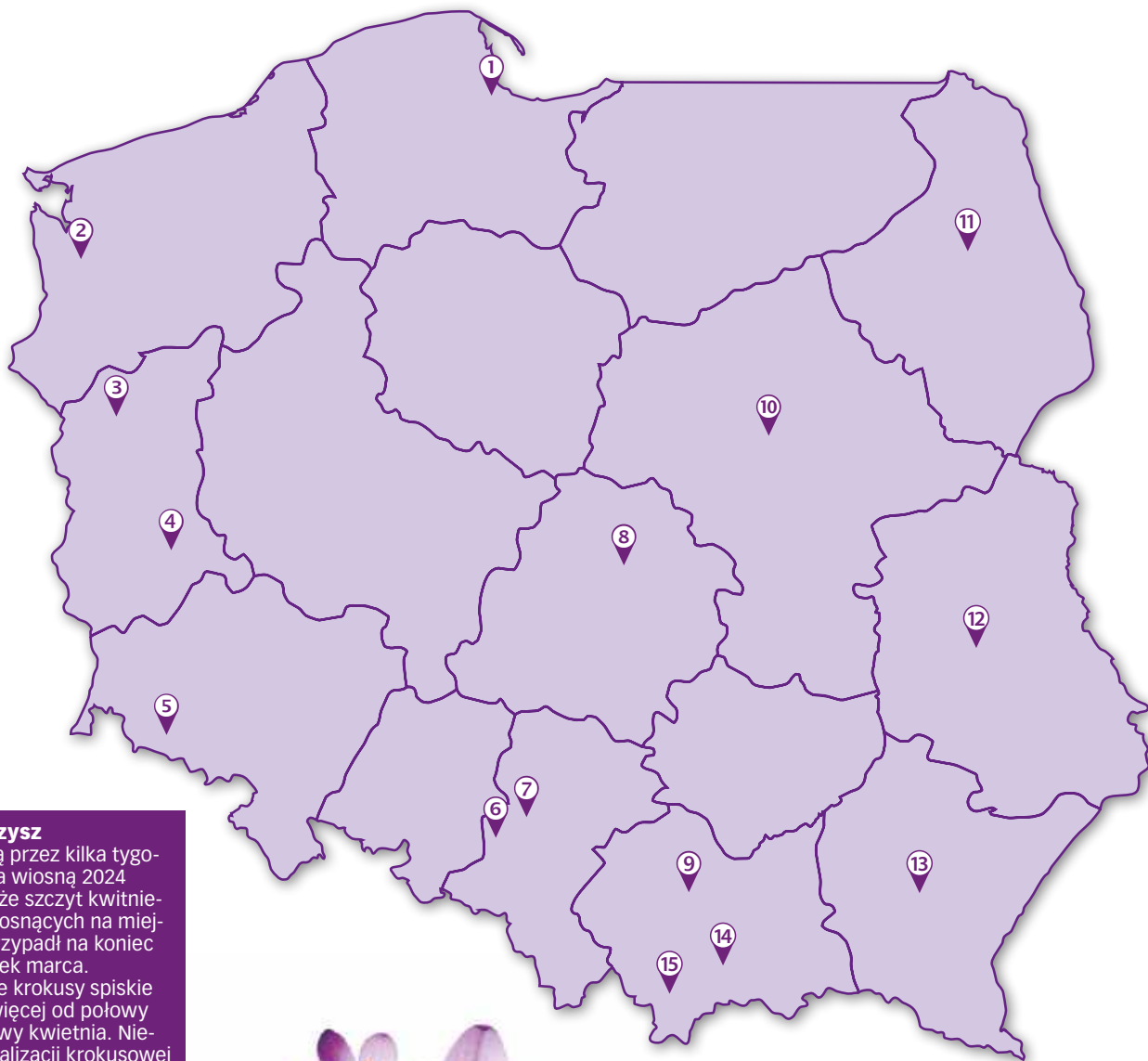
Połączenie białych, żółtych i fioletowych kwiatów rozweseli nawet największego ponuraka.

Krokusy to najlepsza recepta na uśmiech!

Ich wesołe i barwne kwiaty zwiastują nadejście wiosny. Największą popularnością cieszą się tatrzańskie krokusy w Dolinie Chochołowskiej, ale nie trzeba jechać w góry, żeby zobaczyć morze krokusowych kwiatów. Można je znaleźć na miejskich zieleńcach, trawnikach, w parkach oraz na pasach zieleni wzdłuż jezdni. Na naszej mapie zaznaczyliśmy największe skupiska krokusów – dzikie i miejskie, ale poszukaj i sprawdź, czy w twojej miejscowości nie wyrosła krokusowa łączka warta odwiedzenia. Zrób jej zdjęcie, opublikuj w mediach społecznościowych i oznacz hasztagiem **#gardenersworldpolska**.



Wały Chrobrego, Szczecin



Zanim zobaczysz

Krokusy kwitną przez kilka tygodni. Ciepła aura wiosną 2024 roku sprawiła, że szczyt kwitnienia krokusów rosnących na miejskich łąkach przypadł na koniec lutego i początek marca.

W górach dzikie krokusy spiskie kwitną mniej więcej od połowy marca do połowy kwietnia. Niezależnie od lokalizacji krokusowej łączki, na rozwój kwiatów największy wpływ ma pogoda. Warto pamiętać, że w zimne i pochmurne dni kwiaty krokusów pozostają całkowicie zamknięte.



❶ Krokusy w Gdyni

W Trójmieście nie brakuje wiosną krokusów, a największe nasadzenia tych roślin można znaleźć w Gdyni.

Tu znajdziesz krokusy:

Skrzyżowanie ul. Wielkopolskiej z Sopocką
Aleja Zwycięstwa
Ulica Unruga

Ulica Morskiej (rejon obwodnicy)

❷ Krokusy w Szczecinie

Krokusowa łąka pod platanami na Jasnych Błoniach w Szczecinie każdego roku zachwyca mieszkańców i turystów – to jedno z najlepiej znanych krokusowych miejsc w Polsce, zaraz po Dolinie Chochołowskiej. Krokusami rozkwitają też Wały Chrobrego, na których posadzono 223 tysiące cebulek.

Tu znajdziesz krokusy:

Aleja Kwiatowa
Plac Jasne Błonia
Trasa Zamkowa
Wały Chrobrego

❸ Krokusy w Gorzowie Wlkp.

Największa krokusowa polanka w Gorzowie Wielkopolskim znajduje się w Parku Róż. Cebulki posadzono tam w 2019 roku przy okazji pierwszego etapu rewitalizacji parku.

Tu znajdziesz krokusy:

Park Róż

❹ Krokusy w Zielonej Górze

Krokusów nie brakuje w Zielonej Górze – największe skupisko tych kwiatów można podziwiać przy Wielkim Stawie w Parku Książęcym na Zatoniu.

Tu znajdziesz krokusy:

Trawnik przy al. Niepodległości
Trawnik przy ul. Dąbrówki
Zieleniec przy Wielkim Stawie w Parku Książęcym

❺ Krokusy w Karkonoszach

Nie tylko w Tatrach i Beskidach rosną dzikie krokusy; można je znaleźć także w województwie dolnośląskim. W Karkonoszach można napotkać ukwiecone krokusami polany, a w Górzycu znajduje się nawet specjalny rezerwat przyrody „Krokusy w Górzycu”.

Tu znajdziesz krokusy:

Krokusowa łąka w Jągniątkowie
Łąki u stóp góry Chojnik
Rezerwat przyrody „Krokusy w Górzycu”

❻ Krokusy w Chorzowie

W Parku Śląskim w Chorzowie wiosną podziwiać można 20 tys. kwitnących krokusów.

Tu znajdziesz krokusy:

Park Śląski, wzdłuż Alei Klonowej, nieopodal Hali Kapelusz

❼ Krokusy w Katowicach

Łąka z białych, żółtych i fioletowych krokusów zdobi wiosną zieleniec przy Muzeum Śląskim. To stosunkowo nowe nasadzenie, które z roku na rok wygląda coraz ładniej.

Tu znajdziesz krokusy:

Plac Grubiorza przed Muzeum Śląskim

❽ Krokusy w Łodzi

W Łodzi krokusy rozkwitają masowo m.in. na torowisku tramwajowym na ul. Wyszyńskiego, od skrzyżowania z ul. Retkińską

do ul. Bandurskiego – 50 tys. cebulek zostało posadzonych dzięki łodzianom, którzy zagłosowali na ten projekt w Łódzkim Budżecie Obywatelskim.

Tu znajdziesz krokusy:

Park Abramowskiego
Park Moniuszki
Park Piłsudskiego
Park Poniatowskiego
Torowisko na ul. Wyszyńskiego
Zieleniec przy ul. Hipotecznej
Zieleniec przy ul. Konstytucyjnej i Małachowskiego
Zieleniec przy ul. Lutomierskiej i Drewnowskiej

❾ Krokusy w Krakowie

Najwięcej krokusów w Krakowie rośnie w okolicach Wawelu oraz na Placu Centralnym w Nowej Hucie. Cebulki kwiatów posadził jesienią 2017 roku Zarząd Zieleni Miejskiej. Krokusy kwitną też m.in. w Parku Krowoderskim oraz w parku w podkrakowskiej Skawinie.

Tu znajdziesz krokusy:

Park Jordana
Park Krowoderski
Plac Centralny w Nowej Hucie
Przy pomniku Straszewskiego na Plantach
Trawnik przy klasztorze Paulinów
Trawnik pod Wawelem przy ul. Bernardyńskiej
Trawnik na Plantach w okolicach Poczty Głównej
Trawnik na Plantach w okolicach ul. Franciszkańskiej
W okolicach fontanny u wylotu ul. Długiej
W okolicach sadzawki u wylotu ul. Sławkowskiej

❿ Krokusy w Warszawie

Krokusów w Warszawie przybywa z roku na rok, a mieszkańcy stolicy mogą je podziwiać w parkach, na rondach i pasach zieleni wzdłuż najważniejszych arterii komunikacyjnych. O ukwiecanie trawników krokusami dba Zarząd Zieleni Miejskiej, ale sami mieszkańcy również mają swój wkład – krokusowa łąka przy al. KEN powstała w ramach Budżetu Obywatelskiego.

Tu znajdziesz krokusy:

Krokusowy dywan przy stacji Metro Imielin
Ogród Saski
Park Skaryszewski
Park Ujazdowski
Pas krokusów przy al. KEN 55
Pole Mokotowskie
Sady Żoliborskie



Aleja KEN, Warszawa

❿ Krokusy w Białymstoku

Największa krokusowa łąka w Białymstoku to 15 tys. cebulek kwitnących przy Alei Bluesa, a 13 tys. krokusów kwitnie wiosną w Parku Planty na tyłach Pałacu Branickich.



Polana Chochołowska, Tatry

Tu znajdziesz krokusy:

Aleja Bluesa
Park Planty, Bulwary Kościłkowskiego

❿ Krokusy w Lublinie

W Lublinie krokusy rosną w samym środku miasta – najwięcej tych kwiatów porasta słoneczne zbocza Wzgórza Zamkowego.

Tu znajdziesz krokusy:

Wzgórze Zamkowe

❿ Krokusy w Rzeszowie

Biało-żółto-fioletowy gobelin z kwiatów zdobi trawnik w Parku Papieskim, ale krokusy w Rzeszowie rozkwitają również przed Zamkiem Lubomirskich.

Tu znajdziesz krokusy:

Park Papieski
Trawnik przed Zamkiem Lubomirskich obok Alei Kasztanowej

❿ Krokusy w Beskidach

Najwięcej krokusów rośnie w Górzach, ale można je znaleźć także w Beskidzie Żywieckim oraz Beskidzie Sądeckim. Krokusowe łąki są tu mniej okazałe niż w Tatrach, ale odwiedza je także mniej turystów.

Tu znajdziesz krokusy:

Bukowina Wąskomundzka
Hala Krupowa
Hala Lipowska
Hala Wolnica, Długa i Wzorowa
Polana Bieniowe, Przysłop i Podskąły
Polana Długie Młaki
Polana Górc Troszacki
Polana Grajcarowa
Polana Jaworzyna Kamienicka
Polana Pustak
Rysianka
Turbacz i Kudłoń
Zapolanka

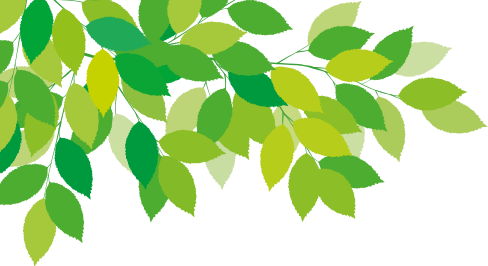
❿ Krokusy w Tatrach

Szafran spiski (*Crocus scepusiensis*) jest jedynym gatunkiem krokusa występującym dziko w Polsce. Najwięcej krokusów w Tatrach rośnie na Polanie Chochołowskiej (około 14 mln kwiatów!) i na Kalatówkach, lecz można je znaleźć także w całym paśmie Gubałówki. Krokusy na Gubałównie i w Dolinie Kościeliskiej zaczynają kwitnąć najwcześniej.

Tu znajdziesz krokusy:

Dolina Chochołowska
Dolina Kościeliska
Dolina Lejowa
Droga pod Regłami
Dzianisz
Polana Kalatówki
Polana Kopieniec
Rusinowa Polana
Toporowa Cyrchla
Wielka Polana Małolącka





posadź

coś nowego

W marcu proponujemy uprawę tej niezwyklej rośliny...

Marchew zwyczajna 'Dara'

Cel Robertson

Cel uprawia kwiaty cięte w North Norfolk, jest autorką książki *Cut Flowers* (Quarto, 12,99 £) i wystąpiła w podcaście *GW Growing Greener*, gdzie omawiała zrównoważony rozwój w branży kwiatów ciętych. Można ją śledzić na Instagramie: @forevergreenflowerco

Ta wspaniała krewniaczka jadalnych marchewek odwdzięczy się za obecność na letnich rabatach, a jej uprawa na kwiat cięty do bukietów jest niezwykle łatwa. **Cel Robertson** wyjaśnia, dlaczego każdy powinien dać jej szansę

Marchew zwyczajna (*Daucus carota*)

to dzika wersja jadalnej marchwi. Choć roślinę tę można znaleźć rosnącą w żywopłotach w całej Wielkiej Brytanii, to odmiana 'Dara' jest nie często spotykana w ogrodach.

Odkryłam ją, gdy zaczynałam uprawiać kwiaty cięte i teraz stała się podstawą mojego corocznego asortymentu. Uwielbiam dziki wygląd jej baldachów, które dodają dzikości zarówno ogrodowi, jak i bukietom w wazonach. Są dość podobne do kwiatów aminka, ale mają taką gamę kolorów (od białego do różowego i bordowego), której aminek nie posiada.

Chociaż jest klasyfikowana jako roślina dwuletnia, dobrze radzi sobie jako roślina jednoroczna. Wysiewaj nasiona w marcu, aby uzyskać kwiaty w lipcu i sierpniu. Jeśli wysiejesz nasiona później, to uzyskasz kwiaty wczesną jesienią.

Świeże nasiona kiełkują najlepiej – zajmują im to 14-21 dni. Przykryj nasiona półcen-

tymetrową warstwą podłoża. Wysiewałam nasiona zarówno w wielodoniczkach, jak i bezpośrednio do gruntu; rośliny siane od razu do gruntu są mocniejsze, ponieważ rozwój korzeni nie jest zakłócony tak jak podczas przesadzania, ale sadzonki dobrze się przyjmują, o ile korzenie nie przyrosną do ścianek wielodoniczek.

To wspaniała roślina dla zapylaczy, szczególnie atrakcyjna dla bzygów, pszczoł i chrząszczy. Należy pamiętać, że jest podatna na te same szkodniki i choroby, co marchewki na grządkach warzywnych, a wówczas jej wzrost jest słaby i powolny.

Gdy kwiatostan zaczyna zawiązywać nasiona, baldach wygina się do wewnątrz. Wytnij je, jeśli chcesz mieć sytuację pod kontrolą, i nie pozwól roślinie przekroczyć ten etap rozwoju, ponieważ bardzo łatwo się rozsiewa! Jednak wysuszone kwiatostany są niezwykle ozdobne.

Wysiew do gruntu



1 **Zrób** rowek do wysiewu nasion, wciskając bambusową tyczkę w podłoże lub poprowadź motykę wzdłuż sznurka. Upewnij się, że teren, na którym będziesz siał, jest dobrze przygotowany i pozbawiony chwastów.



2 **Podlej** rowek wodą przed wysiewem. Dzięki temu nasiona zostaną dobrze nawilżone. Ponadto, jeśli podlejesz na tym etapie, nasiona nie będą się przesuwać ani nie zostaną wypłukane z rowka.



3 **Wysyp** trochę nasion do ręki, a następnie wysiej je w rowku. Odstęp pomiędzy nasionami powinien wynosić około 5 cm, a później możesz usunąć słabsze siewki. Na koniec używając grabi, motyki lub ręki przykryj nasiona ziemią.



ILUSTRACJA: GETTY
ZDJEĆIA: SARAH CUTTLE, RICHARD DAWSON, PAUL DEBOIS

Gdzie kupić

- **Plantet Sp. z o.o.**
www.plantet.pl
693 000 090
- **Butik Ogrodniczy „Letnisko”**
www.butikogrodniczy.pl
537 127 817
- **Zakazany Ogród**
www.zakazanyogrod.pl
534 235 825

Dlaczego warto uprawiać marchew 'Dara'?

- Działa jak magnes na zapylacze, które uwielbiają ucztować na dużych baldachach
- Łatwo sama się rozsiewa – wystarczy pozwolić zawiązać się nasionom
- Dobrze komponuje się z innymi roślinami dzięki delikatnym, koronkowym liściom



“Starannie i świadomie łącząc ze sobą rośliny, uzyskamy mieszanki zapachowe jak prawdziwi perfumiarze”

Wonny ogród

Zapachów nie widać i nie da się ich dotknąć, ale są wspaniałym elementem ogrodu – trzeba tylko wykorzystać odpowiednie rośliny, przekonuje **Monty**

Dawno temu, w ekscytujących latach 80. XX w., przed kryzysem, który dotknął nas w 1988 r., próbowaliśmy skomponować perfumy *Monty Don*. Chcieliśmy sprzedawać je razem z projektowaną przez nas biżuterią. Chociaż nigdy nie trafiły do produkcji, praca nad nimi była jednocześnie wielką przyjemnością i ogromnym trudem. Oczywiście chcieliśmy uzyskać coś smakowitego i zniewalającego, ale zdefiniowanie tego okazało się zarówno złożone, jak i ogromnie subiektywne – to, co dla kogoś „smakowite”, może okazać się dla innej osoby odpychające. Uwielbiam na przykład piżmową woń szachow-

nicy cesarskiej, choć wiele osób uważa, że trąci ona zapachem moczu znaczącego terytorium lisa. Dla każdego coś innego. Jeśli chodzi o kolory, mamy do dyspozycji standardy i choć ich zastosowanie może być dość arbitralne, mniej więcej rozumiemy, jak wygląda kolor czerwony czy zielony. Tymczasem prawie zawsze opisujemy zapachy z punktu widzenia czegoś innego, bo, co zdumiewające, niewiele rzeczy ma zapach dający się łatwo zidentyfikować. W ogrodzie takie są gruszki, bukszpan, pomidory i świeżo skoszona trawa. Ale jeśli trzeba opisać jakiś aromat komuś, kto go nie zna, trudno nam znaleźć odpowiednie słowa.

Zapach jest niebywale istotny w ogrodzie, a starannie i świadomie zestawiając

ze sobą rośliny, uzyskamy mieszanki zapachowe jak prawdziwi perfumiarze. Rano chcemy podnoszących na duchu, lekkich woni, w środku dnia lubimy, gdy zatrzyma nas w biegu chmura aromatu wokół jakichś roślin, a wieczorem pragniemy być uwodzeni przez cięższe, bardziej zniewalające zapachy.

Skupmy się na zapachach

Jeśli projektujesz miejsce, w którym będziesz siadać pod wieczór, powinno ono być zaciszne i mieć wystawę zachodnią. Dobrze by też było, aby jego nawierzchnia została wyłożona kamieniem lub płytkami chodnikowymi, a obecność ceglanego bądź kamiennego muru dopełniłaby ideału. Gdy powie-



Monty świadomie
tworzy w Longmeadow
zakątki pełne
sezonowych zapachów

trze się chłodzi, materiały te trzymają ciepło, intensyfikując zapachy i umożliwiając dłuższy pobyt na zewnątrz.

Warto wypełnić niektóre części ogrodu szczególnym aromatem – lepiej skupić się na konkretnych miejscach, niż przypadkowo sadzić pachnące rośliny tu i ówdzie. Najbardziej oczywiste rozwiązanie to sadzenie ich wokół strefy wypoczynkowej, na tarasie czy blisko drzwi wychodzących na ogród, ale można też je sadzić wzdłuż ścieżki, którą często przechodzimy, aby mieć wrażenie, że idziemy przez wonny tunel.

Wybierając gatunki, pamiętajmy, aby zapewniały aromaty jak najdłużej – raczej nie bawmy się w zestawianie ze sobą różnych roślin, aby stworzyć ulubioną mieszankę zapachową – to możliwe, ale niebawale trudne. Po pierwsze trzeba ustalić, kiedy i jak korzystamy z ogrodu. Jeśli masz w zwyczaju wypijać w ogrodzie na stojąco ostatni kubek herbaty przed wyjściem do pracy, warto zasadzić coś, co będzie najpiękniej pachnieć właśnie o tej porze. Jeśli jednak wychodzisz do ogrodu dopiero po południu, po powrocie do domu, lepiej postawić na gatunki, które wydzielają zapachy nocą.

Takie rośliny mają zwykle kwiaty białe lub w jasnych barwach, co poprawia ich widoczność, a pachną, gdy powietrze zaczyna się ochładzać. Dzięki temu mają większą szansę przyciągnąć owady zapylające i doprowadzić do tego, aby zapylacze przenosiły się z jednego do drugiego kwiatu z tej samej rodziny – co poprawia szansę danej rośliny na ewolucyjny sukces. Wśród roślin najpiękniej pachnących o zmierzchu mamy tytoń leśny (*Nicotiana sylvestris*), maciejkę, wiciokrzewy i kwitnące na biało krzewy takie jak jaśminowiec, lilak, wończa czy kalina.

Uwielbiam też liście wydzielające zapach pod wpływem dotyku – również dlatego, że uczestniczymy w tym procesie, a nie jesteśmy tylko biernymi odbiorcami. Pelargonie o pachnących liściach oferują oszałamiający wybór zapachów – wszystkie te aromaty naśladują wonie innych roślin; np. *Pelargonium tomentosum* naśladuje aromat mięty, a pelargonia zapachowa (*P. fragrans*) – jodły. Liście rozmarynu, mięty, bazylii i lawendy pachną, gdy rozciera się je w palcach, podobnie jak liście wawrzynu czy cytrusów. Zapach ciepłych liści bukszpanu budzi we mnie silne skojarzenia; gdy zaczniemy zauważać tego rodzaju rzeczy, okaże się, co zdumiewające, że mnóstwo roślin ma nie tylko charakterystyczny zapach, ale że ma on dla nas wyjątkowe znaczenie, że sięga w głąb naszej pamięci.

Wiciokrzew idealnie nadaje się do posadzenia przy murze lub podpórce blisko miejsca, gdzie siadamy wieczorową porą.

Posiej paczkę nasion groszków pachnących, a w czerwcu wypełnią swoim aromatem cały ogród



“Warto wypełnić niektóre części ogrodu szczególnym aromatem”

Jest łatwy w uprawie i ma smakowity, owocowy zapach. Wiciokrzew pomorski (*Lonicera periclymenum*) 'Belgica' jest i słizny, i uniwersalny.

L. x americana ma wyraźny zapach goździków, a wiciokrzew japoński (*L. japonica*) 'Halliana' nadaje się na ocienione, nawet północne mury.

Powojnik Armanda (*Clematis armandi*) pachnie najpiękniej ze wszystkich powojników, a jego białe kwiaty świetnie podkreśla tło z dużych, zimozielonych liści. Odmiana 'Apple Blossom' o kwiatach z różowymi smugami intensywnie pachnie wanilią. Uważam,



Lilie wydzielają intensywny zapach pod koniec lata



Wybór Monty'ego – rośliny pachnące

Zapachy wiosenne

Ciesz się zapachami wczesnie kwitnących cebulek, krzewów i pnączy.

▼ Powojnik Armanda (*Clematis armandii*)

K III-IV

Wysokość x Szerokość
5 m x 3 m



Zapachy wieczorowe

Kwiaty często białe lub w jasnym odcieniu. Pachną, gdy powietrze zaczyna się ochładzać.

▼ Tytoń leśny (*Nicotiana sylvestris*)

K VII-IX

W x S 1,5 m x 60 cm



Pachnące pnącza

Wiele pachnących pnączy to rośliny proste w uprawie, które energicznie rosną.

▼ Wiciokrzew Delavaya (*Lonicera similis delavayi*)

K VI-IX

W x S 4 m x 2,5 m



Pachnące róże

Te pewniaki zapewnią i zapach, i urodę.

▼ Róża (*Rosa*) 'Henri Martin'

K VI-VII

W x S 1,5 m x 1,25 m



▼ Pierwiosnek bezłodygowy (*Primula vulgaris*)

K III-V

W x S 20 m x 35 cm



▼ Mrzeczłina (pieczennik) (*Cestrum nocturnum*)

K VII-IX

W x S 2 m x 1,2 m



▼ Jaśmin gwiazdkowy (*Trachelospermum jasminoides*)

K VI-VIII **W x S** 9 m x 6 m



▼ Róża (*Rosa*) 'William Lobb'

K VI-VII

W x S 2 m x 2 m



▼ Narcyz trąbkowy (*Narcissus pseudonarcissus*)

K III

W x S 30 m x 10 cm



▼ Wiesiołek dwuletni (*Oenothera biennis*)

K VI-VIII

W x S 1,2 m x 60 cm



▼ Groszek pachnący (*Lathyrus odoratus*)

K VI-VIII

W x S 2 m x 40 cm



▼ Róża (*Rosa*) 'Alba Semiplena'

K VI-VII

W x S 2,2 m x 1,5 m





Kalina wawrzynowata
(*Viburnum tinus*) 'Spirit'
zapewnia pachnące
kwiaty od końca zimy

róż - mchowe, damasceńskie i francuskie - zapewniają niezawodnie oszałamiająco piękny aromat.

Uwielbiam lilie w donicach - nie tylko dlatego, że można je ustawić tak, aby jak najlepiej czuć ich niebywały zapach. Lilia biała (*Lilium candidum*) jest chyba najłatwiejsza w uprawie - udaje się też w donicach, o ile mają dobry drenaż. Ma wyraźnie miodowy aromat. Lilia królewska (*Lilium regale*) również jest niewymagająca, a zapach z jej zmysłowych „trąbek” unosi się w powietrzu jak śpiew słowika. Uprawiamy lilie w słonecznym zakątku w towarzystwie akantu kłującego (*Acanthus spinosus*) i róży 'Charles de Mills' i w środku lata przez miesiąc daje to niebywale luksusowy efekt - ale rośliny te dają sobie też radę z deszczami, chłodami i wiatrami, jakie przetaczają się tu zimą.

„Najlepszym źródłem niebywale pięknego zapachu są stare odmiany róż”

Zimą zapach jest jeszcze cenniejszy i nie ma pod tym względem nic lepszego od maleńkich białych kwiatów wiciokrzewu pachnącego (*Lonicera fragrantissima*). To nieporządny, drewniejący krzew, ale aromat jego kwiatów to wszystko wynagradza. Nieco trudniejsza jest uprawa formy białej wawrzynka wilczełyko (*Daphne mezereum alba*), ale warto spróbować, bo jego kwiaty, niekiedy pojawiające się jeszcze przed Bożym Narodzeniem, mają wyjątkowy zapach. Zimokwiat wczesny (*Chimonanthus praecox*) to radość dla nosa, ale bywa trudny w uprawie, zwłaszcza w zimnych, mokrych miejscach takich jak Longmeadow. Potrzebuje muru lub płotu z wystawą zachodnią lub południową, najlepiej rośnie w przepuszczalnej glebie i podobnie jak wawrzynek lubi glebę kredową i wapienną.

W Ogrodzie Podmokłym mamy oczar (*Hamamelis x intermedia*) 'Diane'. Może nie jest to najmocniej pachnący oczar - jak oczar omszony (*H. mollis*) czy oczar wiosenny (*H. vernalis*), ale ma subtelny, piękny zapach.

Pewnie nie wymieniłem tu różnych roślin, które wiele osób uważa za podstawowych dostawców aromatów w ogrodzie, ale właśnie o to chodzi - to kwestia bardzo osobista. Ponieważ wonie działają na najbardziej instynktownym poziomie, z trudem udaje się o nich mówić konkretnie. Bez względu jednak na to, jakie rośliny wybierzemy, zapach dokłada do radości z posiadania ogrodu pewien niezbędny wymiar - coś, czego nie da się niczym zastąpić.



Róża (*Rosa*) 'Carnea'
potrzebuje sporo
miejsca, ale
odwdzięcza się
bogatym zapachem

że niewielka ilość jaśminu wiele daje - to świetnie pachnące wieczorem przesyca powietrze swoim ciężkim aromatem. Groszków pachnących nigdy nie mamy dosyć, choć zbyt wiele nowych odmian pachnie po prostu za słabo. Uprawiaj mieszańce wielokwiatowe *grandiflora* lub odmiany posiadające własną nazwę, np. 'Painted Lady'.

Róża na każdą okazję

Podobnie jak groszki pachnące, róże zawsze powinny pachnieć. Mamy tyle pięknych i cudownie pachnących odmian, że naprawdę można ignorować odmiany bezzapachowe, skupiające się tylko na wyglądzie. Wszystkie róże *alba* mają wspaniały aromat i zwykle niebieskawe liście. Moją ulubienicą jest róża (*Rosa x alba*) 'Alba Semiplena' o wielu białych płatkach, smakowitym zapachu i pięknych, niebieskawozielonych liściach. Kwiaty róż 'Great Maiden's Blush' i 'Königin von Dänemark' są lekko różowe i pięknie pachną. Róże stulistne mają luksusowe kwiaty i aromat - wydaje się wręcz, że ich pofałdowane płatki są pułapką dla zapachu. Wszystkie stare rodzaje



W prenumeracie
20%
taniej

Prenumerata

oszczędzasz 20% • cieszysz się darmową dostawą • subskrypcję online dostajesz GRATIS!

Zaprenumeruj Gardeners' World, a zawsze dostaniesz najnowszy numer wprost do Twojej skrzynki!
Cena rocznej prenumeraty drukowanej (10 numerów) wynosi 143,20 zł.

Zamów prenumeratę na www.UlubionyKiosk.pl



W wodzie jest życie

Woda odgrywa kluczową rolę w ogrodzie, nie tylko dla roślin. **Arit Anderson** omawia jej dobroczynny wpływ na ludzi, dziką przyrodę i szeroko pojęte środowisko



Kiedy przeprowadziłam się do Twickenham w Wielkim Londynie, nie zastanawiałam się zbyt nad „wodą”. Lecz teraz, 12 lat później, uważam się za szczęściarę, bo mieszkam siedem minut spacerem od Tamizy.

Życie blisko wody, zwłaszcza w zmieniającym się klimacie, jest ciekawym doświadczeniem. Za każdym razem, gdy podczas przypływu rzeka występuje z brzegów, pobliski park zostaje zalany

i natychmiast przekształca się w bagno, przyciągając rozmaite dzikie ptactwo, stwarzając doskonałe warunki dla rozwoju roślin lubiących tereny podmokłe – zmienia się cały ekosystem. Natomiast w upalny dzień, gdy tylko dotrzesz do brzegu rzeki, czujesz spadek temperatury, będący następstwem parowania wody. W podobny sposób wprowadzenie wody do ogrodu może wywrzeć ogromny wpływ na panujący w nim mikroklimat, niezależnie od tego, jak duże jest jej źródło.

ZDJEŚCIA: NIEL HEPWORTH, JASON INGRAM



“ Wprowadzenie wody do ogrodu może mieć ogromny wpływ na panujący w nim mikroklimat, niezależnie od tego, jak duże jest jej źródło ”

Nawet najprostszy element wodny wpłynie na atmosferę ogrodu, zmieniając go w piękną oazę spokoju

Zmiany klimatu

Zmieniające się warunki klimatyczne sprawiają, że coraz częściej doświadczamy ekstremalnych zjawisk pogodowych, takich jak długotrwałe ulewę, po których następują długie okresy suszy. Coraz częściej nasze zapotrzebowanie na wodę przekracza dostępne zasoby: mamy jej za dużo, gdy jest mokro i za mało, gdy jest sucho. Rozwiązaniem problemu jest wprowadzenie czegoś w rodzaju „systemu zarządzania wodą deszczową”, aby móc w bardziej zrównoważony sposób podlewać rośliny bez konieczności pobierania wody z rurociągu lub marnowania deszczówki, pozwalając jej po prostu spłynąć do kanalizacji.

Po pierwsze, trzeba spowolnić przepływ wody. Możemy to zrobić na wiele sposobów: sadząc w ogrodzie rośliny gromadzące wodę w korzeniach, uprawiając drzewa, których liściaste korony są w stanie przechwycić wodę opadającą i z niej skorzystać, a także wzbogacając glebę w ogrodzie w materię organiczną, zwiększając tym samym jej zdolność do zatrzymywania wody, dzięki czemu zamiast spłynąć, będzie ona dostępna pod powierzchnią gleby. Ogrody deszczowe są zaprojektowane w taki sposób, aby niżej osadzone, płytkie niecki i zagłębienia gromadziły napływ wody opadowej. Tego typu nowoczesne rezerwuary są w stanie zatrzymać wodę na 48 godzin po burzy, umożliwiając jej nadmiarowi powoli przesiąkać w głąb ziemi. Do tego rodzaju ogrodów należy wybrać rośliny lubiące wilgotną glebę, którym nie zaszkodzi okresowe zalewanie, a także te bardziej tolerujące przesuszenie, które sadzimy na jego obrzeżach (projekt ogrodu deszczowego Grey to Green w Sheffield jest doskonałym przykładem tego, jak to działa).

Po drugie, ważne jest zbieranie deszczówki. Większość z nas ma możliwość gromadzenia i przechowywania tej cennej wody dzięki zbiornikom podłączonym do rynien. Można ją później wykorzystywać do miejscowego podlewania ogrodu czy roślin domowych. Zbiorniki na deszczówkę mogą być duże i funkcjonalne lub małe i dekoracyjne: widziałam metalowe pojemniki z odzysku obsadzone roślinnością natleniającą, które napełniają się wodą za każdym razem, gdy pada deszcz. Wszystko oczywiście zależy od wielkości twojego ogrodu, ale zbieranie wody może być kreatywne – a przy tym przybrać atrakcyjną formę!

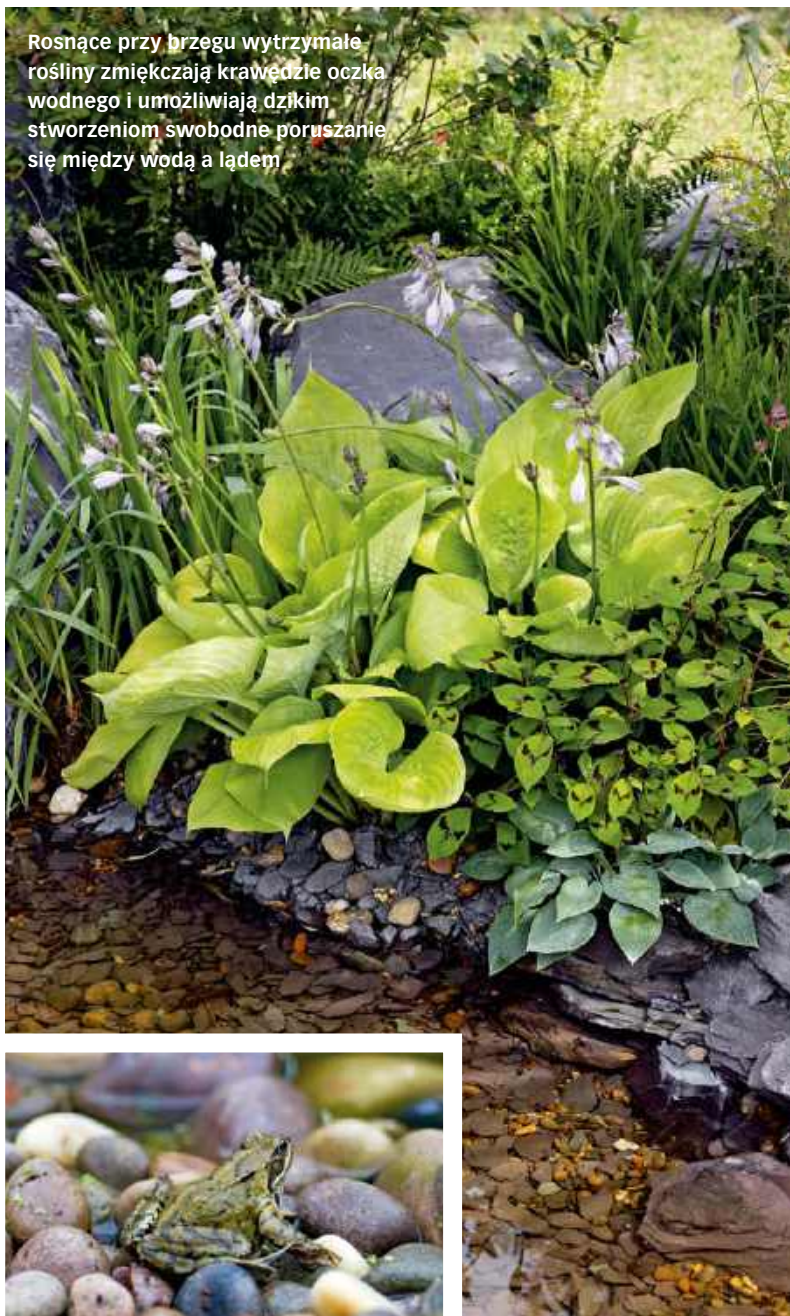
W ogrodach deszczowych znajdują się zagłębienia terenu, dzięki którym zgromadzony w nich nadmiar wody może powoli przesiąkać do gleby



W tym pomysłowym zbiorniku na deszczówkę woda gromadzi się w jego dolnej części, a na górze jest miejsce na rośliny



Rosnące przy brzegu wytrzymałe rośliny zmniejszają krawędzie oczka wodnego i umożliwiają dzikim stworzeniom swobodne poruszanie się między wodą a lądem



Dom dla dzikiej przyrody

Ogrody są niezwykle ważne dla dzikich zwierząt, zwłaszcza te znajdujące się w miastach i na terenach podmiejskich, a oczko wodne jest świetnym sposobem na to, by jeszcze bardziej zwiększyć w nich bioróżnorodność. Woda jest źródłem życia, a obsadzona szeregiem kluczowych roślin wodnych, takich jak gatunki natleniające, pływające oraz przybrzeżne, może stworzyć wspianą sieć połączonych ze sobą przestrzeni do życia dla innych roślin, zwierząt i owadów. Rośliny te pomagają również zachować oczko wodne w dobrym stanie.

Rośliny natleniające nie tylko produkują tlen, lecz także służą za kryjówkę dla wielu stworzeń zamieszkujących zbiorniki wodne. Gatunki pływające chronią oczko przed słońcem, co pozwala utrzymać niższą temperaturę wody i zapobiec rozwojowi glonów; dodatkowo są źródłem transportu dla bezkręgowców. Rośliny przybrzeżne – oprócz tego, że pełnią funkcję ozdobną, zmniejszając krawędzie oczka wodnego – stanowią także osłonięty korytarz dla owadów i płazów, które przemieszczają się między oczkiem a lądem.

Ważne jest zaspokojenie potrzeb różnych gatunków stworzeń. Niektóre całe swoje życie spędzają pod wodą lub na jej powierzchni, na przykład owady nartnikowate i wioślakowate. Inne tylko przez pewien czas wiodą podwodny tryb życia – u żab są to etapy jaja i kijanki, lecz jako osobniki dorosłe dobrze czują się na lądzie i efektywnie redukują populację ślimaków nągich i skorupowych.

W miarę zwiększania się populacji organizmów zamieszkujących oczko wodne, zauważysz ogromną zmianę. Wysokie trawy i rośliny okrywowe są świetne dla płazów, kamienie w oczku wodnym pełnią funkcję kryjówek dla kijanek, a na unoszących się na powierzchni wody roślinach zobaczysz pszczoły, które wylądowały, aby się napić, albo zaobserwujesz szybki ruch świtezianki lub ważki. Zaczynasz zauważać więcej ptaków w ogrodzie, a o zmierzchu nad oczkiem mogą pojawić się nietoperze polujące na przeróżne owady – co jest nieomylnym znakiem, że oczko jest zdrowe. Przebywanie pośród dzikich stworzeń w ogrodzie jest dla nas dobre i pomaga nam poczuć więź z naturą.

Atmosfera

Elementy wodne wprowadzają do ogrodu nowy wymiar – dzięki temu, że przyciągają nasze zmysły i wpływają na nasze samopoczucie, odmieniają panującą w nim atmosferę. Jedną z moich klientek chciała mieć spokojne miejsce na dworze, gdzie mogłaby rano napić się herbaty i przywitać dzień w otoczeniu przyrody. Miała przy domu niewielki obszar porośnięty roślinami łąkowymi, więc zainstalowałam tam mały element wodny w postaci wąskiego strumyka, który odbijał bezkresne niebo, optycznie powiększając tę przestrzeń.

Elementy wodne mogą być nieruchome i spokojne lub mieć postać kaskad, które wnoszą do ogrodu dynamikę i ruch. Ogromną przyjemność sprawiło mi również projektowanie ściany wodnej dla młodej pary: dźwięk wody przypominał im wodospady występujące w ich ojczystej Malesji. Na obszarach miejskich dźwięk wody może odwrócić uwagę od hałasu docierającego spoza granic ogrodu, kierując naszą uwagę na to, co dzieje się w jego obrębie.



Dźwięk płynącej wody pozwala stłumić odgłosy dochodzące z ruchliwej ulicy

ZDJĘCIA: PAUL DEBOIS, JASON INGRAM

Jak stworzyć i dbać o oczko wodne

Skorzystaj z tego przewodnika, aby stworzyć oczko wodne, z którego będziesz dumny oraz dowiedzieć się, jak o nie dbać, aby zachować je w dobrym stanie

Stanowisko i rozmiar

Lokalizacja oczka wodnego ma znaczenie dla zaspokojenia potrzeb zwierząt oraz prawidłowego rozwoju roślin wodnych. Najlepiej byłoby umieścić je w miejscu chronionym przed zimnym wiatrem, ciepłym i nasłonecznionym – słońce powinno oświetlać zbiornik przez minimum pół dnia, aby rośliny oraz dzikie stworzenia, takie jak ropuchy i ważki dobrze się w nim czuły.

Jeśli w jakimś miejscu w twoim ogrodzie znajduje się zagłębienie terenu, woda mogłaby naturalnie się w nim gromadzić. Jeśli zamierzasz wykopać nieckę pod oczko pośród rabat upewnij się, że jej boki są równe. Głębokość oczka zależy od jego zastosowania. Jeśli chcesz wprowadzić do niego drobne ryby, powinna wynosić 60-100 cm. Na zbiornik bez ryb dół o głębokości 60 cm powinien wystarczyć. We wszystkich przypadkach należy pamiętać o uwzględnieniu płytszych obszarów oraz pochyłych krawędzi, aby zwierzęta miały do nich ułatwiony dostęp.

Materiały

Jest kilka sposobów na to, by zapewnić całkowitą szczelność oczka wodnego. Możesz wykorzystać gotową lub zrobioną na zamówienie sztywną formę wykonaną z tworzywa sztucznego lub włókna szklanego, lecz mogą one pękać w bardzo niskich temperaturach. Częściej wybieranym materiałem jest wykładzina z butylu, ponieważ jest elastyczna i można ją dopasować do różnych rozmiarów i kształtów, a przy tym dostosowuje się do podłoża, nawet gdy dojdzie do jego przemieszczenia się.

Najbardziej przyjaznym środowisku materiałem wykorzystywanym do wykładania zbiorników wodnych w ogrodach jest bentonit, lecz jego skuteczność zależy od rodzaju gleby. A jeśli w twoim ogrodzie, podobnie jak w moim, nie ma wystarczająco dużo miejsca, aby wybudować oczko wodne, zawsze możesz zamiast tego stworzyć je w dużym, wodoszczelnym pojemniku. Ja wykorzystałam w tym celu płytki zbiornik na wodę z blachy falistej, lecz równie dobrze sprawdzi się stary zlewozmywak – żaden ogród nie jest tak mały, by nie dało się w nim stworzyć oczka wodnego!

Pielęgnacja

Do wypełnienia oczka wodnego spróbuj wykorzystać deszczówkę. Woda pochodząca z sieci wodociągowej musi odstać przez minimum 24 godziny, zanim będziesz mógł w niej umieścić rośliny wodne. Gdy oczko się ustabilizuje, najlepiej jak najmniej w nie ingerować, aby nie zakłócić jego naturalnej równowagi, lecz regularnie przeprowadzane zabiegi pielęgnacyjne pomogą utrzymać je w dobrym stanie.

Wiosna – kiedy woda zaczyna się nagrzewać – jest dobrą porą na to, by dodać do niego rośliny lub rozmnożyć te, które już się w nim znajdują. Latem przerzedz rośliny natleniające oraz usuń przekwitłe kwiaty i zwiędłe liście. Jesienią zbierz opadłe liście z powierzchni oczka i przytnij obumarłe części roślin – gnijące szczątki organiczne obniżają zawartość tlenu w wodzie, co sprzyja rozwojowi glonów. Pozostaw niechciany materiał roślinny na brzegu oczka przez 24 godziny, aby bytujące w nim stworzenia miały czas powrócić do wody.



Kontroluj wzrost roślin, aby utrzymać oczko w dobrej kondycji i zachować jego estetyczny wygląd



Rośliny wodne do uprawy w ogrodzie

Stwórz w oczku ostoję różnorodności biologicznej z pomocą roślin wodnych i przybrzeżnych

Rośliny strefy przybrzeżnej

Bobrek trójlistkowy (*Menyanthes trifolata*)

Ta rosnąca nisko, wytwarzająca latem włochate, białe kwiaty i piękne rozkładające się na boki liście bylina jest idealna dla żab oraz traszek, które korzystają z niej, jak z traw rozmieszczonych na wodzie.



Żabieniec babka wodna (*Alisma plantago-aquatica*)

Jego delikatne, białe, wyglądające niczym firanki kwiatostany przyciągają świtezianki i ważki, które z kolei są przynętą dla polujących na nie płazów. Dorasta do 75 cm, dzięki czemu wywołuje wrażenie głębi, czyniąc oczko bardziej atrakcyjniejszym wizualnie.



Rośliny natleniające

Okrężnica bagienna (*Hottonia palustris*)

Wytwarza aksamitne, przypominające kształtem paprocie liście, które pływają po powierzchni wody, a latem – piękne, białoróżowe, wyprostowane kwiatostany. Ryby chętnie składają na nich ikrę, stanowią też schronienie dla drobnych zwierząt wodnych.



Rzęśl wielkoowockowa (*Callitriche stagnalis*)

Przypominające gwiazdki liście zanurzone w wodzie stanowią schronienie dla bezkręgowców i kijanek. Pożyteczny gatunek rośliny natleniającej o zimozielonych liściach. Latem wytwarza drobne, białe kwiaty.



Rośliny pływające

Żabiściek pływający (*Hydrocharis morsus-ranae*)

Jego zaokrąglone liście pełnią funkcję podestów dla płazów przemieszczających się pomiędzy lądem a wodą. Zwisające pod wodą korzenie pobierają z niej składniki odżywcze i dają cień. Zimuje w postaci pączków, które opadają na dno i zakwitają ponownie wiosną.



Grzybieńczyk wodny (*Nymphoides peltata*)

Zakorzenia się na głębokości ok. 45 cm, latem wytwarza żółte kwiaty z ząbkowanymi brzegami. Jego liście dają cień i schronienie stworzeniom żyjącym pod wodą. Szybko rośnie, przez co jest dobrym wyborem do nowo wybudowanego oczka.



*“Trawa wychwytuje
dwutlenek węgla, oczyszcza
powietrze, zmniejsza
temperaturę i wchłania
wodę deszczową”*

Wiosną Adam kosi
„dziką” trawę, aby
zagęściła się i zostawiła
ją w spokoju,
aby zakwitła latem

ZDJECKA: NELL HERWORTH



Nowe sposoby na trawnik

Zastanawiacie się, co zrobić ze swoją tradycyjną murawą? Adam Frost opowiada, jak włączył do niej łąkę kwietną i stworzył sympatyczną przestrzeń przyjazną dla dzikich stworzeń



Nawet niewielka,
ale różnorodna łąka
przyciąga mnóstwo
dzikich stworzeń

Mój dziadek, tradycjonalista, uwielbiał swój trawnik, który miał prosty, geometryczny kształt i równo przystryżone obrzeża. Mawiał, że tak właśnie wygląda on elegancko. Cóż, dziadku, świat się zmienia i zamiast idealnych trawników mamy teraz mieszanki traw i kwiatów polnych, bo stawiamy na zwiększanie bioróżnorodności i tworzenie warunków dla dzikich stworzeń. W ogrodach też nic nie stoi w miejscu. Moje dzieci są już większe, więc nie potrzebujemy już miniaturowego boiska; nie mam też czasu na pracochłonną pielęgnację murawy.

Trawniki są też jednak korzystne dla środowiska: trawa wychwytuje dwutlenek

węgla, oczyszcza powietrze, zmniejsza temperaturę i zapewnia przepuszczalne podłoże chłone deszcz. Daje też siedlisko pszczołom, chrząszczom i innym owadom przyciągającym jeszcze inne stworzenia, np. ptaki. Czy to ważne środowisko naprawdę trzeba tak bardzo kontrolować? Czy da się do niego wprowadzić kwiaty? Chciałem instynktownie połączyć jedno z drugim i stworzyć miejsce wymagające stosunkowo niewiele pracy, a pełne różnych gatunków roślin.

Przyjazne zapylaczom

Pomysł ten mogłem zrealizować w dwóch miejscach mojego nowego ogrodu: po pierwsze od frontu, który jest wizualnie

„Moje dzieci są już większe, więc nie potrzebujemy już miniaturowego boiska”

istotny, bo przechodzimy tędy od bramy do domu. To niewielka przestrzeń pod trzema gruszami, granicząca też z warzywnikiem. Po drugie na tyłach domu mam już trawnik ulokowany na poziomie drugiego tarasu. Z punktu widzenia przestrzeni dobrze byłoby go zachować, bo to przydatne miejsce zapewniające oddech i łączące ze sobą rabaty.



Co tydzień koś trawę do wysokości 5 cm, aby zapewnić łące idealne obramowanie

“Trzeba się zastanowić, czy łąka ma kwitnąć wiosną czy latem”

W pierwszym roku trawa była przez większość czasu brązowa, bo gleba szybko tu wysycha. Trzeba było coś zmienić, ale może mógłbym zachować odczucie, że to trawnik – otwarta przestrzeń z elementami „schludności”, a jednocześnie postawić na bioróżnorodność? Chciałem stworzyć ładne trawiaste obramowanie wokół środkowej strefy pełnej polnych kwiatów, wykorzystując mieszankę kwiatów i traw dorastających do maksymalnie 30 cm. Było dla mnie ważne, aby całość ładnie łączyła się z sąsiadującymi nasadzeniami.

Ponieważ mieszkam w dość suchej części kraju, potrzebowałem roślin, które preferują takie warunki. Aby znaleźć idealne gatunki, które będą pasować do reszty ogrodu i dobrze rosnąć w zastanym środowisku, sprawdzamy, jakie rośliny rosną lokalnie i stawiamy właśnie

na nie. Zapewnia to też świetne wsparcie dzikim stworzeniom. Ważne też, aby zastanowić się czy łąka ma kwitnąć wiosną czy latem. Na koniec decydujemy, jaka ma być proporcja trawy do kwiatów i jakie kolory chcemy zastosować. Jeśli marzymy o czymś bardzo konkretnym, sami tworzymy całość z nasion i sadzonek. Jeśli nie mamy nic przeciwko gotowym rozwiązaniom, wybieramy mieszankę stawiającą na bioróżnorodność.

Tworzymy miniaturową łąkę

Postanowiłem mieć trawnik z łąką kwitną i z przodu, i z tyłu domu. Na tyłach trzeba było usunąć już istniejącą trawę, a potem spulchnić glebę glebogryzarką (można to zrobić widłami, jeśli przestrzeń jest niewielka). Widłami zgrubnie wyrównałem glebę, usuwając większe kamienie, pochodziłem po ziemi, aby ją utwardzić i zagrabiłem ją w różnych kierunkach, kończąc przygotowania.

Położyłem zwykłą trawę wokół planowanej łąki kwitnej, i stamtąd, stając na deskach, rozłożyłem trawę z mieszanką



Naprawiaj łyse miejsca w strzyżonym trawniku, aby dobrze kontrastował z częścią łąkową



Korzystaj z nożyc do brzegów trawnika, aby wyglądał naprawdę schludnie



Wybór Adama – kwiaty polne

Zastosowałem różne mieszanki nasion na moje trawniki kwietne z przodu i na tyłach domu, ale jeśli to możliwe, polecam ująć następujące gatunki przyjazne naturze:

Krwawnik pospolity (*Achillea millefolium*)

Pospolity, samorozsiewający się gatunek wieloletni zwykle rosnący w trawie, przy drogach i na nieużytkach. Ma pierzaste liście i płaskie, białe kwiatostany utrzymujące się przez całe lato i przyciągające mnóstwo zapylaczy. Uprawiamy go w przepuszczalnej glebie w pełnym słońcu lub częściowym cieniu.



Szelężnik mniejszy (*Rhinanthus minor*)

Półpasożyt: pobiera wodę i składniki odżywcze od roślin, z którymi sąsiaduje, zwłaszcza traw; jest pożyteczną i atrakcyjną rośliną jednoroczną pomagającą utrzymać harmonię między kwiatami polnymi a nadmiernie energicznymi trawami. Jaskrawe kwiaty zapewniają letnie barwy, a potem owocostany, które grzechoczą, gdy nasiona dojrzeją.



Koniczyna biała (*Trifolium repens*)

Ta płożąca się bylina o małych, zaokrąglonych liściach z białymi plamami produkuje od maja do października kremowe kwiaty z bladoryżowymi smugami. Świetna dla zapylaczy; jest też cennym źródłem pokarmu dla myszy zaroślowych, trzmieli i modraszka ikara.



Jaskier bulwkowy (*Ranunculus bulbosus*)

Znajdujący się tuż pod powierzchnią gleby wyrazisty, spęczniały pęd przypomina cebulę lub bulwocebule umożliwia roślinie wejście w stan uśpienia, gdy je nadziemna część obumiera. Od końca marca do końca maja ma kwiaty o skierowanych w dół działkach kielicha; zapewnia cenne pożywienie wczesnym zapylaczom.



łąki, układając jej odcinki w cegielkę, aby za szybko nie wyschły. Na koniec ubiłem całą tylną stronę grabi, aby docisnąć trawę do podłoża, podlałem ją i zostawiłem na kilka tygodni, aby się przyjęła.

Na przód i na tył domu wybrałem nieco inne łąki kwietne – ta z przodu ma znacznie więcej kwiatów, bo prawie nigdy nikt po niej nie chodzi. Aby położyć murawę od frontu, usunąłem istniejące nasadzenia, przewróciłem glebę widłami, usunąłem chwasty i większe kamienie i całą wyrównałem grabiami. Większość kwiatów polnych lubi słabsze gleby, więc nie musiałem wzbogacać ziemi.

Najlepiej kłaść trawę wiosną, gdy zaczyna się ocieplać, ale powietrze jest jeszcze wilgotne i jesienią, gdy gleba jest nadal ciepła, co wspomaga ukorzenianie. Unikamy lata, gdy sucha trawa potrzebuje mnóstwa wody oraz zimy, gdy ziemia jest zamrożona. To samo dotyczy uzyskiwania trawy z nasion (co może być tańsze), ale przed siewem sprawdź, czy na glebie nie ma zdradliwych chwastów i dobrze ją zagrab, rozbijając większe grudy, aby wszystkie nasiona miały dobry kontakt z podłożem.

Sezonowa pielęgnacja

Łąka kwietna i trawnik z kwiatami polnymi cały czas ewoluują. Trzeba je obserwować, aby móc stwierdzić, co się sprawdza z punktu widzenia estetyki i dzikich stworzeń. Bywa, że niektóre rośliny rosną lepiej od innych i pojawiają się puste miejsca. Możemy tam dosadzać rośliny cebulowe albo inne, jeszcze bardziej zwiększając bioróżnorodność i atrakcyjność tej przestrzeni.

Koszenie trawnika co trzy-cztery tygodnie wspiera kwitnienie wiosennych i letnich kwiatów przyjaznych dla zapylaczy, np. przetacznika, mniszka czy koniczyny. Jeśli nie będziemy kosić części trawnika przez całe lato, zapewnimy pożywienie gąsienicom, a przysmakując oko na nieliczne puste miejsca – siedliska dla pszczoł gniazdujących w ziemi.

Aby zachować trawnik wokół łąki, koszę go co tydzień na wysokość 5 cm, dzięki czemu wygląda jak spod igły i uwidatnia część łąkową. Samą łąkę koszę co kilka tygodni przez całą wiosnę, aby się zagęściła i latem uzyskała wysokość, o jaką mi chodzi – wówczas zostawiam ją, aby kwitła. Murawa złożona jest z kilku gatunków trawy, dzięki czemu radzi sobie dobrze z koszeniem. Pod koniec lata przycinam ją do wysokości ok. 10 cm, zostawiając skoszoną trawę na ziemi, aby opadły na nią nasiona. Po paru tygodniach ponownie grabię całą, usuwając wszelkie niepożądane resztki. Kolejnej wiosny sprawdzam, czy nie pojawiły się łysie miejsca – można tam zasadzić nowe sadzonki.



BIO

KONIEC
z ZIEMIÓRKAMI



GRANUPLANT® DO SADZENIA ROŚLIN



Nowość!

COMPO BIO GRANUPLANT®

100% naturalny i ekologiczny granulat wulkaniczny przeznaczony do sadzenia roślin. Zapewnia doskonałe warunki wzrostu i magazynuje wodę. Jego niezwykle właściwości możesz wykorzystać na wiele sposobów.

Jeden produkt, wiele możliwości



DRENAŻ



PODŁOŻE



DEKORACJA



DODATEK

COMPO BIO GRANUPLANT® jest przyjazny dla alergików i nie rozwijają się w nim ziemiórki!

SPRAWDŹ NA: WWW.COMPO.PL/GRANUPLANT





“Wprowadzając do ogrodu kilka prostych elementów, odegramy rolę w tworzeniu bezpiecznego miejsca dla zwierząt, w którym będą mogły gniazdować, wypoczywać, pożywiać się i znajdować schronienie”

W harmonii z przyrodą

Wreszcie nadeszła wiosna, a wraz z nią czas na powitanie dzikich stworzeń w ogrodzie – postępuj zgodnie z prostymi wskazówkami **Frances**, aby cieszyć się ich obecnością

Ogrody to przestrzeń, którą cenimy za możliwość doświadczania przyrody poprzez zmysły. Dotyk ziemi, zapach roślin oraz odgłosy owadów mają w nim takie samo znaczenie, co jego wygląd.

Jako ogrodnicy coraz bardziej zdajemy sobie sprawę z tego, że aby stworzyć żywy, oddychający, rozbrzmiewający brzęczeniem owadów ekosystem, musimy zadbać o cały wachlarz form życia roślinnego i zwierzęcego. Utrata siedlisk na rozległych obszarach stanowi zagrożenie dla wielu gatunków, dlatego wprowadzając

do ogrodu kilka prostych elementów, odegramy aktywną rolę w zastępowaniu części utraconych siedlisk oraz tworzeniu bezpiecznych miejsc dla zwierząt, w których będą mogły gniazdować, wypoczywać, pożywiać się i znajdować schronienie.

Przewróć stronę, aby poznać kilka najszybszych sposobów na to, by już dziś powitać w ogrodzie więcej dzikich stworzeń, a nieco dalej odkryjesz mój praktyczny kalendarz prac dla ogrodników kochających przyrodę.

ZDJEŃCIA: BBC GARDENERS' WORLD LIVE / STUART PURFIELD

W swoim ogrodzie pokazowym na Gardeners' World Live 2023 Frances zastosowała różne ekologiczne rozwiązania



STOSY SIEDLISKOWE

▲ Mogą przybierać różne formy: stosu kamieni lub drewna ułożonego w nieużywanym zakątku ogrodu albo suchego muru; zestawu półek wypełnionych szyszkami i gałązkami; schludnie ułożonego ze starych gałęzi „suchopłotu” lub po prostu resztek roślinnych pozostawionych

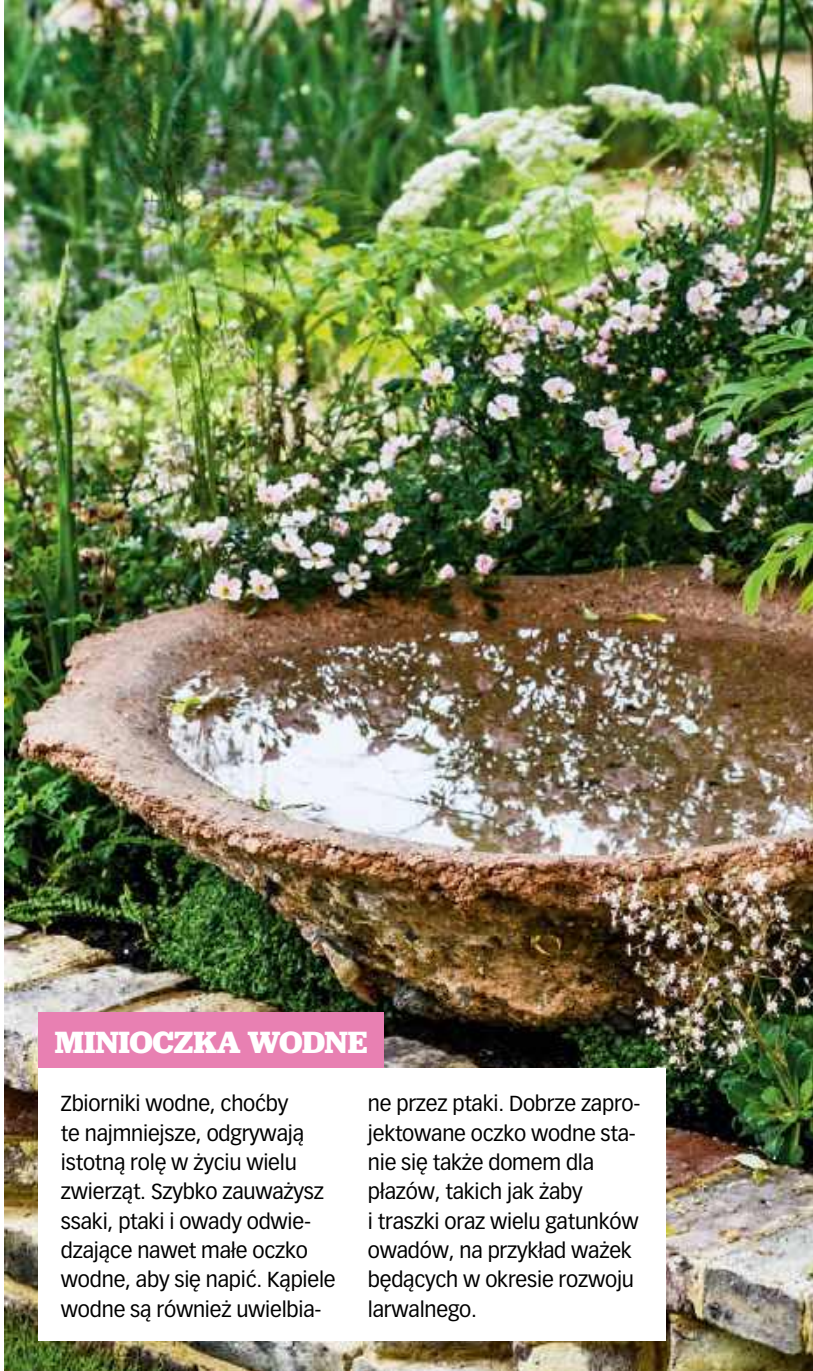
na grządkach na zimę. Miejsca te zapewnią stałe lub tymczasowe siedliska dla wszelkiego rodzaju bezkręgowców, których znaczenie jako gatunku znajdującego się u podstawy łańcucha pokarmowego, drapieżników małych szkodników i jako zapylacz jest oczywiste.



ZIELONE DACHY

▲ Zielone dachy są dobrym przykładem czegoś, co może wyglądać ładniej niż twarde nawierzchnie, zapewniając jednocześnie dodatkowe siedlisko dla dzikich stworzeń. Typowy twardy dach może odstraszać latające zwierzęta, ponieważ nie przypomina niczego, co natural-

nie występuje w przyrodzie. Dlatego już samo zastąpienie dużego, twardego dachu roślinnością zachęci więcej dzikich zwierząt do wizyty w twoim ogrodzie. Ponadto zastosowanie roślin łąkowych i rozchodników z kwiatami zwiększy ilość nektaru dostępnego dla owadów.



MINIOCZKA WODNE

Zbiorniki wodne, choćby te najmniejsze, odgrywają istotną rolę w życiu wielu zwierząt. Szybko zauważysz ssaki, ptaki i owady odwiedzające nawet małe oczko wodne, aby się napić. Kąpiele wodne są również uwielbia-

ne przez ptaki. Dobrze zaprojektowane oczko wodne stanie się także domem dla płazów, takich jak żaby i traszki oraz wielu gatunków owadów, na przykład ważek będących w okresie rozwoju larwalnego.





MIEJSCA KOMPOSTOWANIA

▼ Są niezwykle przydatne dla ogrodników, ale jeszcze cenniejsze dla dzikich stworzeń! Dobrobytu większości roślin zależy od interakcji różnych grup grzybów, zachodzących pod powierzchnią warstwą gleby oraz w kompostowniku. Grzyby rządzą! To dlatego kompostowanie jest świetnym sposobem na wprowadzenie

lokalnej mikoryzy do ogrodu. Oprócz rozkładu szczątków roślinnych, w pryzmie kompostowej dochodzi także do produkcji ciepła, przez co stanowi ona schronienie dla niezliczonej ilości stworzeń, między innymi padalców i innych mniej znanych, lecz istotnych gatunków, które pomagają rozłożyć materiał roślinny.



SIEDLISKO ŁAKOWE

▲ Od lat 30. XX wieku Wielka Brytania utraciła około 97% łąk kwiatnych, a jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że na 100 metrach kwadratowych żyją dwa miliony pająków, zdamy sobie sprawę, jak duży ma to wpływ na środowisko naturalne, zwłaszcza na ptaki, które mogłyby się tymi pająkami pożywić. Wprowadzenie kwiatów łąkowych do twojego ogrodu będzie pomocne, ale najpierw upewnij się, że wybrane przez ciebie gatunki są tymi, których najbardziej potrzeba w twojej okolicy. Nie wszystkie obszary Wielkiej Brytanii są takie same lub potrzebują tych samych mieszanek gatunków. Motyle i ptaki mają różne zasięgi występowania, dlatego skontaktuj się z RSPB [Królewskim Towarzystwem Ochrony Ptaków – red.] lub lokalnymi organizacjami charytatywnymi działającymi na rzecz dzikiej przyrody, aby dowiedzieć się, które gatunki roślin byłyby najkorzystniejsze dla twojej okolicy.

Budowa naturalnych schronień dla zwierząt – praktyczne porady

Postaraj się wybrać metody, które będą przyjazne dla dzikiej przyrody i zrównoważone. Wybór lokalnego kamienia zmniejsza emisję dwutlenku węgla i koszty transportu, a nawet będzie miał daleko szersze oddziaływanie – na glebę. Wykorzystaj materiały oddychające, zamiast tych nieprzepuszczalnych. Ogranicz użycie plastiku (zwłaszcza sztucznej trawy) oraz ilość betonu, wybierając w ich miejsce ubity gruz oraz piasek, które przepuszczają powietrze i wodę, umożliwiając przeżycie podziemnym organizmom.

Pomyśl, w jaki sposób do każdego z obiektów można wcielić siedlisko dla dzikich stworzeń: zielony dach, ściana zbudowana z kamieni lub kłód drewna, ceglany mur, w który



Naturalne materiały są najlepsze dla środowiska, a przy tym są też tańsze

wbudowano cegły przyjazne owadom [z nawierconymi w nich otworami różnej wielkości – red.], hotele dla owadów, domki dla pszczoł samotnic, a także budki dla ptaków i nietoperzy umieszczone na pionowych konstrukcjach.

I nigdy nie lekceważ roślin. Żywopłót (zwłaszcza ten z mieszanymi, rodzimymi gatunkami krzewów) lub treja porośnięta pnączami są o wiele lepsze dla dzikiej przyrody niż panele z litego drewna.

RABATY NEKTARODAJNE

◀ Jeżeli dokładnie przemyślimy, które gatunki kwiatów wybrać do sadzenia w ogrodzie, możemy w pełni wykorzystać potencjał rabat i grządek na korzyść dzikiej przyrody. W przypadku drzew i krzewów – jeśli masz możliwość wyboru – zdecyduj się na gatunek kwitnący. I postaraj się, aby kwiaty w twoim ogrodzie (niezależnie od tego, czy są to krzewy, drzewa, byliny zielne czy rośliny jednoroczne) były otwarte i pojedyncze, z łatwo dostępnym nektarem. Kwiaty pełne, złożone z wielu warstw płatków, jakkolwiek piękne, mogą się okazać bezużyteczne dla głodnych zapylaczy.



Kalendarz prac ogrodniczych wspierających dziką przyrodę

Jeśli chcesz pomóc dzikiej przyrodzie, możesz z myślą o niej wykonać różne prace o każdej porze roku. Czasami jednak warto pozostawić ogród w spokoju. Postępuj zgodnie z tym kalendarzem, aby stworzyć miejsce będące w większej harmonii z lokalną florą i fauną



WIOSNA

- **Uprzątnij ogród teraz**, po przebudzeniu się hibernujących stworzeń, a nie zimą.
- **Nie przycinaj krzewów** i nie usuwaj pędów bluszczu, ponieważ mogą w nich gniazdować ptaki.



LATO

- **Obcinaj przekwitnięte kwiaty**, aby pobudzić rośliny do wytworzenia nowych, lecz pamiętaj o pozostawieniu części z nich, aby związały nasiona, które stanowią cenny pokarm dla wielu stworzeń
- **Pozostaw pasy nieskoszonej trawy** przez całe lato.



JESIEŃ

- **Pozostaw na ziemi trochę liści**, ponieważ wiele owadów wybiera je na miejsce hibernacji.
- **Po przycięciu roślin** rozłóż starannie ścięty materiał na grządkach, aby zapewnić siedlisko dla dzikich zwierząt i ochronę przed mrozem.



ZIMA

- **Uzupełniaj wodę** i pokarm w karmnikach. Wybierz karmniki z miską, dzięki której nasiona nie będą się wysypywać na ziemię, co z kolei pozwoli zmniejszyć liczbę szczurów w ogrodzie.
- **Przytnij krzewy**, zanim ptaki zaczną budować w nich gniazda.

2025

rok pomidora

Uprawa pomidorów to doskonały sposób na uzyskanie zdrowych, aromatycznych owoców pełnych witamin i składników odżywczych. Pomidory są bogatym źródłem witaminy C, potasu oraz likopenu – silnego przeciwutleniacza wspomagającego zdrowie serca i zmniejszającego ryzyko nowotworów.

Własnoręczna uprawa pozwala uniknąć sztucznych nawozów i pestycydów, co sprawia, że domowe pomidory są często zdrowsze niż te kupowane w sklepach. Do nawożenia naturalnego można stosować mączkę bazaltową i ziemię krzemkową. Dodatkowym atutem jest oszczędność – samodzielna uprawa znacząco zmniejsza wydatki na warzywa. Pomidory można uprawiać zarówno w gruncie, jak i w donicach na balkonie, co sprawia, że są dostępne nawet dla osób nieposiadających ogrodu.

Rosadę uzyskujemy z wysiewu nasion w domu do pojemników w marcu-kwietniu, a na miejsca stałe sadzonki wysadzamy od połowy maja. Nasiona otoczkowane lub na taśmie można również wysiać bezpośrednio do gruntu od połowy kwietnia do początku maja. Do takiej uprawy doskonale nadaje się odmiana 'Maskotka'.

Aby pomidory dobrze rosły i obficie owocowały, potrzebują ciepłego i nasłonecznionego stanowiska. Gleba powinna być żyzna, przepuszczalna i bogata w składniki odżywcze. Kluczowe jest też regularne podlewanie, szczególnie w okresie kwitnienia i owocowania, jednak należy unikać moczenia liści, aby zapobiec chorobom grzybowym. Przestrzegając tych prostych wskazówek każdy szybko się przekona, że pomidory są łatwe w uprawie, a ich pielęgnacja przynosi wiele satysfakcji i daje obfite plony przez cały sezon.

Topowe odmiany pomidorów:

- ✓ malinowe: 'Oxheart', 'Malinowy Ożarówski'
- ✓ czarne owoce: 'Black Beauty'
- ✓ kremowe owoce: 'White Beauty'
- ✓ pomarańczowe owoce: 'Figiel'
- ✓ zielone owoce: 'Green Zebra'
- ✓ żółte owoce: 'Ananas'
- ✓ gruntowe: 'Kmicic', 'Reniro F1'
- ✓ odmiany partenokarpiczne: 'Betalux', 'Alka'
- ✓ linia profesjonalna pod osłonę: 'Akord F1', 'Dukat F1', 'Jowisz F1', 'Polorosa F1'
- ✓ odmiany autorskie W. Legutko: 'Agent F1', 'Voyage', 'Des Andes', 'Adam F1', 'Baron F1'
- ✓ na balkony i tarasy: 'Maskotka', 'Thumbling Tom', 'Black Cherry', 'Betalux', 'Ognik F1', 'Ananas'
- ✓ 11 nowych odmian w ofercie 2025: 'Reniro F1', 'Agent F1', 'Ananas', 'Cereza Amarilla', 'Des Andes', 'Green Zebra', 'Voyage', 'Black Plum', 'Ognik F1', 'Black Beauty', 'Irga F1'



W.LEGUTKO

Szeroki wybór nasion pomidorów znajdziesz w sklepie internetowym W. Legutko: esklep.legutko.com.pl



Tajniki kolorowego OGRODU

Dzięki wykorzystaniu odpowiednich roślin, przez cały rok będziesz mógł cieszyć się widokiem kwiatów, liści i owoców w ogrodzie – **Nick Bailey** podpowiada, jak zadbać o całoroczną dekoracyjność rabat

Część 3 Całoroczna dekoracyjność

Zapewnienie kolorów na cały rok w ogrodzie bywa dla wielu osób trudno osiągalnym zadaniem. Dobra wiadomość jest taka, że to możliwe! Posunąłbym się nawet do stwierdzenia, że da się mieć w ogrodzie każdy kolor, jaki można sobie wyobrazić w dowolnym miesiącu roku – wszystko dzięki odpowiedniej mieszance roślin. Tworząc kompozycję z gatunków o długim kwitnieniu, wiecznie kolorowych liściach oraz tych, które na przestrzeni różnych pór roku zmieniają swoją paletę barw możliwe jest stworzenie ogrodu, który będzie pełen kolorów przez 365 dni. Postępuj zgodnie z moim przewodnikiem, a dzięki starannie dobranym kompozycjom kwiatów, roślin ozdobnych z liści, kory i owoców stworzysz ogród, który z sezonu na sezon będzie zachwycać kolorami.

Uosobienie prostoty

Wziąwszy pod uwagę całą złożoność i gamę kolorów roślin, zaskakujący może wydać się fakt, że większość tych odcieni wywodzi się zaledwie z czterech podstawowych pigmentów, które łączą się ze sobą lub mieszają w tkankach roślin, w wyniku czego powstaje tysiące subtelnie różniących się od siebie odcieni, którymi my możemy bawić się w naszych ogrodach.

Tymi czterema barwnikami są karotenoidy (pomarańczowy), antocyjany (czerwony, fioletowy i niebieski), ksanto-

file (żółty) i wreszcie chlorofil, który oczywiście odpowiada za zieloną barwę roślin. Barwniki te są rozpraszane w różnych częściach rośliny, czego efektem są intensywnie wybarwione płatki kwiatów, działki kielicha, owoce, pędy oraz liście. I chociaż jako ogrodnicy możemy cieszyć się tymi kolorami na naszych działkach, to istnieją one po to, by zwabić do siebie owady lub odstraszyć głodnych roślinożerców.

Rośliny zmieniają swoje barwy. Płatki wędną i bledną, owoce w procesie dojrzewania przybierają różne odcienie, a na jesiennych liściach ujawniają się żółte i pomarańczowe pigmenty, które w okresie wegetacji były maskowane przez chlorofil. To właśnie te dynamiczne zmiany sprawiają, że pewne rośliny są tak przydatne w wypełnianiu kolorystycznych luk między porami roku.

Jest kilka gatunków roślin, które wykorzystuję w ogromnej części projektowanych przeze mnie ogrodów. Nazywam je „roślinami 365 dni”. Nie dlatego, że są zimozielone lub bez przerwy kwitną, lecz ponieważ zmieniają swoje barwy przez cały rok. Jedną z tych roślin jest nandina domowa (*Nandina domestica*). Jest to kolumnowy krzew o zimozielonych liściach, w górnej części lekko zaokrąglony. Powodem, dla którego jest ona tak użyteczna 365-dniową rośliną jest to, że o każdej porze roku możemy spodziewać się po niej czegoś innego. Wiosną wypuszcza

Bez czarny 'Black Beauty' ma białe kwiaty, czarne jagody i ciemne listowie



Ciepły, jesienny kolor nandiny dobrze łączy się z jaskrawymi owocami ardisji

“Ten użyteczny krzew z sezonu na sezon zwiększa swoją dekoracyjność”

różowo-pomarańczowe liście, a zaraz po nich pojawiają się wiechy drobnych, białych kwiatów. Latem te drugie zamieniają się w jasno wybarwione owoce, które wraz z nadejściem jesieni przybierają jaskrawoczerwony kolor, a towarzyszą im czerwono-pomarańczowe liście.

Tak, dobrze przeczytałeś! Co niezwykle, ten zimozielony krzew przybiera również jesienne barwy, jednocześnie zachowując większość swoich liści. Te jaskrawe kolory towarzyszą owocom aż do końca zimy, co oznacza, że dzięki stale zmieniającej się paletce barw ten użyteczny krzew z sezonu na sezon zwiększa swoją dekoracyjność. Co więcej, może ona stanowić tło dla innych, kwitnących o różnych porach roku gatunków.

Do innych roślin zmieniających kolory przez cały rok należą heptakodium chińskie (*Heptacodium miconioides*) oraz irga (*Cotoneaster*) 'Cornubia'. Heptakodium ma sierpowato zagięte, zielone liście, które przybierają jesienne kolory, a kiedy tak się dzieje, widoczne stają się również różowe działki kielicha, które utrzymywały białe kwiaty przez większą część lata. Jednak

ten duży krzew ma jeszcze jednego asa w rękawie – piękną, łuszczącą się, kremową korę. Podobnie jak nandina, heptakodium jest rośliną zimozieloną, lecz z przebarwiającymi się jesienią liśćmi, kwitnącą wiosną i owocującą jesienią oraz zimą.

Tego typu rośliny niezawodnie dostarczają owoców, kwiatów i liści pozwalających utrzymać wielosezonową dekoracyjność, ale aby zapewnić całoroczny kolor, potrzebne są również inne zestawy roślin. Niezbędnym elementem twojego dwunastomiesięcznego arsenału barw są wiecznie kolorowe rośliny. Innymi słowy są to gatunki, które zachowują swoje liście przez cały rok, ale niekoniecznie są one zielone.

Niektóre z tych wiecznie kolorowych roślin są, jak na mój gust, nieco zbyt jaskrawe. Rośliny takie jak czojsia trójlistkowa (*Choisya ternata*) 'Sundance', o liściach w intensywnie żółtym kolorze, mogą stanowić zbyt rażący kontrast z zimowym krajobrazem. Niemniej jednak istnieje wspaniała gama wiecznie kolorowych gatunków krzewów w delikatniejszych kolorach, które ożywiają ogród przez cały



Czy wiesz, że...

Niewiele gatunków kwiatów jest w stanie kwitnąć przez cały rok, ale w dobrze osłoniętym przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi ogrodzie widziałem nemezję 'Confetti', która przez wiele lat kwitła różowo-białymi, pachnącymi wanilią kwiatami.

rok. Moim ulubionym jest hebe (*Hebe*) 'Heartbreaker'. Ma piękne różowe, fioletowe, kremowe i zielone liście, które każdego miesiąca w roku wprowadzają do ogrodu letnią świeżość. Inną przydatną rośliną jest pospornica (*Pittosporum tenuifolium*), która utrzymuje jaskrawe, jasnozielone liście przez wszystkie pory roku. Uwielbiam ją za świeże odcienie zieleni, które stanowią wspaniały kontrast dla roślin zimozielonych o cięższych, atramentowych barwach, takich jak cis i bukszpan, które wielu



3 najlepsze rośliny

Pozwalające przedłużyć dekoracyjność rabat



Krzewuszka (Weigela)
z serii 'All Summer'

Ten idealny do uprawy pojemnikowej krzew kwitnie od połowy wiosny do połowy jesieni.

Wysokość x Szerokość 75 cm x 75 cm



Szałwia (Salvia) 'Amistad'

Od czerwca do listopada jej długie łodygi zdobią kwiaty. Czy można się do czegoś przyczepić?

W x S 1,8 m x 80 cm



Wilczomlec
(*Euphorbia ceratocarpa*)

Ten krzew o kulistym pokroju może cieszyć oko żółto-zielonymi kwiatami aż do 10 miesięcy.

W x S 1 m x 1 m



Pszonak (*Erysium*) 'Bowles's Mauve' przez wiele miesięcy będzie niestrudzenie kwitł obok jasnofioletowej kocimiętki (*Nepeta*) 'Blue Wonder' i różowoczerwonego ostrożeńca (*Cirsium*) 'Atropurpureum'

z nas ma w swoich ogrodach. I pomimo mojej niechęci do czojsi w mocno żółtym kolorze, istnieje pewien nowozelandzki krzew o liściach w znacznie bardziej subtelnym, bladeżółtym odcieniu - jest nim *Pseudowintera colorata* o kompaktowym pokroju, którą uwielbiam za jej masłanożółte liście z różowymi brzegami.

Wieczne kwiaty

Wreszcie, chcąc zapewnić w ogrodzie płynne przejścia między porami roku i utrzymać ciągłość barw, warto wprowadzić do niego kilka gatunków kwitnących non stop. Nie ma ich wiele, ale te, którym się to udaje, są magiczne. Weźmy na przykład różę (*Rosa*) 'Bengal Crimson'. Ta odmiana o pojedynczych, czerwonych kwiatach dorasta do 2,5 m wysokości i kwitnie bez przerwy przez 12 miesięcy. Wydaje się to niebywałe, ale naprawdę jej kwitnieniu nie ma końca. Po piętach depcze jej *Anisodonta* 'El Rayo' z Afryki Południowej. Ta spokrewniona z malwą roślina osiąga 3 m wysokości i kwitnie obficie niemalże przez cały rok, a jej jasnoróżowe kwiaty są w samy środek ozdobione ciemnoczerwoną plamką. Jeśli jednak szukasz czegoś o bardziej zwartym pokroju - co również pozwoliłoby utrzymać ciągłość koloru w ogrodzie - weź pod uwagę którąś z odmian pszonaków. 'Winter Orchid' (pomarańczowy i fioletowy) oraz 'Bowles's Mauve' (fioletoworóżowy) kwitną bez przerwy przez cztery pory roku.

“Kwitnące non stop rośliny są rzadkością, ale te, którym się to udaje, są magiczne”

Łącząc 365-dniowe rośliny z wiecznie kolorowymi roślinami oraz tymi bez przerwy kwitnącymi, bez większych problemów uda ci się stworzyć ogród, w którym kolor utrzyma się przez cały rok. Kolejną umiejętnością, którą warto opanować, jest mieszanie tych roślin z innymi w taki sposób, by jeszcze bardziej uwydatnić ich barwy. A gdyby tak umieścić różowawofioletowe hebe 'Heartbreaker' w towarzystwie śliwkowej żurawki? Albo stworzyć złote tło z libercji (*Libertia peregrinas*) dla twoich fioletoworóżowych laków? Opcje są nieograniczone i możesz nawet zgrupować kilka roślin, tak by podkreślić różne odcienie wybranych gatunków, w miarę jak zmieniają swoje barwy na przestrzeni różnych pór roku. Nie ma na co czekać! Zaczniij sadzić i zmień ogród w miejsce nieustannie mieniące się feerią barw.

Istnieje również ogromny wybór wiecznie kolorowych paproci i traw ozdobnych, które świetnie się sprawdzają jako całoroczne źródło rozmaitych barw, więc warto je sprawdzić i więcej się o nich dowiedzieć.



Groszki pachnące od dawna należą do ulubionych kwiatów hodowców roślin, dlatego stworzono mnóstwo odmian, a każda czymś się wyróżnia

ZDJEŃIA: PAUL DEBOIS, RIKS/NICOLA STOCKEN, CHRIS LAWRENCE/ADOBE STOCK

NAJLEPSZE *Groszki pachnące*

Czas wysiać groszki dla ich cudownego zapachu latem... ale które są najlepsze? **Graham Rice** wybiera swoje ulubione odmiany spośród wielu, które ostatnio testowało RHS

Każdy może uprawiać groszki pachnące. Biorąc pod uwagę ich elegancję, delikatną kolorystykę i urzekający zapach - w ogrodzie i wazonie - naprawdę warto spróbować. Ale które odmiany i sposoby uprawy są najlepsze? Na szczęście RHS zadało sobie dokładnie te same pytania i znalazło na nie odpowiedzi w ogrodzie w Wisley (Surrey).

Istnieją dosłownie setki różnych odmian groszku pachnącego. Niektóre są z nami już od XVIII wieku, podczas gdy inne zostały wypuszczone na rynek w ciągu ostatnich kilku lat. Najlepszym sposobem oceny jest uprawianie ich obok siebie, w tych samych warunkach, a następnie porównywanie ich ze sobą - i wybranie tych

najlepszych. RHS wybrało i przetestowało 70 staromodnych odmian o prostych kwiatach, nazywanych najczęściej wielkokwiatowymi groszkami pachnącymi (typ *Grandiflora*).

Nasiona wysiano jesienią i ponownie wiosną oraz uprawiano bez większej pielęgnacji, poza usuwaniem przekwitłych kwiatów, podlewaniem i podwiązaniem w razie potrzeby. Wszystko zrobiono bardzo prosto.

Każdy może uprawiać groszki w ten sam sposób i osiągnąć te same spektakularne rezultaty. Nasiona groszku pachnącego są duże, więc łatwo można je wysiać, i zazwyczaj wszystkie kiełkują - więc na co czekasz?

Najlepsze groszki pachnące

Groszki uprawiane w ogrodzie RHS Wisley były oceniane przez dwa lata przez grono ekspertów - amatorów i profesjonalistów - a na koniec 17 odmian otrzymało prestiżową nagrodę RHS Award of Garden Merit. Oto 12 spośród tych najlepszych odmian.

1. *Fire and Ice*

Wyjątkowy kolor

Szczególnie obfite kwitnienie. Zachwycające połączenie intensywnych kolorów: niebieskiego, różowego i białego. Jedna z moich ulubionych nowości, o cudownym zapachu.

Zapach: 5/5



2. 'Primrose'

Niemal naprawdę żółty

Z limonkowozielonych pąków rozwijają się kremowożółte kwiaty, które z czasem stają się jeszcze bardziej żółte. To najbardziej żółta ze wszystkich odmian.

Zapach: 5/5

3. 'Cedric Morris'

Klasyczny wygląd

Purpurowe i niebiesko-fioletowe kwiaty, bardzo podobne do tych u odmian 'Cupani' i 'Matucana', ale jeszcze lepsze. Łatwa w uprawie, niewybredna i obficie kwitnąca odmiana o cudownym zapachu.

Zapach: 5/5

4. 'America'

Ciekawe ubarwienie

Jaskrawoczerwone kwiaty z ładnymi białymi plamkami; nieco ciemniejsze na spodniej stronie. Wazonie ładnie komponuje się z 'King Edward VII' (czerwone kwiaty) i 'Valentine' (białe kwiaty).

Zapach: 5/5

5. 'Lady Grisel Hamilton'

Ponadczasowy wdzięk

Mocno pachnące, jednolicie lawendowe kwiaty o klasycznym wyglądzie. Opis w katalogu z 1914 roku głosi: „Najlepsze w tym typie i w takim kolorze”.

Zapach: 5/5

6. 'Valentine'

Długie łodygi

Okazałe, czysto białe kwiaty na wyjątkowo długich łodygach. Rozwijają się z kremowych pąków. Ładnie prezentują się na tle wyrównanych, uroklivych liści. Prawdopodobnie jest to najlepsza odmiana na kwiat cięty.

Zapach: 4/5

7. 'Marseilles'

Zmysłowy i uwodzicielski

Silnie rosnąca odmiana o kwiatach w głębokim purpurowoniebieskim kolorze i z ciemniejszymi żyłkami. Ładnie wygląda w połączeniu z srebrzystymi liśćmi lub z odmianą 'Primrose' (żółta).

Zapach: 4/5

8. 'Prima Donna'

W starym stylu

Bładoróżowe kwiaty, nieco ciemniejsze od spodu, z lekko ciemniejszymi przebarwieniami. Kiedyś uważano ją za najlepszą różową odmianę – ciągle jest w czołówce.

Zapach: 4/5

ZDJEŃCIE: R.H.S./NICOLASTOCKEN

2

Graham poleca



Obficie kwitnie i ma najbardziej żółte kwiaty ze wszystkich groszków

3

ZDJEŃCIE: PAUL DEBOIS



4



7



5

Graham poleca
★
Piękny odcień
kwiatów
i sprawdza się
w gorące lata



6



8

9. 'Sicilian Pink'

Dwukolorowe kwiaty

Dwukolorowe kwiaty utworzone z połączenia intensywnego i bladego różu. Bardzo intensywny zapach. Odmiana znaleziona w ogrodzie w Peru – pomimo swojej nazwy.

Zapach: 5/5

10. 'Three Times'

Niepowtarzalny i wyjątkowy

Niezwykle wzorzyste kwiaty łączą w sobie lawendowoniebieski, burgundowy i biały kolor, a przy tym cudownie pachną. Jedna z najlepszych nowych odmian ostatnich lat.

Zapach: 5/5

11. 'Mrs Collier'

Klasycznie kremowy

Kremowe pąki z czasem jaśnieją, aż w końcu są niemal białe, gdy się otwierają. Ciągłe na szczycie od 1907 roku. Ładnie komponuje się z 'Primrose' (żółta odmiana) i 'Valentine' (biała).

Zapach: 5/5

12. 'King Edward VII'

Jaskrawy kolor

Wyrazista czerwień kwiatów już z daleka przyciąga wzrok. Rośliny rosną bujnie i silnie się krzewią, a łodygi kwiatowe są wyjątkowo długie. Popularna odmiana już od 1903 roku. Nieco większe kwiaty od podobnej odmiany 'Queen Alexandra'.

Zapach: 4/5



10



Graham poleca



Odmiana
o niezwyklej barwie,
bardzo wytrzymała

poradnik uprawy

GROSZKÓW PACHNĄCYCH



11

■ **Wysiej** po sześć nasion do doniczek o średnicy 12 cm, luźno wypełnionych mieszanką uniwersalnego podłoża (90%) i perlitu (około 10%). Nie mocz ani nie narušaj nasion. Przykryj cienką warstwą podłoża – nie dociskaj go i delikatnie podlej. Nakryj kloszem w zimnej szklarni, inspekcje lub w osłoniętym miejscu na zewnątrz – idealna temperatura powinna wynosić około 10°C. Chron przed ślimakami i myszami.

■ **Wysiewaj** nasiona w lutym lub listopadzie – groszek pachnący jest wyjątkowo tolerancyjny. Jeśli możesz, trzymaj wysiewy pod osłoną. W styczniu przytnij o połowę groszki zasiane jesienią, a rośliny zasiane wiosną uszczyknij, gdy osiągną 7 cm wysokości.

■ **Przygotuj** miejsce do sadzenia, nawożąc je hojnie materią organiczną. Wbij tyczki tak, aby utworzyły piramidę lub rulon z drucianej siatki i wysadzaj sadzonki od marca.

Kiedy najlepiej siać: wiosną czy jesienią?

Sprawdzą się oba terminy. Rośliny wysiane wiosną są łatwiejsze w pielęgnowaniu i jest mniejsza szansa, że zjedzą je myszy, ale testy RHS wykazały, że nasiona wysiane jesienią dają wyższe rośliny, które zaczynają kwitnąć wcześniej i lepiej radzą sobie w czasie suszy. Jeśli tylko masz wystarczająco dużo miejsca do uprawy groszków, to najlepiej będzie wysiać część nasion jesienią, a resztę wiosną. W ten sposób maksymalnie wydłużysz czas kwitnienia.

Gdzie kupić

- **English Sweet Peas**
www.englishsweetpeas.co.uk
- **Roger Parsons**
www.rpsweetpeas.com
- **Thompson & Morgan**
www.thompson-morgan.com



12



Wysiej po kilka nasion do jednej doniczki – im większa, tym więcej nasion

Szczęśliwe rośliny domowe

Część 4: Zabiegi pielęgnacyjne

Utrzymaj rośliny w doskonałej kondycji – **Jane Perrone** wyjaśnia, jak to zrobić z pomocą szybkich zabiegów pielęgnacyjnych i regularnej kontroli stanu ich zdrowia

Nasze rośliny domowe żyją w przytulnym świecie pomieszczeń, gdzie nie są wystawione na działanie naturalnych procesów zachodzących w świecie zewnętrznym: deszczu zmywającego zanieczyszczenia, silnych powiewów wiatru zrywających martwe liście, roślinożerców lub ślimaków podgryzających i w ten sposób utrzymujących w ryzach bujne ulistnienie, czy ptaków i owadów zwalczających mszyce. Pracę natury musimy więc zastąpić drobnymi, przeprowadzonymi w zaciszu domowym zabiegami pielęgnacyjnymi, takimi jak czyszczenie, przycinanie i porządkowanie.

Na szczęście jest to o wiele bardziej satysfakcjonujące i przyjemne niż typowe prace domowe i stanowi doskonałą okazję do tego, by przejrzeć nasze rośliny i wykryć wszelkie drobne problemy, zanim staną się one na tyle poważne, że jedynym wyjściem będzie wyrzucenie roślin na kompost.



ZDJEĆCIA: JASON INGRAM



Użyj pędzla do makijażu lub pędzla do malowania, aby usunąć kurz z kolczastych lub włochatych kaktusów i sukulentów



Podczas przecierania
liści wilgotną
szmatką podtrzymuj
je od spodu, aby ich
nie uszkodzić

Podłoże do roślin domowych może być tak „brudne”, jak tylko chcesz: odpowiednia ilość mikroorganizmów w podłożu pomaga roślinom zachować zdrowie i radzić sobie ze szkodnikami. Liście to już inna historia. Aby rośliny wyglądały jak najlepiej i dobrze się rozwijały, bardzo ważne jest regularne czyszczenie liści. Badania naukowe wykazały, że warstwa kurzu i brudu pozostawiona na ich powierzchni ogranicza zdolność roślin do fotosyntezy, co może wpłynąć na ich wzrost i zdrowie.

Jak często należy je czyścić? Tempo gromadzenia się brudu zależy od wielu czynników, między innymi od liczby osób mieszkających w domu oraz od tego, czy są w nim zwierzęta domowe, dywany i kominki. Za każdym razem, gdy podlewasz rośliny sprawdzaj, czy na liściach znajduje

“ Aby rośliny wyglądały jak najlepiej i dobrze się rozwijały, bardzo ważne jest regularne czyszczenie liści – kurz ogranicza ich zdolność do fotosyntezy ”

się kurz i w razie potrzeby je przetrzyj. Nawet czyszczenie ich tylko dwa razy w roku, wiosną i jesienią, będzie miało pozytywny wpływ na ich kondycję.

Jeśli chodzi o zestaw do czyszczenia, zachowaj prostotę. W Internecie znajdziesz wiele pomysłów na temat tego, jak za pomocą niektórych produktów gospodarstwa domowego nadać liściom połysk – począwszy od mleka i majonezu, po olej kokosowy i piwo. Te substancje najlepiej pozostawić w szafkach kuchennych. Chociaż niektóre z nich mogą nadać liściom tymczasowy połysk, wszystkie przynoszą więcej szkody niż pożytku,

zatykając aparaty szparkowe, czyli pory oddechowe, które umożliwiają roślinom pobieranie dwutlenku węgla i oddawanie tlenu do atmosfery. Markowe spreje do nabłyszczania liści wydają się najlepszą alternatywą, lecz one również mogą zatykać aparaty szparkowe.

Kiedy kupujesz roślinę doniczkową, jej liście są zazwyczaj pokryte środkiem nabłyszczającym, co stwarza fałszywe wyobrażenie o tym, jak naprawdę wyglądają. Istnieje bardzo niewiele roślin domowych, których liście mają ten sam rodzaj połysku, który próbuje się imitować za pomocą nabłyszczaczy. Po zmianie swoich ocze-

kiwań będziesz w stanie odróżnić zdrowy liść od tego, który wymaga czyszczenia.

Do odświeżenia wyglądu roślin domowych o dużych, mocnych liściach, takich jak monstery dziurawe, draceny i filodendrony wystarczy wilgotna ściereczka (idealna będzie szmatka zrobiona ze starego podkoszulka), w miarę możliwości zwilżona wodą destylowaną, aby nie pozostawić na powierzchni liści białych zacieków. Podtrzymując liść od dołu jedną ręką, delikatnie przetrzyj całą jego powierzchnię, a następnie w ten sam sposób przetrzyj go od spodu.

Sporadyczne prysznice

W przypadku roślin o delikatnych liściach, takich jak paprocie lub gdy twoja kolekcja jest zbyt duża, aby czyścić liście pojedynczo, zanieś rośliny pod prysznic, do wanny lub zlewu (lub latem w zacienione miejsce na dworze) i spryskaj delikatnym strumieniem wody, aby splukać kurz i zanieczyszczenia. Zanim przeniesiesz roślinę z powrotem na jej miejsce, odczekaj kilka minut, aby woda ściekała z liści oraz by wszelki jej nadmiar w doniczce spłynął przez otwory drenażowe.

„Pokrycie powierzchni podłoża warstwą żwiru, kamyków lub zrębków kory pomaga zmniejszyć zapotrzebowanie na wodę i sprawia, że doniczka wygląda schludniej”

W przypadku kolczastych kaktusów i sukulentów o liściach pokrytych drobnymi włoskami lub białym, mączystym nalotem – znanym jako farina – ważne jest, aby nie zepsuć ich wyglądu. Zwłaszcza farina bardzo łatwo się ściera. W moim zestawie narzędzi do czyszczenia tego typu roślin znajdują się czyste, suche pędzle do malowania i pędzle do makijażu o różnych rozmiarach i grubościach, które świetnie nadają się do usuwania kurzu i zanieczyszczeń. Jeśli lubisz gadżety, przydatny może być również mini odkurzacz (taki jak do czyszczenia klawiatury komputera.)

Podczas pracy przy roślinach warto sprawdzić, czy nie ma na nich uszkodzonych lub martwych liści i zwiędłych kwiatów. Usuń je za pomocą czystego sekatora lub noży, wykonując cięcie u podstawy łodygi. Następnie uprzątnij je, zamiast pozostawiać na podłożu: podłoże do roślin domo-

wych nie zawiera tak bogatej społeczności mikroorganizmów, jak gleba na zewnątrz, co oznacza, że w pomieszczeniach liście rozkładają się bardzo wolno i mogą spleśnieć.

Jeśli masz czas, idealnym zwieńczeniem rutynowych zabiegów pielęgnacyjnych roślin będzie odświeżenie wierzchniej warstwy podłoża. Oznacza to po prostu pokrycie jej warstwą materiału, zazwyczaj żwiru, kamyków, zrębków kory lub keramzytu. Zabieg ten zapobiega utracie podłoża z doniczki, zmniejsza parowanie – co z kolei zmniejsza zapotrzebowanie na wodę – i sprawia, że doniczka wygląda o wiele schludniej. Odświeżenie podłoża może również oznaczać usunięcie jego wierzchniej warstwy z bardzo dużych doniczek i zastąpieniu jej świeżą mieszanką ziemi doniczkowej; taki zabieg często stanowi również alternatywę dla przesadzania rośliny.

REKLAMA

ROLTICO

WWW.ROLTICO.PL

PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE GRAŻYNA, ANDRZEJ SAMUL
Nochowo, ul. Wiejska 43, 63-100 Śrem, tel: 612836236



Szybkim i łatwym sposobem na oczyszczenie liści jest splukanie roślin pod delikatnym prysznicem

Roślinny przegląd techniczny

Jeśli możesz wygospodarować kilka minut tygodniowo, przejrzyj swoje rośliny, odhaczając kolejne punkty z tej krótkiej listy kontrolnej, aby zapewnić ich zdrowy wzrost

■ **Zacznij od korzeni** – delikatnie wyciągnij roślinę z doniczki i sprawdź jej bryłę korzeniową – korzenie powinny wyglądać zdrowo, być jędrne i mieć słodki zapach. Jeśli podłoża jest niewiele, a korzenie owijają się wokół siebie, nadszedł czas, aby roślinę przesadzić.

■ **Jeśli korzenie wyglądają dobrze**, lecz woda szybko przepływa przez doniczkę, a poziom podłoża się obniżył, weź patyczek do szaszłyków i zrób kilka dziurek w bryle korzeniowej, aby ją trochę spulchnić. Wyrwij siewki chwastów i przy okazji odśwież podłoże, ściółkując je wybranym materiałem, bądź wymieniając jego wierzchnią warstwę na świeżą ziemię.

■ **Sprawdź liście** – odwróć liście, aby zajrzeć pod ich spodnią stronę, na której mogą pojawić się przedziorki lub wciornastki. Przyjrzyj się również końcówkom pędów, gdzie mogą rozmnażać się mszyce, a także



wszelkim szczelinom, w których mogą się skrywać wełnowce. Lupa może pomóc w wykryciu młodych form larwalnych szkodników, które często są zbyt małe, by zauważyć je gołym okiem.

■ **Po przeniesieniu roślin z powrotem** na ich miejsce obróć je o ćwierć obrotu w stosunku do ich pierwotnej pozycji. Dzięki temu rośliny będą rosły równomiernie i nie będą się przechylać ani rozciągać w kierunku światła.

ZDJEĆIA: GETTY/HELEN LOIK-TOMSON, ANSVAN/ADOBESTOCK

Co mówi twoja roślina

Trzykrotka (*Tradescantia*)

Trzykrotki – ze swoimi płożącymi się pędami i atrakcyjnymi liśćmi – mają tendencję do nadmiernego wyciągania się i rozrastania, zwłaszcza jeśli nie otrzymują wystarczającej ilości światła. Jeśli zauważysz, że odległość między liśćmi coraz bardziej się zwiększa, nadszedł czas na przycinanie. Im częściej będziesz przycinać, tym bardziej zwarty będzie jej pokrój. Trzykrotkę można przycinać o każdej porze roku, ale w okresie zimowym należy robić to dość oszczędnie.



1 Skróć pędy nad węzłem liściowym – miejscem na łodydze, z którego wyrasta liść. Możesz uszczknąć je palcami lub skorzystać z czystych nożyczek lub sekatora. Nie skracaj pędów o więcej niż jedną trzecią do połowy ich długości.

2 Jeśli niektóre pędy wyglądają na suche i nadmiernie wydłużone, możesz je uciąć u podstawy.

3 Wszystkie zdrowe ścinki można wrzucić na kompost lub umieścić w wodzie, aby wypuściły korzenie. Następnie zasadź je z powrotem w doniczkę, aby zageścić roślinę mateczną.

4 Usuń przekwitłe kwiaty, jeśli wolisz, aby roślina skupiła całą swoją energię na tworzeniu liści.

5 Po przycięciu usuń martwe liście z podłoża i łodyg. Sprawdź, czy roślina wymaga przesadzenia i podaj jej nawóz.



“Im częściej będziesz trzykrotkę przycinać, tym bardziej zwarty będzie jej pokrój”

Poznaj dzikie zwierzęta



Marzec bywa trudny dla dzikich zwierząt

zamieszkujących ogrody. Pozostało już niewiele owoców i nasion, a ziemia jest jeszcze zbyt wychłodzona, aby owady i inne bezkręgowce mogły z niej pobierać pożywienie. Jednak

wszystkie stworzenia muszą być w dobrej formie, aby zacząć się rozmnażać. Możesz im pomóc, pozostawiając owoce i nasiona na tyłach rabat dla mniejszych ptaków, takich jak strzyżyki i rudziki oraz stale uzupełniając poidełka świeżą wodą.

Wraz z rozpoczęciem nowego sezonu wegetacyjnego pomyśl, co możesz jeszcze zrobić, aby stworzyć lepsze warunki dla dzikich zwierząt w twoim ogrodzie: czy masz wystarczająco dużo wiosennych kwiatów dla wczesnych zapylaczy? Czy jest w nim wystarczająco dużo główek nasiennych, które mogłyby posłużyć za schronienie, gdy jest zimno? Czy masz możliwość posadzić rodzime krzewy, takie jak głóg, w których ćmy mogą składać jaja, aby z kolei ptaki mogły karmić swoje młode gąsienicami? Wszak im bardziej możemy pomóc dzikim stworzeniom, tym więcej ich będzie.

TEKST KATE BRADBURY

Możesz spotkać...

Pływaka żółto-brzeżka (*Dytiscus marginalis*)

Zamieszkuje stawy ogrodowe oraz inne zbiorniki wodne i jest jednym z największych chrząszczy w Wielkiej Brytanii, o oliwkowo-brązowym, owalnym ciele o długości 3 cm.

Łatwo je zauważyć, gdy wypływają na powierzchnię, aby uzupełnić zapasy powietrza, które przechowują pod skrzydłami. Larwy są żółto-brązowe, osiągają do 5 cm długości i przypominają chrząszcze z rodziny kusakowatych pływające w wodzie. Zarówno larwy, jak i osobniki dorosłe są żarłocznymi drapieżnikami, polującymi na inne owady wodne, kijanki i drobne ryby.

Gody odbywają się wczesną wiosną, a jaja składane są pojedynczo na roślinach wodnych. Larwy rosną szybko i opuszczają staw późnym latem, aby zakopać się w wilgotnej glebie w pobliżu i tam się przepoczwarzyć. Dorosłe chrząszcze wylęgają się z poczwerek w połowie jesieni, ale pozostają w glebie do wiosny, po czym wracają do wody w celu odbycia godów. Dorosłe osobniki żyją do trzech lat.



Porobnice włochatki zaczynają szukać pokarmu wczesną wiosną

Wypatruj też...

■ Rudzików, które – gotowe do gniazdowania – łączą się w pary. Samica rozkłada skrzydła przed samcem, a ten ją karmi znalezionym przez siebie pokarmem.

■ Porobnic włochatek odwiedzających pierwiosnki i szafirki. Wyglądają jak trzmiele, ale w rzeczywistości są pszczołami samotnicami. Samice są czarne i mają pomarańczowe odnóża, a samce są mniejsze i mają żółto-brązowy kolor.

■ Ropuch migrujących do wodnych zbiorników rozrodczych, zwłaszcza gdy pada deszcz, a temperatura utrzymuje się powyżej 5°C. Większe samice przenoszą samce na plecach.





“Pływaki
żółto-brzeżki
są żarłocznymi
drapieżnikami,
polującymi
na inne owady
wodne, kijanki
i drobne ryby”

Obserwuj bacznie swoje oczko
wodne w poszukiwaniu
pływaków żółto-brzeżków,
które są aktywne od wczesnej
wiosny, kiedy rozpoczyna
się okres godowy

Poznaj dzikie zwierzęta



Przedwiośnie jest dla ogrodników czasem

niecierpliwości, przebieśnięgów, bazi oraz pierwszego pobrzękiwania najodważniejszych królowych trzmieli. Jestem pewna, że dzikie stworzenia cieszą się na nadejście

wiosny w równym stopniu, co my, lecz musimy jeszcze na nią trochę poczekać, gdyż mogą jeszcze wystąpić opady śniegu. Wiosna jest tuż, tuż! Ptaki dają nam znać każdego ranka, że zima zbliża się ku końcowi.

W moim ogrodzie pierwsze kwiaty są znakiem, że temperatury są wystarczająco łagodne, aby zacząć sprzątać grządki. Niczego na zimę nie porządkuję, gdyż chcę, aby owady miały gdzie przezimować. Sprzątam wszystko dopiero wtedy, gdy zakwitną pierwsze cebulki. Sprzątam ogród etapami, przez kilka dni, składając materiał roślinny na otwartej przyźnie kompostowej na wypadek, gdyby wciąż przebywały w nich owady. Dzięki temu mam pewność, że w trakcie przygotowywania ogrodu na nowy sezon nie wyrządzą krzywdy dzikim stworzeniom.

TEKST KATE BRADBURY

Możesz spotkać...

Żabę trawną

(*Rana temporaria*)

Często spotykamy je w ogrodach, zwłaszcza tych z oczkiem wodnym lub znajdujących się w jego pobliżu. Mają pręgowane kończyny, mokre oczy i gładką skórę. Żaby trawne występujące w Kornwalii odbywają gody nawet w grudniu, a w Szkocji dopiero w kwietniu. Jednak w większości przypadków składają one skrzek głównie w lutym i marcu.

Latem, kiedy pokarmu jest pod dostatkiem, w ciele samicy dojrzewają komórki jajowe, z którymi później przechodzi ona w stan hibernacji. Następnie po wybudzeniu samice od razu kierują się w stronę zbiorników wodnych, aby odbyć gody – możesz zauważyć je w deszczowe dni. Skrzek składany jest w postaci pakietów, w ciepłych, płytkich częściach zbiornika wodnego, często w nasłonecznionym miejscu. Po kilku dniach wylęgają się kijanki, które po 14 tygodniach przeobrażają się w młode żaby. Nierzadko zdarza się, że jeszcze jesienią w stawie będą znajdować się kijanki, a niektóre z nich mogą przeziemować i przeobrazić się w żaby wiosną następnego roku.



Rudziki odżywiają się owadami, larwami mącznika, owocami i orzechami

Wypatruj też...

■ Pierwszego jeża, najlepiej za pomocą fotopułapki. Wystaw wodę i suchą karmę dla kociąt, aby jeże mogły się pożywić po zimowej hibernacji. Jeśli zobaczysz jeża w ciągu dnia, skontaktuj się z ośrodkiem rehabilitacji zwierząt, aby uzyskać poradę, jak mu pomóc.

■ Rudzików, które o tej porze mogą już rozpocząć gody. Wystaw dla nich namoczone larwy mącznika.

■ Rusałek admirałów, które można zaobserwować w słoneczne, ciepłe dni. Jeśli masz w ogrodzie obszar porośnięty pokrzywami, zwróć uwagę, czy nie złożyły na nich jaj.



„Żaby trawne występujące w Kornwalii odbywają gody nawet w grudniu, a w Szkocji dopiero w kwietniu.”



Samice żab mogą w płytkich częściach zbiornika wodnego złożyć nawet do 2000 jaj w jednym skrzeku

Podaj ptakom pomocną dłoń

KŁĘBEK MATERIAŁÓW DO BUDOWY GNIAZDA

Budowa gniazda jest dla ptaków czasochłonnym zajęciem, szczególnie że muszą to robić dodatkowo, oprócz znajdowania pożywienia i wody. Zapewnienie mniejszym ptakom, takim jak rudyki, wróble i sikorki, zapasu materiałów do budowy gniazda będzie dla nich dużą pomocą.

Ten prosty kłębek wykonany został z materiałów pochodzących z recyklingu, zebranych w domu i ogrodzie. Rozwieś pod koniec zimy kilka kłębów w ogrodzie i wymieniaj je na nowe, gdy wiosną zostaną zużyte.

Lista materiałów

- Różne materiały do budowy gniazda, takie jak wełna, słoma, sucha trawa, pióra, puch ze starych poduszek, sznurek, włosy z grzebieni i szczotek, sierść kotów i psów, nici oraz małe, cienkie paski materiału
- Rozwidlona gałązka o długości 30 cm
- Sznurek ogrodowy



1 Zbierz materiały, takie jak wełna, sucha trawa, włókna kokosowe i puszyste nasiona. Rozdrobnij je i dobrze wymieszaj. Wełniane włóczki potnij na małe kawałki.



2 Weź rozwidloną gałązkę i przytnij ją tak, aby na jednym końcu został kikut, który posłuży jako haczyk do zawieszania. Owiń materiały wokół gałązki, a następnie nawiń na nią wełnę lub sznurek, aby materiały nie odpadły. Dodaj więcej warstw, aby powstał duży kłębek. Zawieś go na drzewie, w pobliżu potencjalnych miejsc gniazdowania, aby ptaki mogły go łatwo znaleźć. Upewnij się, że kłębek będzie dobrze widoczny z domu, aby cieszyć się ptasimi akrobacjami.



na **dobrze**
w ogrodzie!

Pełna gama
produktów do ogrodu!



Zapraszamy do oglądania serii filmów instruktażowych „z Plantą w ogrodzie”.

Na kanale YouTube systematycznie umieszczamy nowe filmy, subskrypcja pozwoli Wam być na bieżąco!



Zeskanuj QR kod!



z Plantą w ogrodzie!

Mieszanki traw, nawozy, cebule kwiatowe, podłoża, agrotekstylia,
kamienie ogrodowe, **nasiona**, akcesoria ogrodnicze

„Wiele gatunków udało się uniknąć zagrożeń związanych z częstymi opadami deszczu w lipcu ubiegłego roku, a wręcz skorzystało z bardziej mokrych warunków”



Chociaż dzięcioł duży to gatunek leśny, często przyprowadza swoje młode do ogrodów, aby nauczyć je korzystania z karmników dla ptaków

Dla dobra dzikiej przyrody



Nasz roczny przegląd pokazuje, że wszyscy robimy, co w naszej mocy, by chronić dzikie stworzenia w ogrodzie – zapewniając im pożywienie, wodę oraz siedliska. Nasza redaktorka do spraw dzikiej przyrody, **Kate Bradbury**, dzieli się swoimi spostrzeżeniami na temat wyników, zwycięzców oraz gatunków, które wymagają od nas jeszcze większego wsparcia

To było kilka trudnych lat

pod względem pogody – w 2022 odnotowano najwyższe temperatury w Wielkiej Brytanii, a w 2023 mieliśmy najbar dziej mokry lipiec od 14 lat.*

Jak wpłynęło to na dziką przyrodę? Respondenci naszej najnowszej ankiety zgłosili późniejsze obserwacje pszczoł i motyli w 2023 roku oraz w ogóle mniejszą liczbę tych pierwszych. Ponadto zaobserwowali, że ptaki rozpoczynają budowanie gniazd później niż zwykle i, niestety, mają mniej

młodych. Na szczęście zobaczyli więcej naszych ukochanych jeży, a także ważek i świtezianek. W Wielkiej Brytanii rok 2023 był prawdziwym rokiem motyla, a organizacja charytatywna Butterfly Conservation zgłosiła wzrost liczby obserwacji rusałki admirała o prawie 350 procent w porównaniu z rokiem 2022.

Wygląda na to, że wiele gatunków zdołało uniknąć zagrożeń związanych z częstymi opadami deszczu w lipcu ubiegłego roku,

a wręcz skorzystało z bardziej mokrych warunków – gdy jest dużo deszczu, gąsienice mają więcej liści do zjedzenia, a kwiaty produkują więcej nektaru.

Prowadzone w całej Wielkiej Brytanii obserwacje znalazły odzwierciedlenie w naszych badaniach; nie było dla nas niespodzianką, że liczba rusałek admirałów wzrosła. Ale jak te dane mają się do tego, jak dzikie stworzenia radzą sobie w twoim ogrodzie? Czytaj dalej, aby się dowiedzieć.

* DANE PREZENTOWANE W TYM ARTYKULE DOTYCZĄ 2023 R. – RED.

Dobry rok dla motyli

To było wspaniałe 12 miesięcy dla motyli: organizacja Butterfly Conservation zgłosiła najwięcej obserwacji tych owadów od czterech lat. Wyniki przeprowadzonej przez nią akcji Big Butterfly Count ujawniły, że liczba obserwacji rusałki admirała wzrosła ponad trzykrotnie w porównaniu z 2020 rokiem.

Jest to zgodne z wynikami naszego własnego przeglądu, który wykazał, że **liczba obserwacji rusałki admirała wzrosła o 12,7 punktu procentowego**. Ten migrujący gatunek zazwyczaj przylatuje do nas wiosną, po czym jesienią wraca do kontynentalnej Europy i Afryki. Jednak ze względu na towarzyszące obecnie zmianom klimatycznym łagodne zimy, wiele z nich zimuje tutaj.

Rusałka admirał składa jaja na liściach pokrzywy pojedynczo, a nie w pakietach, jak niektóre motyle. Może to działać na korzyść tego gatunku, ponieważ drapieżnikom trudniej jest znaleźć jego gąsienice, a ścinanie pokrzyw przez ogrodników może nie wpłynąć na całą partię jaj – taki los często spotyka inne gatunki.

Liczebność innych motyli pozostała na dość stałym poziomie, chociaż odnotowano **wzrost o 5,4 punktu procentowego w przypadku obserwacji bielinka rzepnika**.

Jest jeszcze zbyt wcześnie, aby to stwierdzić, ale wygląda na to, że deszczowe lato przyniosło pewne korzyści. Podczas gdy nazbyt mokre lato może być katastrofalne w skutkach, to już dzięki miksowi słońca i deszczu gąsienice mają mnóstwo liści do zjedzenia, a dorosłym osobnikom nie brakuje nektaru.

Astry są łatwe w uprawie i stanowią duże wsparcie dla wielu gatunków owadów zapylających

Stwórz dom dla motyli

Motyle, aby się rozwijać, potrzebują nektaru oraz roślin żywicielskich dla gąsienic. Przytnij budlęję w maju, aby zakwitła później w sezonie, a z myślą o jesieni uprawiaj późno kwitnące rośliny, takie jak jeżówka i **werbena patagońska** (*Verbena bonariensis*). Na wystawie RHS Hampton Court Flower Show w 2023 roku, w jednym z ogrodów pokazowych zaprojektowanych z myślą o dzikiej przyrodzie motyle miały dwóch zdecydowanych faworytów: **czyśćca i werbenę krzaczastą** (*Verbena hastata*). Miały na ich punkcie bzika!

Jeśli chodzi o gąsienice, gatunki żywiące się trawą, takie jak przestrojnik jurtina, osadnik egeria, przestrojnik titonus i motyle powszechnie potrzebują wysokiej trawy do złożenia jaj, podczas gdy rusałka pokrzywnik, rusałka pawik i rusałka admirał wybierają pokrzywy. Uprawiaj olchę lub szalapak pospolity dla listkowca cytrynka oraz ostrokrzew i bluszcz dla modraszka wieszcza.



Werbena patagońska (*Verbena bonariensis*) jest niezawodnym magnesem na motyle

Obsadź donicę bogatą w nektar

Nie potrzeba dużo miejsca, aby zapewnić motyłom nektar – ta prosta donica dostarczy dużych ilości nektaru, a kiedy rosnące w niej rośliny ją przerosną, można je przesać do ogrodu.

1 Wybierz dobrą donicę z otworami drenażowymi. Większe donice są zazwyczaj lepsze, ponieważ można je rzadziej podlewać.

2 Wypełnij doniczkę w dwóch trzecich podłożem bez torfu.

3 Posadź rośliny bogate w nektar, takie jak kocimiętka, szalwia lub oregano. Wypełnij dodatkową ilość podłoża i dobrze podlej. Zadbaj o to, by rośliny były ciągle dobrze nawodnione, aby kwiaty wytwarzały nektar.



Dzięki dobremu nawodnieniu rośliny produkują więcej nektaru, więc pozostaw 3-4 cm wolnego miejsca do podlewania poniżej krawędzi donicy

Wsparcie dla ptaków

Ptaki nadal są najczęstszymi gośćmi w naszych ogrodach – ich obserwacje pozostają spójne z wynikami z poprzedniego roku. Co ciekawe, **liczba obserwacji dzięcioła dużego i wrony czarnej wzrosła odpowiednio o 2,4 oraz 2 punkty procentowe**. Oba gatunki łatwo przystosowują się do zmiennych warunków – być może podczas suchej wiosny korzystały z naszych ogrodów?

Dzięcioł duży jest gatunkiem zamieszkującym środowiska leśne, lecz w okresie lęgowym coraz częściej pojawia się w ogrodach (od kwietnia do maja); rodzice przyprowadzają tam również swoje pisklęta, aby nauczyć je z korzystania z karmników dla ptaków. Podobnie jak wiele ptaków, dzięcioły duże karmią swoje młode owadami i innymi bezkręgowcami. Sucha wiosna sprawiła, że dostępność tego typu pokarmu się zmniejszyła, a nasze ogrody mogły być dla nich kółem ratunkowym.

Wrony czarne żywią się bezkręgowcami, ale zjadają również resztki jedzenia i pisklęta mniejszych ptaków. Wiosną te ptaki odwiedzały mój ogród codziennie, aby w poidełku dla ptaków namoczyć pokarm, najprawdopodobniej w celu nakarmienia swoich piskląt. Czy na wzrost liczby obserwacji obu gatunków mogły wpłynąć zmieniające się wzorce pogodowe, a nie faktyczny wzrost ich populacji? Czas pokaże.

Liczba obserwacji szczygła i drozda śpiewaka spadła odpowiednio o 3,8 i 3,6 punktu procentowego. Drozdów śpiewaków jest coraz mniej (spadek o 54% w latach 1970-2010), ale szczygłów jest coraz więcej (wzrost o 155% w latach 1994-2020**). Być może zmiany w liczbach obserwacji mają raczej związek z dostępnością naturalnego pożywienia niż z różnicami w liczebności populacji tych gatunków.

Poidelka dla ptaków są potrzebne przez cały rok, dlatego upewnij się, że są zawsze pełne



Naturalne gniazdo czy budka lęgowa?

W idealnym świecie nasze ogrody stanowiłyby doskonale naturalne miejsca lęgowe dla ptaków. Jednak większość tych, które odwiedzają nasze ogrody to gatunki leśne, zazwyczaj gniazdujące w dziuplach drzew. Jeśli masz dojrzałe drzewo z dziuplami, zapewni ono cenne siedlisko dla **dzięciołów i sikor**.

Jeśli nie, pomocna może okazać się umieszczona w odpowiednim miejscu budka dla ptaków. Wszystko, co musisz zrobić, to upewnić się, że jest w dobrym stanie, aby nie rozpadła się, gdy będą w niej pisklęta oraz jej opróżnianie i czyszczenie każdej jesieni.

Dla innych gatunków, takich jak **pokrzywnice, rudziki, strzyżyki i kosy**, lepszym rozwiązaniem może być naturalne gniazdo. Te ptaki gniazdują pośród gęstych liści, na przykład głęboko w żywopłocie, dlatego pozwalając swoim roślinom mocno się rozrastać zapewnisz im idealne siedlisko.



Wspomóż ptaki gnieźdzące się w dziuplach, wieszając dla nich budki lęgowe

Uprawiaj słoneczniki dla ptaków

Słoneczniki są bardzo łatwe w uprawie. Możesz ścinać dojrzałe talerze z nasionami i umieścić je w karmniku, zebrać i wysuszyć nasiona, aby wysypać je do dozownika karmy lub pozostawić kwiatostany na łądkach, aby ptaki same w naturalny sposób mogły je znaleźć.

1 Umieść nasiona słonecznika w wilgotnym podłożu bez torfu w małych doniczkach lub kuwecie do siewu z wilgotnym podłożem bez torfu. Trzymaj je pod przykryciem w mierzalce do momentu, aż wykiełkują.

2 Przesadź siewki do doniczek o średnicy 10 cm, gdy będą wystarczająco duże, aby można je było przenosić.

3 Uprawiaj pod osłonami. Wysadź je na zewnątrz, gdy będą wystarczająco duże, aby odeprzeć ataki ślimaków.



Pozostawienie stojących słoneczników to prosty sposób na dokarmianie ptaków

Dom dla jeży

W dalszym ciągu kochacie jeże – **62% respondentów jest chętnych podjąć więcej kroków, aby im pomóc**, między innymi zrezygnować ze stosowania granulatu na ślimaki, mniej porządkować ogród i sprawdzać teren przed użyciem podkaszarki.

Ogólnie rzecz biorąc, liczba obserwacji jeży wzrosła o **2 punkty procentowe**, co stanowi pozytywny wzrost po utrzymującej się przez dwa lata tendencji spadkowej. Jednak tylko 32% osób, które widziały jeża w zeszłym roku, widuje je często, co stanowi spadek o 3 punkty procentowe w porównaniu z rokiem 2022. Czy mogłoby to mieć związek z mokrym latem – mniejszą liczbą osób wychodzących wieczorem na zewnątrz w porównaniu do poprzedniego roku?

Co ciekawe, większość jeży widywana jest na obszarach wiejskich, natomiast miejskie i podmiejskie spotkania z tymi zwierzętami są nieco rzadsze. Raport „State of British Hedgehogs” sporządzony w 2022 roku przez organizację People’s Trust for Endangered Species sugeruje, że liczebność jeży spadła o 30-70% na różnych obszarach wiejskich, ale stabilizuje się na obszarach miejskich. Nasz przegląd wykazał, że chociaż liczba obserwacji jeży na obszarach miejskich jest niższa niż na obszarach wiejskich (spośród osób, które widziały jeża, 18% mieszka w mieszkaniu na obszarach miejskich, a 43% na obszarach wiejskich), **obserwacje jeży w miastach wzrosły o 2,7 punktu procentowego od 2022 roku**. Sugeruje to, że miejskie ogrody są prawdziwym kołem ratunkowym dla jeży.

Jeże widziane za dnia mogą potrzebować twojej pomocy



Ułatw jeżom dostęp do ogrodu

Jeże mogą pokonać do 2 km w ciągu jednej nocy w poszukiwaniu pożywienia, więc łatwy dostęp do ogrodu może naprawdę im pomóc. Wszystko, czego im trzeba, to otwór wielkości płyty CD (ok. 13 cm), przez który będą mogły się przemieszczać, najlepiej po jednym z każdej strony ogrodu.

- 1 Brama do ogrodu** – wyreguluj jej wysokość lub wytnij na dole otwór, aby jeże mogły wejść do środka.
- 2 W przypadku ogrodzenia** bez zamontowanej przy ziemi deski ochronnej wykop pod nim tunel, a w tym z deską – użyj wyrzynarki, aby wyciąć w niej otwór.
- 3 Mur** – użyj młotka i dłuta, aby usunąć zaprawę murarską, po czym wybij dwie cegły. Uważaj, aby zbyt nie osłabić konstrukcji.



Wykopywanie dziury dla jeży jest najprostszym sposobem, aby im pomóc

ZDJEŃCA: SARAH CUTLER; JASON INGRAM; NPL/KLEIN & HUBERT; SHAWN WILLIAMS; АНІМА БУНІНА/АД ОБЕСТОК

Nietoperze: dobre wieści

Obserwacje nietoperzy pozostały spójne z wynikami z dwóch poprzednich lat – **36% respondentów widziało je w swoich ogrodach** w 2023 roku. To dość pozytywny wynik, gdyż populacje nietoperzy znacząco ucierpiały w ciągu ostatniego stulecia z powodu utraty siedlisk, w tym kryjówek w budynkach.

Dane opublikowane przez Towarzystwo Ochrony Nietoperzy (Bat Conservation Trust) w 2022 roku wskazują na wzrost populacji wielu gatunków tego ssaka. Wyniki badań tej organizacji charytatywnej pokazują, że w przypadku co najmniej trzech z 17 gatunków lęgowych nietoperzy odnotowano wzrost ich liczebności, podczas gdy populacja kolejnych sześciu gatunków lub grup gatunków wydaje się być stabilna.

To pokrzepiające wieści, zwłaszcza że podczas gdy zainteresowanie, aby uczynić ogrody bardziej przyjaznymi dzikiej przyrodzie ogólnie spadło o 1,6 punktu procentowego w porównaniu z wynikami ankiety z 2022 roku, **zainteresowanie zawieszeniem budki dla nietoperzy wzrosło o 3,3 punkty procentowe**. Czyżby nietoperze przeżywały swój renesans?



Różne typy budek pomagają różnym gatunkom: warto rozważyć posiadanie dwóch lub więcej, aby jeszcze bardziej wspomóc nietoperze

Zbuduj bezpieczną budkę lęgową

Nietoperze nie lubią przeciągów, więc upewnij się, że wszystkie deski ściśle do siebie przylegają i nie ma pomiędzy nimi żadnych szpar. Drewno powinno mieć chropowatą powierzchnię, która zapewni nietoperzom dobrą przyczepność – jeśli nie uda ci się dostać nieobrobionego drewna, przejdź zębami piły przechylonej pod lekkim kątem po jego powierzchni, aby stała się bardziej chropowata.

Będziesz potrzebować:

- Deski z surowego (nieimpregnowanego) drewna o grubości 2 cm i szerokości 20 cm, pociętej na cztery kawałki o długości 58 cm, 30 cm, 20 cm i 15 cm.
- Drewnianych listew: dwie o długości 30 cm i dwie o długości 20 cm
- Piły do drewna
- Kawałka obróbki blacharskiej



1 Przytnij deski i listwy na wymiar. Przeszlifuj papierem ściernym wszelkie ostre krawędzie. Wywierć otwór w górnej części największego kawałka drewna – posłuży on do przymocowania budki do ściany.



2 Przybij gwoździami listwy po obu stronach deski o długości 58 cm, 10 cm poniżej otworu. Następnie przybij na górze deskę o długości 30 cm. Powtórz tę samą czynność z listwami o długości 20 cm i deską o długości 20 cm.



3 Przymocuj 15-centymetrową deskę, która będzie pełnić rolę dachu i zapobiegnie przedostawaniu się wody do środka. Dla dodatkowej ochrony, przymocuj do niej kawałek obróbki blacharskiej, po czym powieś budkę na ścianie.

Bezkręgowce

Liczba obserwacji ważek i świtezianek wzrosła odpowiednio o 2,6 i 2,3 punktu procentowego.

Wygląda na to, że obecnie korzystają ze zmian klimatycznych, a przynajmniej z cieplejszego lata. W raporcie sporządzonym przez British Dragonfly Society w 2021 roku stwierdzono, że spośród 46 gatunków zamieszkujących Wielką Brytanię lub regularnie do niej migrujących, 19 zwiększyło obszar swojego występowania od 1970, co mogłoby mieć wpływ na to, jak często widzimy je w naszych ogrodach. Nie wiadomo jeszcze, czy zmiany klimatyczne przyniosą im dalsze korzyści, zwłaszcza że w czasie upałów stawy są bardziej narażone na wysychanie.

Odnotowano wzrost liczby obserwacji szerszeni o 1,4 punktu procentowego w porównaniu z rokiem 2022, choć zastanawiam się, czy wynika to ze zwiększonej świadomości na temat szerszenia azjatyckiego?

Liczba obserwacji ciem spadła o 3,2 punkty procentowe w porównaniu z rokiem 2022. Podczas gdy w całej Wielkiej Brytanii stwierdzono znaczny spadek ich liczebności, wpływ na te dane może mieć fakt, że mieliśmy mokre lato, które spowodowało, że mniej osób przesiadywało nocą w ogrodach.

Liczba obserwacji skorków, biedronek i mszyc nadal spada, choć być może wyniki te stanowią odzwierciedlenie ilości czasu, który respondenci spędzili na ich poszukiwaniu, aniżeli rzeczywisty spadek populacji tych gatunków!



Wspieraj
biedronki przez
cały cykl ich życia,
aby zwiększyć ich
populację

Stwórz siedlisko dla bezkręgowców

Chcąc zadbać o bezkręgowce w ogrodzie, należy zapewnić im pożywienie i schronienie. W tym celu możesz uprawiać rośliny kwitnące dla zapylaczy oraz rodzime krzewy dla „zjadaczy liści”, a także budować dla nich siedliska w postaci stosów drewna, otwartego kompostownika, a nawet hotelu dla owadów.

1 Stosy drewna w kącie ogrodu zapewnią schronienie dla naziemnych chrząszczy, skorków i równonogów.

2 Otwarty kompostownik zapewni pożywienie i schronienie dla pędraków, chrząszczy z rodziny kusakowatych, pareczników i wielu innych.

3 Uprawiaj rośliny rodzime dla „zjadaczy liści”, w tym gąsienic. Niektóre gatunki żywią się roślinami nierodzimymi, ale to te rodzime stanowią pokarm dla większej ilości różnorodnych bezkręgowców.



Otwarte kompostowniki przynoszą korzyści twojemu ogrodowi i lokalnej dzikiej przyrodzie

Pszczoły

Rok 2023 był trudny dla pszczoł – sucha wiosna i mokre lato spowodowały spustoszenie w cyklach życiowych wielu gatunków. Niektórzy respondenci zauważyli pszczoły później w ciągu roku niż zwykle, przy czym mniej pszczoł zauważyło 27% z nich, a więcej pszczoł zauważyło 21% respondentów. Regionalne wahania pogody – zarówno w ubiegłym roku, jak i w latach poprzednich – mogły mieć wpływ na liczbę obserwacji.

Większość osób, które widziały pszczołę nie była pewna, jakiego była gatunku. **Gdy pokazano im zdjęcia sześciu gatunków trzmieli, około 47 procent respondentów, którzy widzieli pszczoły w tym roku nie wiedziało, czy były to dokładnie te gatunki.**

Myślę, że nauka rozpoznawania trzmieli jest jedną z najfajniejszych i najważniejszych umiejętności, które ogrodnik dbający o dziką przyrodę może w sobie rozwinąć, dlatego weź przewodnik terenowy do identyfikacji owadów i zacznij się uczyć! Teraz jest na to idealny czas, ponieważ królowe budzą się z zimowego snu.

Czyściec wełnisty (*Stachys byzantina*) jest uwielbiany przez pszczoły; posadź go w pełnym słońcu, aby uzyskać więcej kwiatów



Podziękowania

Aż 77 procent respondentów podjęło kroki, aby stworzyć ogród bardziej przyjazny dzikiej przyrodzie w 2023, co stanowi wzrost o jeden punkt procentowy względem 2022.

Odzwierciedla to nie tylko wzrost świadomości społecznej odnośnie potrzeb dzikich zwierząt, ale jest także dowodem na to, że zapewniamy im praktyczne wsparcie, więc dziękuję. Wasze wysiłki naprawdę mają ogromne znaczenie.

Im więcej wiemy na temat stanu dzikiej przyrody w naszych ogrodach, tym lepiej możemy im pomóc.

Dziękuję więc wszystkim respondentom, którzy wzięli udział w naszej ankiecie i którzy rok w rok poświęcają czas na to, by dostarczyć nam te wspaniałe dane.

Wybudowanie oczka wodnego to jedna z najlepszych rzeczy, jaką możesz zrobić, aby pomóc dzikim stworzeniom



ZDJĘCIA: GETTY/SANDEEP KUMAR; JASON INGRAM



***“ Marzec to świetny czas
na organizację ogrodowych
spraw. Planowanie
i przygotowania mogą
przynieść wiele korzyści ”***

ZDJEĆIA: SARAH CUTTLE

Zacznij sezon w warzywniku

Chcesz już zacząć uprawiać warzywa? **Alan Titchmarsh** podpowiada, co, jak i gdzie można już zacząć siać oraz co robić, aby wszystko pięknie się udało

Jeśli masz mało miejsca
w ogrodzie, postaw
na uprawę warzyw i ziół
w donicach na tarasie,
w zaokiennych skrzynkach
i w innych pojemnikach

“Jeśli już czekasz w blokach startowych,
posiej nasiona w małych doniczkach
w szklarni lub zimnym inspekcie”



POWYŻEJ:
Sadź cebulę dymkę
od połowy marca,
a będzie gotowa
do zbioru w czerwcu
lub lipcu

POWYŻEJ PO PRAWIEJ:
Szczypiorek, który
ma jadalne pędy
i kwiaty, świetnie
wygląda na brzegach
rabat

PO PRAWIEJ:
Wykopywanie
pierwszych
ziemniaków to zawsze
wielka radość
– w połowie kwietnia
można już sadzić
wczesne odmiany



ZDJEĆIA: SARAH CUTTLE, NEIL
HEPWORTH, JASON INGRAM

Nastaje ekscytująca pora roku. Po tylu miesiącach, gdy można było tylko patrzeć na rozmokłą lub zmrożoną glebę w warzywniku, pojawił się cień nadziei, że wiosna jednak wróci i niecierpliwe oczekiwanie zmienić na możliwość działania. Trzeba przygotować ziemię, posiać nasiona, zasadzić rośliny i... spokojnie! Nie przyspieszajmy spraw. Pogoda jest jeszcze kapryśna i nadal mogą pojawić się przymrozki i intensywne deszcze. Nie chcę hamować niczyjego entuzjazmu, tylko skierować go w odpowiednią stronę, aby bieżący rok był rokiem warzywnej obfitości – jeśli tylko pogoda pozwoli!

Najważniejsze, aby wszystko sobie dobrze przygotować – marzec nadaje się do tego idealnie. Planowanie i przygotowania mogą przynieść wiele korzyści.

Zaplanuj, co i gdzie zasadzisz

Gdyby ktoś chciał, mógłbym wyjaśnić tu wszystkie zawiłości tradycyjnego płodozmianu, ale to naprawdę nie musi być tak skomplikowane. Mam mały warzywnik z trzema podwyższonymi grządkami, a nie hektarowe pole. Pamiętam, aby zimą zasilić wszystkie grządki przyzwoitą ilością dobrze rozłożonego kompostu ogrodowego, a mniej więcej o tej porze posypuję je jeszcze mączką z krwi, ryb i kości. Potem po prostu pamiętam, aby uprawiać dane warzywo w innym miejscu, niż w poprzednim roku. Tylko tyle.

Zmiana miejsca uprawy ma sens, bo każda roślina pobiera z gleby inne składniki odżywcze, więc ich przeprowadzka pozwala uniknąć ciągłego wyczerpywania zasobu danego składnika. Zapobiega to też namnażaniu się szkodników i chorób glebowych typowych dla jakiegoś rodzaju roślin. Dzięki temu, że od paru lat uprawiam warzywa właśnie w ten sposób, ziemniaki nadal świetnie rodzą, a cebule są śliczne i okrągłe. Cytując dobrze znaną surykatkę [główna bohaterka telewizyjnych reklam *Compare the Meerkat* – red.]: „Prościzna”.

Doświadczenie podpowie, ile potrzebujemy miejsca na dane warzywo: ile czasu będzie ono dojrzewało i jakiej ilości plonów nam potrzeba. Nie przesadzmy – jeśli chodzi o szybko rosnące gatunki, np. sałaty i rzodkiewki, wystarczy dosiewać nieco nasion co kilka tygodni, aby stale zbierać plony. Nigdy nie siejemy długiej grządki sałat za jednym razem – chyba, że mamy do wykarmienia sporo królików. Wystarczy jakiś metr ziemi i dosiewanie co dwa-trzy tygodnie.

Od czego zacząć

Nie działajmy za szybko (jak już wspominałem!) – nasiona posiane do zimnej,

Uprawa na małej przestrzeni

■ Jeśli nie masz szklarni i tak możesz się teraz zabrać za wczesny siew. Kluczowe znaczenia mają ciepło i światło – w kiepskim świetle pędy roślin robią się długie i wiotkie, a gdy światła jest dużo, są grubsze i zdrowsze. Jeśli dysponujesz jasnym gankiem lub słonecznym parapetem, wczesny siew może się udać, ale jeśli zainwestujesz w małą množarkę z podgrzewanym spodem i dodatkowym oświetleniem od góry, będzie jeszcze lepiej. Może to brzmieć jak coś kosztownego i skomplikowanego, ale w sprzedaży jest wiele množarek w rozsądnej cenie do postawienia na parapecie lub blacie. Gdy posiejemy nasiona tak, że mamy je pod ręką, lepiej widzimy, co się z nimi dzieje i zwracamy baczniejszą uwagę na podlewanie oraz wentylację. Gdy zrobi się cieplej, a sadzonki będą już odpowiednio duże, będzie je można przesadzić do warzywnika.

■ Jeśli nie masz warzywnika, możesz zasadzić warzywa między roślinami ozdobnymi, na rabatach. Pory są wybitnie posągowe, sałaty (zielone i fioletowe) bardzo dekoracyjne, a fasola wielokwiatowa o szkarłatnych kwiatach to smakowita



Siewki powinny sobie poradzić przy słonecznym oknie, ale wczesny siew udaje się najlepiej pod lampą do uprawy roślin

alternatywa dla powojnika – i dajmy i jej ładną podporę. Zioła, np. pietruszka, tymianek, majeranek i szalwia świetnie wyglądają jako obrzeża kwiatowych rabat.

■ Jeśli w ogóle nie dysponujesz miejscem w gruncie i tak możesz uprawiać wiele warzyw – od ziemniaków po pomidory i paprykę – w pojemnikach. Donice trzeba ustawić na jasnym stanowisku: na słonecznym balkonie, tarasie czy przy drzwiach wejściowych. Powstrzymaj się tylko przed zbyt wczesnym siewem, gdy jest jeszcze zimno.



Wiele ziół idealnie nadaje się do uprawy na małej przestrzeni – zarówno na słonecznym miejscu w gruncie, jak i w donicach

mokrej gleby często gniją lub nie kiełkują. Znacznie lepiej poczekać na lepszą pogodę – nawet do kwietnia czy początku maja, niż siać w lodowatych warunkach marca. Nasiona, które szybko rosną w ciepłej glebie zawsze prześcigną te, które posialiśmy wcześniej i zostały wymęczone trudnymi warunkami.

Mamy świetny moment na zaplanowanie, jakich nasion i sadzonek nam potrzeba i ich zamówienie lub kupno w lokalnej szkółce czy centrum ogrodniczym. Zrób listę i o ile sytuacja finansowa ci na to pozwala, kupuj co roku świeże nasiona. Groch i fasola zwykle utrzymują zdolność kiełkowania przez kilka lat, ale cebula

szybko ją traci. Jeśli chcesz, zaryzykuj, ale generalnie rzecz biorąc im świeższe nasiona, tym więcej ich wykiełkuje.

Jeśli już nie możesz się doczekać, posiej nasiona w małych doniczkach w szklarni lub zimnym inspekcie. Dzięki temu sadzonki będą szybciej rosły, gdy przesadzisz je do gruntu. Można tak postąpić z grochem, fasolą, sałatą i przedstawicielami rodziny kapustowatych, ale o ile nie jest wyjątkowo ciepło, gdy je przesadzamy, trzeba je chronić pod kloszami albo minitunelem z agrowłókniny lub plastiku, aby przystosowały się do temperatury powietrza na zewnątrz i aby nie zniszczył ich wiatr, deszcz ani grad.



POWYŻEJ: Skorzystaj z tyczki, aby wytyczyć rzędy – dzięki temu zasadzisz więcej sadzonek

PO LEWEJ: Pomidory są wrażliwe na mróz, więc posiej je teraz pod dachem, a na początku lata przesadź do gruntu

Przygotowanie warzywnika

Nie zliczę, ile razy czytałem, że jakieś warzywo nie znosi określonych warunków, a nieprecyzyjne zaspokojenie jego konkretnych wymogów będzie skutkowało katastrofą. Można na przykład przeczytać, że marchew rozdwa się, gdy ma zbyt żyzną glebę. Z mojego doświadczenia wynika, że marchew rozdwa się, gdy napotyka kamień. Zbuduj podwyższoną grządkę, napełnij ją przesianą ziemią i nawet, jeśli światło nie ją nawieziesz (byle nie czystym obornikiem), marchew po prostu będzie ładnie rosła. Pamiętaj tylko o poniższych zasadach, a warzywa powinny ci się udać.

- Prawie wszystkie warzywa potrzebują dużej ilości światła. Większość marnie rośnie w cieniu.
- Zanim przystąpisz do siewu umyj kuwетки i doniczki; zawsze stosuj świeżą ziemię beztorfową.
- Nie ma potrzeby przekopywania ziemi, o ile nie jest mocno ubita. Dobrej jakości ziemię w warzywniku trzeba tylko lekko spulchnić widłami przed siewem i sadzeniem.
- Najlepiej nie chodzić po ziemi – świetnie sprawdzają się tu podwyższone grządki, bo można łatwo dosięgnąć do roślin z ich krawędzi.
- Wprowadź widłami wiaderko (albo dwa) dobrze rozłożonego kompostu ogrodowego

lub innej materii wzbogacającej glebę na każdy metr kwadratowy ziemi. Można zająć się tym teraz.

- Na tydzień przed siewem posyp podłóżę mączką z krwi, ryb i kości, i wprowadź ją delikatnie widłami.
- Małe tunele foliowe lub klosze nałożone na glebę przed siewem i po nim lekko poprawiają warunki kiełkowania, zwłaszcza przy wczesnym siewie.
- Usuwać chwasty od razu, gdy je zauważysz i regularnie rozprawiaj się z nimi motyką między rzędami sadzonek.
- Pamiętaj, aby utrzymywać narzędzia w dobrym stanie – jeśli trzeba, ostrz je i przecieraj oliwą.

Siewki pomidorów potrzebują światła i ciepła; w miarę rozwoju trzeba je przesadzać do coraz większych doniczek



„Jeśli już nie możesz się doczekać, postaw na letnią kapustę, wczesne ziemniaki i dymkę”

Takie tunele i osłony nieco zwiększają temperaturę nad miejscem, w którym zasadziliśmy sadzonkę czy posialiśmy nasiona, ale nie ludźmy się – maksymalnie o kilka stopni. Przymrozków można spodziewać się nawet do połowy maja, o czym trzeba pamiętać, sadząc i siewając rośliny.

Delikatne warzywa takie jak pomidory, ogórki, bakłażany i papryka można już siać w szklarni, na parapecie lub w mnożarce, ale pod warunkiem, że przez kolejne kilka miesięcy będą rosły w miejscu, do którego nie zawita mróz. Wymagają jak największej światła i dość wysokiej temperatury, więc jeśli nie jesteś w stanie zapewnić takich warunków do kwitnienia, zaczekaj z siewem jeszcze miesiąc, aby nie wyprodukować partii wysokich, słabych, wyciągniętych roślin łaknących światła i ciepła.

Być może stwierdzisz, że zamiast walczyć o zapewnienie siewkom odpowiedniej temperatury, światła i przestrzeni,

co wymaga czasu, wysiłku i dodatkowych wydatków, warto kupić sadzonki lub rozsade w kwietniu lub maju. Kupno sadzonek warzyw to nie oszukiwanie, to odpowiedzialne zarządzanie zasobami.

Jeśli już nie możesz się doczekać, postaw na letnie warzywa kapustne, wczesne ziemniaki (najlepiej podkiełkowane czyli podpędzone, aby szybciej rosły) i dymkę. Co roku sadzę cebulę 'Centurion' w innym miejscu warzywnika – osiąga duże rozmiary. Dobrze się też przechowuje.

Gdy ziemia nie będzie już rozmoknięta, warto też spróbować posiać marchew, rzodkiewki, buraki, bób i groch. Fasolę i groch można posiać do indywidualnych doniczek i przesadzić je do ogrodu jako młode sadzonki. Można tak zrobić również z mniej odpornymi na mróz fasolami wielokwiatową i szparagową – przesadzamy je do gruntu, gdy minie ryzyko przymrozków.

Bezproblemowe zbiory

Do wiosny pozostało już tylko kilka tygodni – nadszedł więc czas, aby przygotować ogród na nadchodzący rok wegetacyjny, mówi **Jack Wallington**



Lubię końcówkę zimy. Wiem, że na dworze jeszcze jest mroźno i szybko robi się ciemno, ale kiedy widzę kwitnące przebiśniegi, to znak, że wkrótce rozpocznie się sezon wegetacyjny i od tego czasu dni będą już coraz dłuższe – choć przed nami jeszcze kilka ostatnich podmuchów zima!

Teraz mamy szansę, aby zasiać rośliny w pomieszczeniach i naprawdę pomyśleć o nadchodzącym okresie wegetacyjnym. Czuję podekscytowanie na widok rzędów siewek na naszych parapetach; po nich szybko na zewnątrz pojawią się kwiaty, aż w końcu nadejdzie czas obfitych plonów. Już samo myślenie o tym napędza mnie nadzieją i radością.

Jako ogrodnik mający na uwadze dobro przyrody, staram się jak najmniej naruszać glebę, przestrzegając zasad uprawy bez przekopywania podłoża. Gleba jest domem dla znacznie większej liczby dzikich stworzeń, niż początkowo sądziliśmy – uważa się, że żyje w niej 59% wszystkich gatunków obecnie występujących na Ziemi.

Metoda *no dig* jest mniej męcząca i w dużej mierze polega na corocznym ściółkowaniu materia organiczną, która jest źródłem pokarmu dla organizmów glebowych. Podążaj za mną co miesiąc, aby dowiedzieć się więcej na temat metod użyźniania gleby i sposobów jej uprawy pozwalających zredukować wysiłek.

Zbiory

Niewiele możemy zebrać o tej porze roku; zimujący groszek i bób nie będą gotowe, dopóki na dworze się nie ociepli. Dlatego tak bardzo lubię boćwinę, która błyszczy na grządkach podczas ponurych dni, dostarczając liści do podsmażenia lub ugotowania na parze i wzbogacając nasze posiłki o świeżą zieleninę. Każdego roku sieję boćwinę 'Rhubarb Chard' lub 'Flamingo', albo jakąś inną odmianę o jaskraworóżowych łodygach. Ten kolor mnie rozwesela i wygląda pięknie na talerzu. Jednak w tym roku uprawiałem także 'Fordhook Giant', ponieważ powiedziano mi, że lepiej smakuje. Chociaż niekoniecznie powiedziałbym, że smak jest lepszy, to liście tej odmiany są z pewnością większe i nieco bardziej soczyste.

O tej porze roku pięknie wyrosły również pory. Zazwyczaj staram się ich nie zbierać aż do chwili, kiedy ogród nie oferuje nam niczego innego. Pory w Wielkiej Brytanii są całkowicie mrozoodporne i nawet w najtrudniejszych warunkach atmosferycznych przetrwają bez szwanku – wystarczy po prostu obrać zewnętrzne liście, aby pod spodem znaleźć białe warzywo. W zeszłym roku uprawiałem odmianę 'Tornado', a w tym wybrałem 'Northern Lights' o lekko purpurowym zabarwieniu. Obie są warte wypróbowania, chociaż tę pierwszą poleciłbym bardziej, jeśli chcesz uzyskać pory o równomiernym tempie wzrostu i dużych rozmiarach.

ZDJEŚCIA: NEIL HEPWORTH

3

**odporne warzywa
do uprawy na zewnątrz**

Wczesne odmiany
brokułów
gałązkowych
Brukselka
Jarmuż



Przed sadzeniem
malin usunąć wszystkie
wieloletnie chwasty

*„Maliny to bardzo
łatwe w uprawie,
wysokowydajne rośliny
wieloletnie, które
owocują rok po roku”*

Jeśli uprawiasz pory po kilka
sztuk, zbieraj je naraz,
w przeciwnym razie ten,
który pozostanie w ziemi,
może zgnić

Sadzenie

Teraz możemy jeszcze posadzić maliny z odkrytym korzeniem. Tego typu sadzonki sprzedawane są bez ziemi i wystarczy po prostu zakopać wszystkie korzenie kilka centymetrów pędów pod ziemią, tak by wszelkie zielone przyrosty znajdowały się nad ziemią. Posadź rośliny w rozstawie 50-60 cm, w rzędach oddalonych od siebie o 1,5 m i rozłóż wokół nich dużo kompostu.

Maliny to bardzo łatwe w uprawie, wysokowydajne rośliny wieloletnie, które owocują rok po roku, co czyni je niezwykle opłacalną, długoterminową inwestycją. Możesz zamówić odmiany owocujące latem, które zazwyczaj wydają owoce jeden raz w sezonie, począwszy od czerwca, oraz odmiany owocujące jesienią, które plonują od połowy lata aż do pierwszych przymrozków.

Uprawiam więcej malin jesiennych, ze względu na ich dłuższy okres owocowania i dlatego, że są jeszcze łatwiejsze w pielęgnacji. Wszystko, co musisz zrobić, to przyciąć je do ziemi zimą i pozwolić im rosnąć latem – nawet ich nie podpieram. Odmiany jesienne, które uprawiam to 'Joan J', 'Polka' i 'All Gold' o żółtych owocach – wszystkie są niezawodne.

Siew

W lutym siew w pomieszczeniu papryczkę chili oraz bakłazany, starając się nieco wyprzedzić okres najintensywniejszego, przypadającego na marzec i kwiecień wysiewu nasion. Oba te gatunki długo kielkują i wolno rosną, dlatego taki wczesny start w ich przypadku okaże się korzystny.

Obydwa gatunki wysiewam dokładnie w ten sam sposób – doniczki o średnicy 9 cm wypełniam podłożem bez torfu, umieszczam dwa nasiona pośrodku i przykrywam je niewielką ilością podłoża. Następnie należy podlać trochę podłoże, tak by je tylko lekko zwilżyć i przykryć doniczki szkłem, pokrywką lub folią, żeby utrzymać wilgotność. Umieść doniczki na słonecznym parapecie, najlepiej dodatkowo jeszcze na macie grzewczej, aby zapewnić im ciepło, które przyspieszy kiełkowanie, chociaż i tak może to potrwać tydzień lub dwa.

Zdejmij pokrywę, gdy zauważysz pierwsze liście, a gdy pojawi się druga para liści – w sumie cztery sztuki – wyłącz matę grzewczą. W przeciwnym razie nadmiar ciepła w połączeniu z niewystarczającą ilością światła spowoduje, że siewki będą zbyt wyciągnięte i wiotkie. Podlewaj je regularnie, a kiedy pojawi się trzecia para liści, podaj im dwukrotnie rozcieńczony nawóz w płynie. Nie ulegaj pokusie, by zastosować silniejszą dawkę – wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej ją rozcieńcz, ponieważ małe korzenie są wrażliwe na nawóz i zbyt duża jego ilość mogłaby je uszkodzić. Odwdzięczą ci się za ten niewielki zastrzyk składników odżywczych.

Kiedy korzenie zaczną wyrastać z dna doniczek i rośliny wykształcą cztery lub pięć par liści, przesadzam je do większych 2-litrowych doniczek z podłożem, aby dalej rosły. Chociaż zajmą sporo miejsca na naszych parapetach, nie będę przenosić tych delikatnych roślin do tunelu foliowego lub na zewnątrz do końca maja, ponieważ zabiją je nocne przymrozki.

„Siewki odwdzięczą ci się za niewielki zastrzyk składników odżywczych”

Utrzymuj podłoże papryczek chili stale lekko wilgotne, aby uniknąć problemów związanych ze szkodnikami i chorobami

3

pikantne odmiany chili do wypróbowania

'Christmas Bell'
'Bolivian Rainbow'
'Hungarian Hot Wax'

Wysiewaj bakłazany szklarniowe od teraz, aby późnym latem cieszyć się zbiorami





Tworzymy, bo liczy się wnętrze

Zasłony nie tylko stanowią dekorację okien – wywierają bardzo ważny wpływ na odbiór całej aranżacji pomieszczenia. Jak najlepiej dobrać zasłony? Najlepiej dopasować je do stylu, w jakim jest urządzone wnętrze. W naszym sklepie internetowym znaleźć można szeroką gamę produktów w wielu różnych wzorach i kolorach – posiadamy m.in. biało-czarne zasłony, biało-szare, grafitowe, czerwone, a także bardziej oryginalne wersje kolorystyczne. Oczywiście nie mogło zabraknąć także zasłon we wzory! Każde pomieszczenie wymaga szczególnego traktowania w kwestii aranżacji, dlatego warto, aby zasłony były dopasowane do jego charakteru.

Sklep internetowy Wisan staje zawsze na wysokości zadania, proponując jak najwięcej modeli, aby każdy z was mógł dopasować zasłony do wymiarów swojego okna bądź pod kątem ich wyglądu. Odkryj najnowszą kolekcję wiosna 2025.

Zamów bezpłatny katalog Edycja I 2025

www.sklep.wisan.pl

15 812 22 53





Prace

■ Zazwyczaj udaje mi się do tego czasu przejrzeć opakowania nasion i zamówić nowe, lecz jeśli jeszcze tego nie zrobiłeś, wciąż jest na to czas. Następnie przygotowuję miejsce na doniczki w tunelu foliowym, a także obszar przy jasnym oknie dla bardziej delikatnych upraw.

■ Upewnij się, że masz wystarczającą liczbę doniczek i kuwet gotowych na wiosenne wysiewy. Jeśli tylko to możliwe, używam drewnianych tacek do wysiewów lub bloker gęby umieszczonego na dużej tacy, aby zmniejszyć ilość używanego plastiku. Zawsze ponownie wykorzystuję plastikowe kuwety do wysiewu, aby nie wyrzucać ich do śmieci i dzięki temu już od pięciu lat nie miałem potrzeby zakupu nowych. Możesz je umyć ciepłą wodą z mydłem.

■ Jeśli nie masz wystarczającej ilości podłoża, zamów je teraz. Ja używam tego samego podłoża uniwersalnego bez torfu zarówno do wysiewów, jak i uprawy, lecz jeśli wolisz, dostępne są dobrej jakości podłoża bez torfu przeznaczone specjalnie do wysiewu nasion. Zawsze mam też pod ręką płynny nawóz na bazie alg morskich, aby od czasu do czasu podać siewkom rozcieńczoną dawkę o połowie mocy, kiedy już wytworzą pierwszą lub drugą parę liści właściwych.

■ Porządnie wypiel grządki, gdy są jeszcze puste, używając widełek ogrodniczych lub motyki i grabi. Następnie rozłóż na nich jedno- lub dwucentymetrową warstwę kompostu, aby stłumić siewki chwastów.

Zaoszczędź sobie pracy w przyszłości, wyrrywając chwasty, zanim zaczną się rozrastać

Usuwanie chwastów motyką jest szybkie, ale na koniec zgrab je na wypadek, gdyby niektóre z nich przetrwały



ZDJĘCIA: PAUL DEBOIS; NEIL HEPWORTH

Bezproblemowe *zbiory*

Zima się skończyła i w końcu mamy wiosnę, nadszedł więc czas, aby zacząć działać – zarówno w ogrodzie, jak i w domu, mówi **Jack Wallington**



Początek marca to jeden z najlepszych momentów dla ogrodnika. To mój kamień milowy, który traktuję jako zielone światło do tego, by rozpocząć sezon i siew warzyw. W naszym odsłoniętym ogrodzie na terenie Yorkshire wiosna może nadejść około miesiąc później niż na południu, ale już w marcu da się zauważyć zmianę pogody – kwitną żonkile, a żaby składają skrzek w naszym oczku wodnym.

Większość warzyw można wysiewać już w tym miesiącu, co oznacza, że będzie to bardzo pracowity czas! Ja jednak staram się zminimalizować ilość pracy, rozkładając siew na kilka tygodni, choć ty może wolisz zrobić wszystko za jednym razem. U nas do przyszłego miesiąca będzie jeszcze zbyt zimno i mokro, aby siać na zewnątrz, więc większość nasion wysiewam do doniczek znajdujących się w tunelu foliowym lub na parapetach w pomieszczeniach. Jeszcze w kwietniu często występują u nas silne mrozy, a nawet opady śniegu, więc wcześniejszy siew nie przyniesie żadnych korzyści. Biorąc jednak pod uwagę, że równonoc wiosenna – czyli moment, w którym dzień i noc są równej długości – przypada na 20 marca, dłuższe i cieplejsze dni są już bardzo blisko.

Zbiory

Zazwyczaj wysiewam kilka porów późną wiosną, aby móc zebrać je w marcu następnego roku – dzięki temu jesteśmy w stanie przetrwać wczesne zimne tygodnie roku, zanim wiosenne uprawy będą gotowe do zbioru. Tym razem wypróbowałem odmianę 'Tornado', która okazała się być fantastyczną, bardzo łatwą w uprawie rośliną o mocnych, zdrowych liściach, z naturalnie wybielonymi łodygami, które nie wymagały kopczykowania. Mieszkamy na szczególnie wilgotnym obszarze, gdzie warunki sprzyjają występowaniu grzybowej choroby zwanej rdzą. Chociaż pory porażone rdzą są nadal jadalne, może ona hamować ich wzrost – ale ta odmiana nie została w ogóle dotknięta. Kroję pory w plasterki i smażę je lub piekę z dodatkiem posiekanych ziół, które wzbogacają ich smak i często mieszam je z innymi warzywami liściastymi, aby przygotować prosty dodatek do dania głównego.

Nasze odmiany jarmużu 'Nero di Toscana', 'Red Russian' oraz 'Scarlet' to supergwiazdy o wysokiej wydajności, z których zimą otrzymujemy mnóstwo posiłków, a teraz zaczynają zawiązywać pąki kwiatowe, dając mi znać, że zbliżają się do końca swojego życia. Zrywaj ostatnie liście, a nawet odłam kilka pędów kwiatowych, które możesz wykorzystać w ten sam sposób, co brokuły gałązkowe. Zawsze zostawiam jedną roślinę 'Red Russian', aby zebrać nasiona, a pozostałe wrzucam na kompost.

ZDJĘCIA: NEIL HEPWORTH





3 rośliny do siewu na jadalne liście

Burak liściowy
Groch
Bób

POWYŻEJ Siej
na grządkach oraz
do doniczek i kuwet
w pomieszczeniu

PONIŻEJ Nasiona grochu
wysiane do doniczek łatwiej
ochronić przed myszami



„Nasze odmiany
jarmużu to supergwiazdy
o wysokiej wydajności”

Jarmuż szybko wyda nasiona,
więc postaraj się częściej
zbierać jego liście, póki możesz

Siew

Na zewnątrz

Najpierw wysiewam salaty i co najmniej trzy z odmian mają liście w różnych kolorach, na przykład: salata 'All The Year Round', 'Forellenschluss' oraz 'Red Salad Bowl'. Wszystkie są dosyć bezproblemowe w uprawie i umożliwiają ciągłe zbiory listków, które można obrywać z zewnątrz rośliny przez kilka miesięcy. Podczas gdy na południu można je wysiewać bezpośrednio do gruntu od końca marca, na północy, gdzie mieszkamy, zaczynam wysiewać pierwszą partię do kuwet z podłożem bez torfu, umieszczonych w tunelu foliowym, a kilka tygodni później wysadzam je na zewnątrz. Wysiewaj po dwa nasionka na kostkę ziemi lub komórkę w tacy siewnej, zasyp je cienką warstwą podłoża, a później usuń słabszą siewkę.

Groszek śnieżny, taki jak 'Carouby de Maussane' również można od razu wysiać do gruntu, na głębokość 3 cm i w odległości 10 cm od siebie. I znów – ponieważ tam, gdzie jesteśmy, jest chłodniej, wysiewam go do wypełnionych podłożem doniczek o średnicy 9 cm, a następnie wysadzam siewki do gruntu, gdy temperatura w nocy nie spada już poniżej 5°C. Zwykły groszek uprawiam dokładnie w ten sam sposób, jest on jednak nieco bardziej kłopotliwy, ponieważ trzeba go wyluskać.

Wewnątrz

Planuję wysiać nasze pomidory na najbardziej nasłonecznionych parapetach w pierwszym tygodniu kwietnia bieżącego roku, aby skrócić czas ich uprawy w pomieszczeniu, po czym w maju przesadzam je do tunelu foliowego, ale jeśli ty chcesz zacząć już teraz, możesz to zrobić. Umieszczam nasiona tuż pod powierzchnią podłoża bez torfu w doniczkach o średnicy 9 cm. Rozpaczynam również wysiew bazylii, koperku, pietruszki i rumianku pospolitego – albo do małych doniczek, jak pomidory, albo do małych kuwet, z których, gdy wykiełkują, przesadzam je do doniczek.

Sadzenie

Marzec to doskonały czas na założenie grządki szparagowej lub powiększenie tej już istniejącej. Szparagi to jedno z moich ulubionych roślin uprawnych, a ponieważ jest to gatunek wieloletni, ich uprawa jest bezproblemowa, gdyż rosną rok po roku. Zeszłej wiosny zasadziłem odmiany 'Backlim' i 'Pacific Purple', a w tym roku dodałem do nich jeszcze 'Guelph Millenium'. Wszystkie te odmiany są podobno wytrzymałe, choć wszystkie szparagi potrzebują dwóch do trzech lat, aby się wzmocnić, zanim będziemy mogli je zbierać.

Szparag wymaga przepuszczalnej gleby oraz słonecznego stanowiska, ale – ponieważ jego korzenie rosną blisko powierzchni – nie lubi gleby, która zbyt szybko wysycha latem. Dobrym rozwiązaniem jest przykrycie grządek każdej zimy grubą warstwą kompostu, o grubości mniej więcej 5 cm, aby gleba zachowała lekką strukturę, zatrzymywała wodę i była bogata w składniki odżywcze.

Karpy szparagów nie lubią konkurencji, więc najpierw dopilnuj, aby grządki były odchwaszczone. Wykopuję rów o głębokości około 20 cm i szerokości szpadla, po czym z wykopanej ziemi usypuję mały kopiec pośrodku rowu. Następnie umieszczam delikatne, kształtem przypominające ośmiornicę karpy na kopcu, rozmieszczając je w odległości 45 cm, w rzędach w tej samej odległości od siebie. Układam je w rzędach naprzemiennie, tak by tworzyły zygzak, co pozwala maksymalnie wykorzystać przestrzeń. Na koniec przykrywam je ziemią i ściółkuję.

Sprawdź odstępy między karpami szparagów, zanim je przykryjesz



3

**warzywa
korzeniowe
do wysiania**

*bezpośrednio
do gruntu*

Buraki
Rzepa
Seler

Posadź karpy szparagów w kopczykach, aby ochronić je przed zalaniem wodą

ZDJEŃCIA: NEIL HEPWORTH

“Szparagi rosną rok w rok i są bezproblemowe w uprawie”



Bulwy wypuszczają grube, silne kielki w świetle – lub słabe i długie w ciemności

Prace

■ Podkielkowanie bulw ziemniaka oznacza umieszczenie ich na słonecznym parapecie, aby wypuściły kielki w okresie, kiedy na dworze jest jeszcze zbyt zimno, aby posadzić je do gruntu. Chodzi o to, by przed wysadzeniem ich na zewnątrz nieco je pobudzić i pomóc w wykształceniu silnych kielków, które szybko zaczną rosnąć, gdy bulwy znajdą się w ziemi. Nie jestem do końca przekonany, czy to pomaga, ale i tak to robię, ponieważ nie wymaga to ode mnie zbytniego wysiłku. Układam je na pustej tacy do wysiewów lub w płytkim pudełku i stawiam przy oknie. W tym roku sadzę szybko rosnącą odmianę 'Swift' (bardzo wczesna), pyszną 'Pink Fir Apple' (późna, typ sałatkowy) o orzechowym smaku i odporną na ślimaki 'Sarpio Mira' (późna). W Yorkshire sadzę bardzo wczesne odmiany w połowie kwietnia, a te późne pod koniec tego samego miesiąca.

■ Ponownie przejrzyj swój ogród pod kątem chwastów, aby być przygotowanym do dalszego sadzenia w nadchodzących miesiącach. Pamiętaj, aby usunąć korzenie palowe mniszka lekarskiego, szczawiu i ostów z obszarów, na których uprawiasz warzywa i baw się dobrze, wyrывая przypominające sznurki korzenie pokrzywy i perzu. Nie ma nic bardziej kuszącego niż pusta grządka warzywna czekająca na to, by coś w niej wysiać lub zasadzić.

Lekkie wózki kelnerskie są idealne do podkielkowania ziemniaków

ZDJĘCIA: NEIL HEPWORTH

Pomidory warte polecenia

Masz zamiar uprawiać w tym roku pyszne pomidory? Zespół GW dzieli się swoimi ulubionymi odmianami, od słodkich pomidorków koktajlowych po ogromne pomidory befszytkowe o cudownym smaku



Catherine Mansley,
Redaktorka wersji
cyfrowej

'Sun Baby'

'Sun Baby' przyciąga wzrok małymi, jasnożółtymi owocami. To aromatyczna odmiana, bardziej kwaśna od innych, ale ja uważam, że jej smak jest orzeźwiający. Dobrze rośnie pod gołym niebem, a ponieważ każde grono wytwarza dużo owoców, nie potrzebujesz ich zbyt wielu, aby uzyskać przyzwoite zbiory.

'Losetto'

Jeśli kiedykolwiek twoje plony zniszczyła zaraza, to wiesz, jakie to przykre. 'Losetto' potrafi oprzeć się tej chorobie, a jego półkrzasty pokrój sprawia, że idealnie nadaje się do uprawy w donicze na słonecznym tarasie – został stworzony dla tych z nas, którzy nie mają szklarni. Jego koktajlowe owoce dobrze smakują!

'Marmande'

Rzadko uprawiam pomidory befszytkowe, ponieważ długo dojrzewają, ale kiedy Raymond Blanc powiedział mi, że ta tradycyjna odmiana jest jedną z jego ulubionych, musiałam spróbować. Duże owoce mają w sobie niewiele nasion, więc uzyskasz mnóstwo miększu pełnego smaku. Późna odmiana, ale warto czekać.

**DOBRA
RADA**

Jeśli uprawiasz pomidory w gruncie, nie bądź zbyt zachłanny. Gdy rośliny zawiążą po trzy grona owoców, **zetni im wierzchołki**, aby pobudzić do dojrzewania owoce, które już się uformowały. To lepsze niż pozwalać roślinom produkować kolejne owoce, które nie będą miały czasu w pełni dojrzeć.

'Sun Baby'



'Losetto'



'Marmande'





Adam Duxbury,
Redaktor zamawiający

'Shimmer'

To nowa odmiana, w której szybko się zakochałem. Rdzawoczerwony miąższ ma plamki i zielone przebarwienia, a owoce w kształcie piłki do rugby mają wielkość gdzieś pomiędzy pomidorami rzymskimi a koktajlowymi. Uzyskałem mnóstwo smacznych owoców z zaledwie trzech roślin.

'Costoluto Fiorentino'

Pomidor, który jest znany wielu osobom, i w moim domu też należy do ulubionych, ponieważ jego jędrny, żebrowany miąższ jest mięsisty, co sprawia, że świetnie nadaje się do wielu różnych potraw. U mnie rośliny dorastają do ponad dwóch metrów i ciągle cieszę się z ogromnych pomidorów, które mi dostarczają.

'Honeycomb'

Uprawiałem tę odmianę już dwa razy i cieszę się, gdy wiszące owoce nabierają złocistożółtego koloru; wyglądają bardzo atrakcyjnie. Owoce mają miodowy, słodki smak. Wszystkie moje pomidory uprawiam na zewnątrz – ta odmiana dała dobre plony, które prawdopodobnie byłyby jeszcze wyższe, gdybym uprawiał ją w szklarni.

DOBRA RADA

Jeśli, tak jak ja, pod koniec sezonu miałeś jeszcze niedojrzałe pomidory, to nie marnuj ich. **Włóż je do papierowej torby** i dołóż banana, aby przyspieszyć dojrzewanie, albo zrób chutney z zielonych pomidorów na zimę.

'Shimmer'



'Costoluto Fiorentino'



'Honeycomb'



'Andine Cornue'



'Golden Sunrise'



'Sweet 'n' Neat'



Emma Crawford,
Redaktorka
ds. ogrodnictwa

'Golden Sunrise'

Ten atrakcyjny, złocistożółty pomidor sałatkowy był u mnie nowością w zeszłym roku. Był również zdecydowanie najplenniejszy w mojej szklarni i owocował obficie od połowy lata aż do listopada.

'Sweet 'n' Neat'

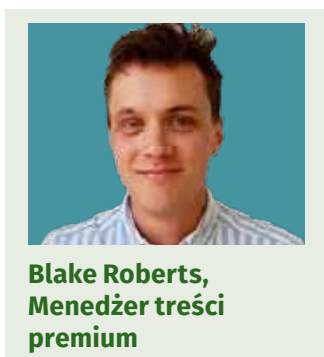
Ubiegłego lata spróbowałam swoich sił z pomidorami stołowymi (bardzo niskimi) – ta próba przyniosła mi masę owoców wielkości wiśni, które zawiązały się na łatwych w uprawie, ładnych roślinach. To odmiana polecana do uprawy pod osłonami i jeszcze nie próbowałam posadzić jej na zewnątrz.

'Andine Cornue'

Gdybym miała uprawiać tylko jedną odmianę, to wybrałabym właśnie tę starodawną odmianę pomidora. Jej owoce w kształcie papryki mają mięsistą konsystencję i smak typowy dla pomidorów.

DOBRA RADA

Większość moich pomidorów sadzę w szklarni, gdzie na zimę **rozkładam grubą i żyzną ściółkę**. Ściółka odżywia rośliny przez całe lato, zmniejszając potrzebę nawożenia niemal do zera.



'Tumbling Tom Red'

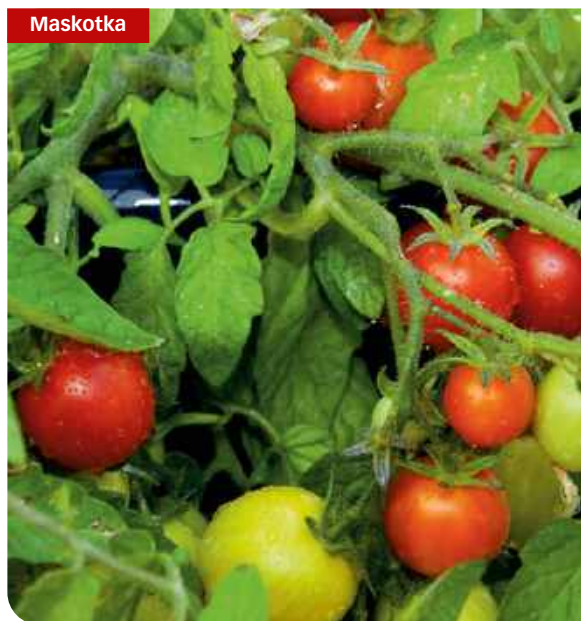
Ten pomidor to definicja wysiłku wartego zachodu. Ja uprawiam moje w wiszących koszkach i wczesnym latem czekam niecierpliwie, aż ich pędy zaczną kaskadowo opadać, zanim dadzą obfite plony małych, słodkich owoców. Jeśli mam być całkowicie szczery, bardzo niewiele z nich faktycznie trafia do domu, ponieważ najsmaczniejsze są prosto z krzaczka.

'Tigerella'

Zaczęłam uprawiać tę odmianę, ponieważ skusił mnie dziwaczny, prążkowany wygląd owoców – to naprawdę piękne pomidory. Polecam je, jeśli lubisz nieco bardziej cierpki smak. Plonują kilka tygodni wcześniej niż 'Moneymaker', więc warto je uprawiać, aby uzyskać wcześniejsze owoce.

'Ildi'

Masz miejsce na uprawę tylko kilku roślin? Upewnij się, że 'Ildi' jest jedną z nich. Wytwarza masę żółtych, gruszkowatych pomidorków koktajlowych i doskonale rośnie w pojemniku. Odkryłem, że całe grona dobrze się przechowują, więc możesz zużywać je stopniowo, bez ryzyka, że owoce się popsują.



DOBRA RADA

Jeśli, tak jak ja, jesteś trochę zapominalski, **ustaw przypomnienie w kalendarzu** w telefonie lub zrób notatkę, kiedy masz nawieźć swoje rośliny. Pomidory to glodomory, więc łatwo stracić kontrolę nad swoim harmonogramem nawożenia w pełni lata.



Kevin Smith,
Redaktor

'Sweet Aperitif'

Nazwa odmiany jest bardzo trafna, a ja po raz pierwszy zainteresowałem się nią, gdy dobrze wypadła w testach słodkości pomidorów przeprowadzanych dla GW. Teraz jest moją ulubioną odmianą wysoko rosnącą i nigdy mnie nie zawodzi – słodczych tych koktajlowych owoców jest niezrównana. Są pyszne, gdy jesz je prosto z krzaczka.

Maskotka

Sieję i uprawiam mnóstwo pomidorów tej odmiany, często wypełniając nią całe podwyższone grządki. To bezproblemowy krzaczasty pomidor, który prawie nie wymaga podpierania, więc po prostu pozwalam mu rosnąć swobodnie. Owoce są nieco większe od wiśni i większość z nich kończy u mnie w sosie do makaronu do zamrożenia.

'Black Cherry'

Uwielbiam te nowe pomidory o ciemnych owocach, z których głównie uprawiam właśnie tę wysoko rosnącą odmianę, aby wizualnie uatrakcyjnić moje zbiory (wraz z kilkoma żółtymi i pomarańczowymi odmianami). Poza tym można na niej polegać – jest niezawodna i daje duży zbiór pysznych owoców. Smaczne i ładne – czego chcieć więcej?

DOBRA RADA

Zebrałe pomidory przechowuj w temperaturze pokojowej, a nie w lodówce – wtedy będą smakować najlepiej. I nie martw się o ich świeżość – prawdopodobnie nie będziesz mógł się im oprzeć, tak jak jedzeniu słodczy!

Big Daddy



Oliver Parsons,
Korektor treści
ogrodniczych

Big Daddy

Ogromne, półkilogramowe owoce, którymi wykarmisz rodzinę – jedyną wadą tych owoców jest to, jak długo trwa, zanim osiągną dojrzałość, więc sięj je wcześniej i uprawiaj pod osłoną, jeśli masz możliwość. W zeszłym roku uprawiałem je na zewnątrz na nasłonecznionych działkach w Londynie i tylko około jedna trzecia owoców zdążyła dojrzeć.

'Red Cherry'

Uprawiałem je po raz pierwszy w zeszłym roku, kiedy znalazły się w ofercie darmowych nasion

'Red Cherry'



DOBRA RADA

U pomidorów wysoko rosnących usuń pierwsze grono owoców – w przeciwnym razie będzie tak ciężkie, że owoce będą leżały na ziemi. **Usuń również wszystkie liście blokujące słońce** – owoce będą potrzebowały dużo światła i przestrzeni, aby dobrze dojrzeć.

'Green Zebra'



dołączanych do GW. To łatwy w uprawie pomidor koktajlowy, który produkuje miliony owoców wielkości draży i nie przeszkadza mu zbyt, jeśli zrobisz sobie tydzień urlopu w sierpniu.

'Green Zebra'

Pracowałem z tą odmianą kilka lat temu w ramach wspólnotowej pomocy żywnościowej i wiem, że jej owoce mają mnóstwo charakteru na talerzu. Nie chciałbyś, żeby to był

jedyny pomidor, który uprawiasz w tym roku, ale zdecydowanie warto znaleźć dla niego miejsce.

Gdzie kupić

- www.chilternseeds.co.uk
- www.colлиеflowers.co.uk
- www.mammothion.co.uk
- www.mr-fothergills.co.uk
- www.pennardplants.com
- www.thompson-morgan.com

Gaz odkrył, że uprawa
własnych warzyw i owoców
zbliża go do natury, wpływając
pozytywnie na zdrowie
i samopoczucie



Część 1

UPRAWY Z GAZEM

W pierwszym odcinku tego trzyczęściowego cyklu szef kuchni **Gaz Oakley** opowiada o blaskach samodzielnej uprawy warzyw oraz owoców i o tym, jak przygotować smakowite potrawy i przetwory z własnych plonów

ZDJĘCIA: JASON INGRAM

Witajcie w moim cyklu artykułów o samodzielnej uprawie warzyw i owoców i smakowitych sposobach ich przyrządzania. Nazywam się Gaz Oakley – wcześniej byłem jedynie szefem kuchni z Walii, a obecnie jestem i kucharzem, i fanatykiem ogrodnictwa.

Odkąd pamiętam miałem silne powołanie związane z gotowaniem i przyrodą, ale dopiero w pięknym wieku 28 lat w końcu poczułem, że mam rękę do roślin i zacząłem uprawiać własne warzywa i owoce. Początkowo wynikało to z konieczności. W czasie lockdownów związanych z pandemią Covid-19 czułem się w Londynie prawie jak w pułapce i tęskniłem za kontaktem z przyrodą, rodzinnymi stronami i pięknymi wzgórzami Walii. Czułem się też trochę bezradny. Lubię mieć wszystko pod kontrolą – w pozytywnym sensie – i przeszkadzało mi, że zwykle nie wiem, skąd pochodzi to, co jem. Straciłem związek z jedzeniem – w styczniu jadłem truskawki przywiezione z drugiego końca świata. Zrozumiałem, w jak wielkim stopniu jestem uzależniony od systemu dostaw żywności i chciałem coś zmienić w tej kwestii. Postanowiłem

się spakować i wyjechałem z Londynu na wieś, do Walii.

Przed przeprowadzką zapisałem się na „uniwersytet YouTube” i oczywiście zabrałem ze sobą mnóstwo numerów *BBC Gardeners' World Magazine*, aby poznać tajniki uprawy warzyw i owoców. Moimi nowymi inspirującymi bohaterami zostali: Charles Dowding, Mothin Ali (*My Family Garden*), Huw Richards, Ben Vanheems (*GrowVeg*) i wielu innych.

Gdy tylko było po przeprowadzce, razem z tatą – złotą rączką, zaczęliśmy robić podwyższone grządki. W marcu 2021 roku posiałem pierwsze nasiona. Moje pierwsze plony – zwykła rzodkiewka i sałata – dały mi ogromną satysfakcję i niesamowicie mnie to wciągnęło. Odtąd rozwijam swoje umiejętności i zachęcam do tego odbiorców moich youtubowych filmików dotyczących żywności i pokazujących odzyskiwanie bliskości z darami natury – uprawę, zbiór, gotowanie i konserwowanie własnych warzyw i owoców. Właśnie to uważam za swoją misję. Dołączcie do mnie – sprawdźcie, jak uprawiam rośliny jadalne w ogrodzie kuchennym w Walii.

■ Gaz Oakley jest kucharzem, autorem i ogrodnikiem z Walii. Początkowo pracował jako wykwalifikowany szef kuchni, ale potem zaczął dzielić się swoimi przepisami i filmami o uprawie roślin jadalnych na platformie YouTube – obecnie ma ponad dwa i pół miliona subskrybentów. @gazoakleychef i @gazoakley



Zbiór pojedynczych liści buraka liściowego pobudza roślinę do produkcji nowych smakowitych pędów

Ach, marzec, jeden z moich ulubionych ogrodniczych miesięcy! Co roku czuję, jakbym czekał na jego nadejście całą wieczność, ale w końcu naprawdę nastaje wiosna i zaczyna się mój nowy rok. Zawsze zastanawiam się, dlaczego rok zaczyna się w styczniu - to przecież najzimniejszy i najciemniejszy miesiąc - ale odkładając kwestie związane z kalendarzem na bok, zauważyłem, że powodzenie uprawy w danym roku zależy od moich wysiłków poczynionych w marcu. To wtedy robię listy roślin do nasadzeń, sortuję nasiona, organizuję etykiety (w tym roku przyłożyłem się bardzo do starannego oznaczania roślin - dostałem lekcję!), czyszczę wielodoniczki i ostatecznie przygotowuję grządki.

Uprawa roślin całkowicie zmieniła moje życie. Zaczęłem je uprawiać, aby czuć łączność z tym, co jem, ale całe to doświadczenie wręcz mnie przeobraziło. Przede wszystkim ogromnie poprawił się stan mojego zdrowia fizycznego i psychicznego. Przebywanie na świeżym powietrzu z rękami zanurzonymi w ziemi, przyglądanie się, jak rosną sadzonki i zbieranie własnych plonów działa na głowę jak balsam. Często zastanawiam się dlaczego, zważywszy na ilość stresu we współczesnym świecie, nie robi tego więcej ludzi w moim wieku. Uważam, że każdy mógłby skorzystać z mocy płynącej z ogrodnictwa i zbierania własnych pożywnych organicznych plonów.



W marcu Gaz sieje nasiona pod osłoną, w doniczkach modułowych

Inspiracje kuchenne

Zrób kiszone pomidory z własnych zbiorów

A oto prosty przepis zachęcający do posiania pomidorów. Bardzo lubię kisić pomidory, zwłaszcza, gdy mam ich mnóstwo, dzięki czemu mogę się nimi cieszyć o kilka miesięcy dłużej. Kiszenie wznosi smaki na nowy poziom. Obecnie właśnie tak przygotowane pomidory lubię najbardziej.

Potrzebujemy tylko **pomidorów i soli morskiej**. Kroimy pomidory na kawałki i ważymy je w dużej misce. Obliczamy, ile wynoszą dwa procenty ich wagi – i dodajemy sól właśnie w takiej ilości. Porządnie mieszamy i przykrywamy czystą ściereczką.

Zostawiamy na ok. dwie godziny, aby pomidory puściły sok. Następnie przekładamy je do **sterylnych słoików**, pamiętając, aby tak powstały roztwór soli wystawał o 1 cm nad pomidory. Przykrywamy pomidory **obciążnikiem**, aby były cały czas zanurzone. Można do tego wykorzystać nawet czysty kamień. Pomidory muszą cały czas być zanurzone w solance – w przeciwnym razie zepsują się.

Zostawiamy je na siedem dni – w tym czasie będą fermentować. Po jednym czy dwóch

dniach pojawią się bąbelki – trzeba wtedy co jakiś czas otwierać słoik, aby wypuścić gromadzący się gaz. Po pięciu dniach spróbuj, jak pomidory smakują – jeśli są kwaśkowate i pełne smaku **umami**, są gotowe; jeśli nie, niech jeszcze trochę postoją.

Gdy mają już odpowiedni smak, wstawiamy je do lodówki, gdzie proces fermentacji spowolni. Zachowają podatność do spożycia przez **trzy-cztery miesiące**, muszą tylko być ciągle całkowicie zanurzone w solance.

Taką samą techniką można zrobić przetwory z wielu innych warzyw. Obecnie kiszę już prawie wszystko. Im więcej warzyw i owoców uprawiam, tym bardziej chcę cieszyć się nimi dłużej, a kiszonki są nie tylko bardzo zdrowe, ale też niezwykle smakowite.

Szczególnie pyszne są kiszone **ogórki**. Kroję je na trzycentymetrowe plasterki, dodaję **zioła**, np. kwiat kopru i **rozgnieciony czosnek**, a potem postępuję tak samo, jak w przypadku kiszenia pomidorów. W tym roku jadłem kiszone ogórki jeszcze w lutym. Smakowały wręcz niebiańsko.



Nalóż kiszone pomidory na tosty z humusem

Często żałuję, że nie zająłem się tym wcześniej. Choć w Londynie miałem tylko niewielki balkon, z pewnością mógłbym tam zmieścić kilka pojemników i wykorzystać przestrzeń pionową. Nauczyłem się między innymi, że da się uprawiać rośliny jadalne nawet na najmniejszej przestrzeni. A jeśli nie masz ogródka, możesz sprawdzić, czy w pobliżu nie ma działek i ogrodów społecznych – działa ich teraz mnóstwo. Można też uprawiać na parapecie mikrolistki, sałaty i zioła – przez cały rok.

Pora na siew

W tym roku wznoszę się na nowy poziom – sieję więcej nasion różnych odmian, żeby robić przetwory na zimę. Wszystko zaczyna się w marcu od siewu. Zwykle sieję do doniczek modułowych. Mam wrażenie, że nasiona dobrze w nich kiełkują, a ja lepiej nad nimi panuję. W ubiegłym roku zbudowaliśmy z tatą szklarnię – do środka wstawiłem mały stół i to na nim odbywa się siew. W marcu bywa jeszcze chłodno, więc dodatkowa ochrona zapewniona przez szklarnię sprzyja kiełkowaniu. Można też postawić posiane nasiona na parapecie.

Do gruntu sieję w marcu rzodkiewki, marchew, pasternak, niektóre sałaty i szpinak. Do doniczek modułowych sieję pod osłoną jarmuż, sałatę, buraki liściowe, kapustę, kalarepę, buraki, cebulę, brokuły, dymkę, pory, słoneczniki, groch, nasturcję, brukselkę, kolendrę i pak choi.

Nasiona delikatniejszych roślin sieję również do doniczek modułowych,



Rabarbar zbieramy wiosną i na początku lata, gdy łodygi mają już długość 30-50 cm

Gaz wsypuje podłoże do nowej podwyższonej grządki – organizuje sobie coraz więcej miejsca na uprawę



Smakotyki spoza ogrodu

Ciesz się obfitością natury, zbierając czosnek niedźwiedzi i pokrzywy*

Marzec to świetny miesiąc na zbiory poza ogrodem. Tu, w Wielkiej Brytanii, to zapomniana sztuka. Pamiętam, że gdy byłem młodym kucharzem i miałem 17 lat, mój szef wysyłał mnie wiosną przed pracą po czosnek niedźwiedzi.

Dopiero co zrobiłem prawo jazdy i byłem dumny ze swojego fiata Punto, ale po kilku tygodniach wypraw po czosnek niedźwiedzi do **lasów** otaczających Cardiff samochód tak mocno pachniał czosnkiem, że nie mógł tego zagłuszyć żaden odświeżacz powietrza. Straciłem serce do tej rośliny na całe lata. Dopiero niedawno znów zostałem jej fanem – tak bardzo, że zamówiłem

w Internecie trochę cebulek i zasadziłem je w ogrodzie. Czosnek rośnie jednak powszechnie w brytyjskich lasach. Tu, w Walii, wiele lasów wręcz pokrywa ją kobierce czosnku niedźwiedziego. Idąc lasem, już z daleka można poczuć ich zapach. Pamiętajcie, aby następnym razem zerwać sobie garść liści i kwiatów tego czosnku [w Polsce czosnek niedźwiedzi rosnący na stanowiskach naturalnych jest objęty częściową ochroną gatunkową – red.] Jest wyborny w **zupach, potrawkach i po podsmażeniu**, a w zeszłym roku zrobiłem z niego niesamowite **falafele**. Niegdyś uważano, że pomaga też znaleźć miłość,

może więc fakt, że pachniał nim mój samochód nie był wcale taki zły!

W marcu pojawia się też **pokrzywa**. Jej młode liście są pyszne po podsmażeniu lub ugotowaniu na parze – są pełne witamin i soli mineralnych, więc zdecydowanie powinny znajdować się w naszym menu. Trzeba tylko zbierać je w rękawiczkach albo dzielnie chwycić ręką od spodu – liście pokrzywy parzą.

Herbatka z pokrzywy jest dobra na katar sienny – aby się nią podelektować, wystarczy wrzucić parę liści do kubeczka i zalać wrzątkiem.

**Uwaga: zrywaj tylko te rośliny, które potrafisz łatwo rozpoznać*



POWYŻEJ Zbieraj pokrzywy w rękawiczkach, aby cię nie poparzyły
PO LEWEJ W lesie poczujesz zapach czosnku niedźwiedziego, zanim go zobaczysz. Wykorzystaj roślinę w zupach i potrawach duszonych

“Przebywanie na świeżym powietrzu, z rękami zanurzonymi w ziemi, działa na głowę jak balsam”

ale w domu, przy oknie. W ten sposób zaczynam uprawę bakłażanów, papryki, komosy, soi, ciecior, pomidorów, selera naciowego i okry.

Nadal zbieram plony z ubiegłego roku, które przetrwały zimowe chłody. Jeśli nie uprawialiście jeszcze kapusty

galicyjskiej, koniecznie zróbcie to w tym roku. Moja jest już w ziemi prawie od roku i nadal plonuje. Zbieram też fioletowe brokuły gałązkowe, seler korzeniowy, jarmuż ‘Cavolo Nero’ i – już poza ogrodem – pyszny czosnek niedźwiedzi.

Uprawiam aż tyle warzyw nie tylko z uwagi na ich smak, ale też walory zdrowotne i korzyści wynikające z różnorodności jadłospisu. Korzystają na tym również dzikie stworzenia, a ogród wygląda przepięknie.

CZAS NA PRZYCINANIE

Wykorzystaj poradnik **Toma Browna** dotyczący cięcia, aby twoje późno kwitnące powojniki w tym roku dały z siebie wszystko

Wiosną nasze ogrody budzą się z zimowego snu. Pąki pęcznieją, co dla ogrodników oznacza wezwanie do działania. Te rośliny, które uprawiamy ze względu na liście, kolorowe łodygi lub kwiaty rozwijające się późnym latem, powinny zostać jako pierwsze przycięte o tej porze roku. Zima może być w ogrodzie długim okresem, ale teraz jest świetny czas na to, aby usunąć wszelkie martwe, uszkodzone lub chore części i dać roślinie cały sezon wzrostu, aby mogła się zregenerować.

Grupą roślin, która może wzbudzać strach w sercach ogrodników ze względu na komplikacje związane z ich przynależnością do określonych grup i wynikającym z tego sposobem przycinania, są powojniki. Wiosna to najlepszy czas na przycinanie powojników z grupy 3, takich jak powojnik włoski (*Clematis viticella*) – należy wyciąć większość zeszłorocznych przyrостów.

Ogólnie rzecz biorąc, termin cięcia jest dyktowany przez to, jak roślina zachowuje się przez cały rok. To ostatnia szansa dla krzewów, które kwitną bardzo wcześniej – powiedzmy w styczniu i lutym – ponieważ wymagają one przycięcia bezpośrednio po kwitnieniu. Robiąc to teraz, dasz im maksymalnie dużo czasu na wzrost, wzmocnienie się i przygotowanie do kwitnienia następnej zimy. Jeśli jeszcze nie udało ci się ich przyciąć, zacznij działać, ponieważ najlepszy czas cięcia tych roślin dobiegł końca.



Teraz jest dobry czas na sprawdzenie, czy podpory u pnączy spełnią swoje zadanie

Przytnij teraz te rośliny

Cudownie słoneczny weekend w marcu może być bardzo motywujący. To idealny czas, aby naostrzyć sekator i odmłodzić niektóre ulubione rośliny.



BUDLEJA DAWIDA Aby utrzymać zwarty kształt krzewu, należy go mocno przyciąć do zdrowych pąków lub nisko wyrastających nowych pędów.



HORTENSJA BUKIETOWA Przytnij ją, zostawiając tylko kilka pąków na ubiegłorocznych pędach, aby uzyskać bardzo duże kwiatostany.



FUKSJE ZIMUJĄCE W GRUNCIE Przycięcie ich do wysokości kilku centymetrów od poziomu gruntu pobudza zdrowy wzrost i nieznacznie opóźnia kwitnienie.



KATALPA 'AUREA' Aby uzyskać widowiskowe, duże i jasne liście rozwijające się przez całe lato, należy ją teraz mocno przyciąć.

Odwaga – to najlepsza strategia

Ciężko patrzy się na wszystkie silne przyrosty z zeszłego roku, kiedy wiesz, że prawie wszystko trzeba wyciąć, ale właśnie tak należy zrobić u późno kwitnącego powojnika. Mocne cięcie o tej porze roku daje roślinie dużo czasu na odrośnięcie i zapewnia jej dobry kształt – kwiaty są tam, gdzie możesz je zobaczyć! Pamiętaj tylko o ściółkowaniu lub nawożeniu granulowanym nawozem, aby roślina mogła silnie odrosnąć.

Tych roślin nie przycinaj



Żyłtek przywita lato śnieżnobiałymi kwiatami, ale tylko wtedy, jeśli go teraz nie przyniesz

Krzewy, których nie należy przycinać o tej porze roku to te, które kwitną późną wiosną i wczesnym latem, takie jak **żyłtek, kolkwi-cja, lilak, jaśminowiec i krzewuszką**. Niebezpieczeństwo polega na tym, że przycinając je teraz, usuniesz wszystkie pąki kwiatowe, co oznacza, że będziesz musiał poczekać na kwiaty co najmniej do następnego roku. Krzewy wcześniej kwitnące skorzystają z nawiezienia uniwersalnym nawozem granulowanym, który wzmocni je po zimie i tuż przed kwitnieniem (nawozimy, rozrzucając nawóz po wierzchu podłoża). Poczekać, aż te krzewy zakończą kwitnienie, zanim wytniesz około jedną czwartą pędów.

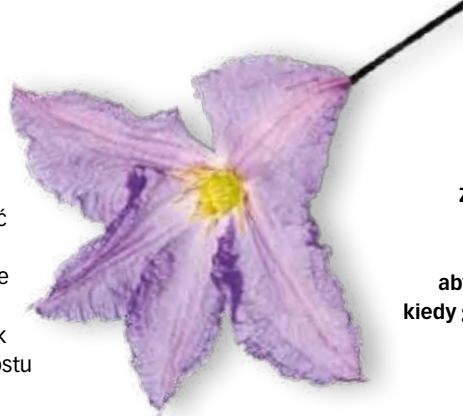
Cięcie późno kwitnących powojników

Powojniki są pogrupowane według terminu kwitnienia. Powojniki z grupy 1 kwitną zazwyczaj późną zimą, powojniki z grupy 2 kwitną wczesnym latem, a powojniki z grupy 3 kwitną późnym latem. Czas cięcia zależy więc od okresu kwitnienia.

U powojników z grupy 3 (takich jak powojnik włoski) najlepiej wyciąć wszystkie

zeszłoroczne przyrosty, aby uniknąć nieestetycznego efektu „ptasiego gniazda” – taka roślina słabiej rośnie i trudno docenić na niej kwiaty.

Nie martw się, jeśli twój powojnik z grupy 3 zaczął już rosnąć – po prostu przytnij go do silnej pary pąków położonych niżej.



Zapisz porę kwitnienia powojnika, aby wiedzieć, kiedy go przyciąć

Krok po kroku



1 DOKŁADNIE PRZEJRZYJ swoją roślinę, aby przekonać się, czy nie ma na niej śladów gnicia lub uszkodzeń spowodowanych przez zwierzęta. Jeśli są, może być może trzeba ją będzie ścinać u samej nasady.



2 USUŃ wszystkie ubiegłoroczne przyrosty do wysokości około 15 cm od ziemi, ale jeśli napotkasz jakieś delikatne pędy, ostrożnie przytnij je do nisko położonej pary pąków.



3 PRZYWIĄŻ wszystkie nowe pędy jutowym sznurkiem do drutów lub podpory, stosując wiązanie na ósemkę, aby uniknąć uszkodzenia łodyg. Następnie nawieź roślinę granulowanym nawozem.

Dobra rada

W osłoniętych miejscach z przepuszczalną glebą możesz przezimować pensstemony, przycinając je jesienią o połowę. Kiedy zostanie trochę krótkich pędów, zmniejszają ryzyko uszkodzenia rośliny przez wiatr. Gdy nadejdzie wiosna, wytnij wszystkie pędy aż do ziemi. Pensstemony należy wymienić po kilku latach, ponieważ tracą wigor i mocno drewnieją. Pobierz latem sadzonki półdREWNIĄŁE, aby zabezpieczyć się na wypadek zimowych strat i mieć czym zastąpić starsze rośliny.



Wytnij wszystkie stare pędy pensstemonów

W ten sposób przytnij także...

Powojniki bylinowe, takie jak powojnik całolistny (*Clematis integrifolia*), powojnik prosty (*C. recta*) i powojnik barszczolistny (*C. heracleifolia*) można przycinać w podobny sposób jak powojnik włoski.

Powojnik tangucki (*C. tangutica*) o atrakcyjnych owocostanach zdobiących roślinę zimą, również można mocno przyciąć o tej porze roku, pozostawiając najmocniejsze pędy, ale nie prawie do ziemi. Jest to gatunek, który późno rozpoczyna wzrost, ale nie martw się, bo wkrótce zacznie wypuszczać pędy.

Powojniki z grupy 3

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Kwitnienie												
Cięcie												

KROK PO KROKU

Przesadzanie roślin wodnych

Przesadź rośliny przybrzeżne, które przerosły swoje kosze, zanim zaczną zakorzeniać się w otaczającym je mule. Dzięki temu będą się mogły bujnie i zdrowo rozwijać. Zanim ponownie umieścisz kosz z nowo przesadzoną rośliną w oczku wodnym, dokładnie go namocz, aby znajdujące się w nim podłoże nie wypłynęło na wierzch lub nie zabarwiło wody.



1 WYJMIJ ostrożnie roślinę z wody. Jeśli korzenie przerosły kosz, rozetnij go z jednej strony, aby wyjąć roślinę.



2 WYBIERZ kosz o średnicy większej o 10 cm i przesadź do niego roślinę, używając podłoża do roślin wodnych na bazie ziemi lub podłoża John Innes Nr 2.



3 WYŚCIÓŁKUJ powierzchnię dookoła rośliny grubym żwirem, który będzie wystarczająco ciężki, aby obciążyć podłoże, gdy kosz trafi do wody.



Koś trawnik raz na dwa tygodnie wczesną wiosną, a później co tydzień w cieplejsze dni

Przeprowadź pierwsze koszenie trawnika

Skoś trawnik, najprawdopodobniej po raz pierwszy w tym sezonie. Jeśli trawa jest mokra, nie ruszaj jej, jeśli możesz, do czasu, aż prognozy będą przewidywać nadejście suchych dni – ale nie koś

go też przy ujemnej temperaturze, ponieważ końcówki źdźbeł przemarzają i szernieją.

Na początku utrzymuj ostrza kosiarki wysoko, a następnie z każdym kolejnym koszeniem

i w miarę ogrzewania się podłoża stopniowo je obniżaj. Warto teraz przeprowadzić punktowe usuwanie chwastów, aby trawa miała szansę się zakorzenić w powstałych w wyniku pielenia lukach.



Wyszoruj konewki szczotką z twardym włosiem, aby usunąć z nich brud i glony

Wyczyść konewki

Umyj wszystkie konewki i wiadra, które na zimę pozostawiłeś na zewnątrz. W stojącej wodzie rozwiną się glony, a na jej powierzchni może pojawić się zawiesina z zarodnikami grzybów. Zanurz szczotkę z twardym włosiem w wiadrze ze środkiem dezynfekującym, po czym

wyszoruj wnętrza konewki/wiadra. Jeśli to nie wystarczy, spróbuj użyć zmywaka do szorowania. Do umycia dziobka konewki użyj szczotki do butelek, nierzadko znajdziesz w nim jakiegoś zabłąkanego ślimaka. Przynieś końcówkę z sitkiem do domu i umyj ją w ciepłej wodzie, aby oczyścić otwory.

Nie zapomnij

- ❑ W pogodny, suchy dzień rozłóż trawnik z rolki
- ❑ Przejrzyj nowe pędy róż pod kątem mszyc
- ❑ Wykop chwasty wieloletnie, usuwając jak najwięcej korzeni
- ❑ Zamów nowe środki ochrony biologicznej, takie jak nicienie, aby być przygotowanym na odpieranie ataków ślimaków
- ❑ Zdejmij siatki zabezpieczające z oczek wodnych



Sadź sadzonki pojedynczo, trzymając je za łodygę i uważając, aby nie uszkodzić korzeni

Przesadź młode krzewy/sadzonki

Jeśli sadzonki pobrane z krzewów, które kwitły w zeszłym roku ukorzeniły się, przesadź je teraz do doniczek. Najpierw je podlej, po czym wyciśnij z doniczek modułowych i delikatnie rozplącz korzenie.

Umieść trochę podłoża beztorfowego na dnie doniczki i przytrzymaj sadzonkę na środku. Drugą ręką dosyp więcej podłoża i wciśnij w nie sadzonkę, upewniając się, że znajduje się ona

pośrodku, a pod ziemią znajdują się tylko jej korzenie, a nie łodyga. Podlej je, przytnij wierzchołki pędów, aby pobudzić je do rozkrzewienia się, po czym rozstaw doniczki i tak pozostaw roślinki, aby dalej rosły.



DOBRA RADA

Przeorganizuj swoje rabaty, wykopując i dzieląc kępy bylin. Dobrym pierwszym zadaniem jest przyjrzenie się zdjęciom ogrodu zrobionym latem, aby zdecydować, których roślin chciałbyś mieć więcej lub mniej na swoich rabatach. Weź również pod uwagę wolne miejsca, do których można przenieść nowe, otrzymane w wyniku podziału rośliny, aby je zapelnąć.

Poszukaj szkód wyrządzonych przez zwójkówki

Wypatruj pojawiających się w ogrodzie gąsienic zwójkówek liściowych. Istnieje wiele ich gatunków, a wyrządzane przez nie szkody to przede wszystkim prześwitujące, nieestetyczne plamy pojawiające się w miejscach, w których gąsienice za pomocą cienkich nici przyczepiają się między dwoma liśćmi, na których żerują.

Wielu ogrodników decyduje się je tolerować, ponieważ gąsienice stanowią pokarm dla ptaków i niektórych drapieżnych owadów. Same uszkodzenia spowodowane przez zwójkówki nie mają wpływu na ogólny wzrost roślin, ale postaraj się przyciąć najbardziej zainfekowane liście, a jeśli zauważysz, że rozmnażają się w dużych ilościach, usuń je ręcznie, zanim zaczną intensywnie żerować.



Żerujące gąsienice zwójkówek wyrządzają szkody na liściach

kowane liście, a jeśli zauważysz, że rozmnażają się w dużych ilościach, usuń je ręcznie, zanim zaczną intensywnie żerować.

KROK PO KROKU

Wskazówki dotyczące obsadzania wiosennych donic

Przejrzyj donice, aby sprawdzić, czy nie należy wymienić rosnących w nich roślin. Niektóre z nich mogą wyglądać na sfatygowane, gdy nie mogą się już dalej ukorzenić i skończyły im się składniki odżywcze. Skorzystaj z poniższych wskazówek, aby je wzmocnić – a może nadszedł czas, by obsadzić nową donicę, pozwalającą natychmiastowo uzyskać radosną, wiosenną dekorację.



1 UŻYJ nawozu w granulach o spowolnionym działaniu, aby dostarczyć roślinom składników odżywczych, które wspomogą je we wzroście i zapewnią żywienie na wiele tygodni.



2 DODAJ stokrotki do donic, aby wprowadzić kolor do ogrodu, dopóki letnie rośliny rabatowe nie będą gotowe do wysadzenia do gruntu. Posadź je wokół krawędzi i podlej.



3 ZASTOSUJ nawóz w płynie w gęsto obsadzonych donicach, podając roztwór o połowie mocy, aż do czasu, gdy konieczne będzie podawanie całej dawki.

TEKST: ROSIE YEOMANS
ZDJĘCIA: SARAH CUTTLE

Chroń młode rośliny przed mrozem

Jeśli prognoza pogody przewiduje mróz lub chłodną pogodę, zastosuj tymczasową ochronę z agrowłókniny na roślinach będących na granicy mrozoodporności, aby ochronić młode pędy, które zdążyły już wyrosnąć. Może się okazać, że będzie ona potrzebna tylko w nocy, więc postaraj się ją rozłożyć w taki sposób, aby jej zakładanie i zdejmowanie było jak najłatwiejsze.

Zastosuj lekką agrowłókninę wiosenną, której ciężar nie połamie delikatnych pędów. Użyj spinaczy do prania, aby przymocować ją luźno do gałęzi lub stelaża. Zdejmij ją w ciągu dnia, chyba że niska temperatura utrzymuje się przez cały dzień lub wieje chłodny wiatr.



Użyj spinaczy do prania, aby z łatwością zakładać i zdejmować osłony



Regularnie sprzątaj opadnięte liście i inne resztki roślin, aby zmniejszyć ilość kryjówek dla ślimaków

Chroń rośliny przed ślimakami

Rozpocznij działania mające na celu zminimalizowanie szkód wyrządzanych przez ślimaki. Jeśli wiosną zmniejszysz ich populację, mniej z nich się rozmnoży. Ślimaki są najbardziej aktywne w deszczowe dni, więc jest to dobry czas

na rozstawienie pułapek, na przykład płytka umieszczona na ziemi zachęci je do zgromadzenia się pod spodem, skąd będziesz mógł je zebrać. Sprawdź też, czy wczesnym wieczorem dorosłe osobniki nie wypełzają na żer.

Pułapki z piwa lub słoju są skuteczne, podobnie jak miedziane pierścienie lub żwir wokół wrażliwych roślin. Poza tym wszelkie prace wykonywane w ogrodzie przyciągają ptaki, które żywią się jajami ślimaków.



Ściółkuj grządki, aby dostarczyć roślinom substancji odżywczych, poprawić jakość ziemi i stłumić chwasty

Rozpocznij pielenie i ściółkowanie

Gdy zaczną pojawiać się wiosenne chwasty, nadchodzi czas na dokładne wypielenie, a następnie wyściółkowanie każdej grządki. Ściółka zmniejsza ilość światła docierającego do nasion chwastów, a przy tym zatrzymuje ciepło i wilgoć w glebie, wzmacniając

w ten sposób rosące w pobliżu rośliny. Rozściel na grządkach 7,5-centymetrową warstwę domowego, dobrze rozłożonego kompostu, aby dostarczyć roślinom składniki odżywcze, a także dobrze przekompostowanej ziemi liściowej, aby użyźnić glebę.

Na grządkach, na których rosną rośliny kwasolubne, ściółka z igliwia sosnowego działa cuda. Ściniki trawy również stanowią doskonałą, hamującą wzrost chwastów oraz bogatą w azot ściółkę, ale zanim je zastosujesz, pozwól im się rozłożyć.

Nie zapomnij

- ❑ Przytnij odrośnięte pędy dereni i wierzb tak, aby pozostawić dwa pąki nad ziemią, zanim te zaczną pękać
- ❑ Chroń nowe pędy bylin przed ślimakami, umieszczając wokół nich bariery i rozsypując fusy z kawy
- ❑ Wykop i podziel duże kępy bylin zielnych, aby je odmłodzić
- ❑ Przed użyciem podłoża do wysiewu i sadzenia wymieszaj je, aby nieco je rozluźnić
- ❑ Sprawdź i w razie potrzeby wymień gumowe wiązania na pnączach i winoroślach

KROK PO KROKU

Posadź skalnicę rozestaną

Skalnice są łatwe w uprawie oraz utrzymaniu i kwitną przez długi czas. Potrzebują tylko dobrego drenażu pod korzeniami i wokół korony, dlatego też najlepiej radzą sobie w ogrodzie skalnym lub na żwirowym terenie.



1 WYKOP DÓŁ, który jest nieco większy od doniczki, w której obecnie znajduje się roślina. Umieść na dnie dużą ilość gruboziarnistego żwiru i przemieszaj go z ziemią, aby poprawić drenaż.



2 WYJMIJ roślinę z doniczki i zerknij pod liście – jeśli są tam chwasty, wyrwij je. Usuń też kilka korzeni z podstawy.



3 POSADŹ skalnicę tak, by korona znajdowała się nieco ponad powierzchnią ziemi – dzięki temu po podlaniu rośliny będzie wokół niej wystarczająco dużo miejsca na warstwę ściółki z kamieni lub żwiru.



Okaż zacienionym zakamarkom w ogrodzie trochę miłości, sadząc w nich serduszką okazałą

Wprowadź kolor na zacienione rabaty

Chcąc uzyskać natychmiastowy efekt kolorystyczny, zwłaszcza w zacienionych miejscach ogrodu, do obsadzenia rabat wybierz wcześniej kwitnące byliny. Kwitnące na białą i niebiesko-brunery, różowe serduszkę okazałą i białe różowe lub białe miesięcznice

trwale rozświetlą nijakie kąty i stworzą powracający co roku wiosenny dywan pod drzewami. Bodziszki: kolankowaty (*G. nodosum*) i korzeniasty (*G. macrorrhizum*) również świetnie się sprawdzą w suchym, zacienionym miejscu.

Przed przesadzeniem dobrze namocz rośliny w doniczkach, a następnie z pomocą rydla lub łopaty wykop w ziemi dołki, które będą wystarczająco głębokie, aby pomieścić bryły korzeniowe. Dociśnij je, ponownie podlej, po czym wyściółkuj kompostem.

Nie zapomnij

- Posadź krzewy kwitnące, gdy gleba pod nogami jest wystarczająco sucha
- Uprzątnij kompozycje z roślin alpejskich
- Posadź bulwy mieczyków i cebulki lilii
- Wykop i podziel przebiśniegi, gdy mają jeszcze liście
- Sprzątnij krawędzie rabat, aby wyeksponować wiosenne kwiaty

Postaw podpory dla roślin

Zamontuj teraz podpory dla wysokich kwitnących bylin, aby mieć pewność, że tego lata pozostaną w pozycji pionowej. Nie minie wiele czasu, zanim zostaną one porośnięte i ukryte przez bujnie rosnące listowie.

Wystarczy wbić wokół kępy kilka rozgałęzionych pędów pozostałych po przycinaniu drzew lub krzewów i spleść je razem na górze. Docelowo podpora powinna stanowić około jednej trzeciej wysokości w pełni wyrosniętych łodyg rośliny. Dobrze sprawdzą się również metalowe obręcze, łuki i połączone podpory, które po zakończeniu sezonu można wyczyścić i schować. Wszystkie te opcje są znacznie lepsze niż awaryjne montowanie tyczek i sznurków dopiero, gdy rośliny zaczynają opadać.



Spleć razem gałązki, aby podeprzeć wysokie byliny rabatowe



Wyrwij wszystkie stare pędy, aby nowe liście mogły się bez przeszkód rozwinąć

Uporządkuj byliny

Zanim nisko rosnące byliny, takie jak ten przywrotnik, zaczną intensywnie rosnąć, szybko je uporządkuj. Stare łodygi, na których rosły zeszłoroczne liście, można wyrwać ręką. Jeśli są zbyt twarde, użyj sekatora. W ten sposób odsłonisz wschodzące pędy i liście, dając im przestrzeń do rozwoju bez żadnych przeszkód. Wcześniej kwitnące byliny, takie jak chabry, telimy i jarmianki również skorzystają na tego rodzaju porządkach.

Przy okazji usuń ślimaki i wyrwij siewki chwastów, aby umożliwić ptakom dostęp i pozwolić im wykonać resztę prac porządkowych.



10
MINUT WOLNEGO

Uszczknij wierzchołki pędów groszku pachnącego wysianego jesienią ubiegłego roku, gdy rośliny osiągną wysokość 10 cm. Dzięki temu będą miały gęstszy pokrój i będą mocniejsze. Podlewaj je, gdy podłoże będzie suche, a następnie przesadź je do gruntu w następnym miesiącu.

KROK PO KROKU

Przytnij budleję

Przytnij teraz budleję, aby utrzymać ją w dobrej kondycji i pobudzić do kwitnienia. Te żywotne rośliny można przycinać do dowolnego rozmiaru, nawet nisko nad ziemią. Szybko odrosną i zakwitną na nowych pędach.



1 USUŃ splecione pędy. W przypadku gałęzi grubszych niż 2,5 cm należy użyć piły sadowniczej oraz mocno je przytrzymać powyżej miejsca cięcia, aby zapobiec rozdarciu kory.



2 ODETNIJ kilka najstarszych łodyg u samej podstawy, aby roślina wypuściła nowe, silne pędy. Dzięki temu wpuszczysz też więcej światła do środka, co sprzyja rozkrzewianiu się rośliny.



3 UŻYJ sekatora, aby przyciąć najsłabsze, giętke gałązki oraz cienkie pędy boczne do zdrowych pąków, co zachęci roślinę do wypuszczenia mocnych pędów, które później w sezonie będą nosić kwiaty.



Usuń wszystkie niesforne, splecione pędy powojników z zeszłego roku, przycinając je do wysokości 30 cm

Przytnij późno kwitnące powojniki

Aby kwiaty rosnące w niższych partiach rośliny były lepiej wyeksponowane, przytnij pędy późno kwitnących powojników (zaliczanych do grupy 3), zanim te zaczną wytwarzać nowe przyrosty na szczycie płataniny zeszłorocznych pędów. Ich pąki kwiatowe formują się na pędach tegorocznych,

dlatego jeśli je teraz przytniesz, na każdym pędzie, który wyrośnie w tym roku, mogą pojawić się kwiaty. Do tej grupy należą przykładowo: powojnik włoski (*C. viticella*), powojnik teksański (*C. texensis*), powojnik potrójny (*C. tritermata*) oraz odmiany, takie jak 'Abundance' i 'Princess Diana'.

Przycinanie ich jest łatwe. Przytnij wszystkie pędy do zdrowego pąka na wysokości około 30 cm od ziemi – najpierw jednak sprawdź, do której grupy przynależy twój powojnik, ponieważ te z innych grup przycinają się inaczej.

Podwiąż pędy róż pnących

Poprowadź róże pnące poziomo, aby uzyskać więcej kwiatów i zakryć mur lub trejaż, przy których rosną. Pociągnij pędy w dół tak poziomo, jak to możliwe i przywiąż je do podpory za pomocą sznurka lub drutu ogrodniczego z miękką powłoką. Wiązania powinny być dosyć luźne, ponieważ łodygi z czasem zgrubieją.

Dzięki poprowadzeniu róż w ten sposób stworzysz mocny szkielet, który utrzyma wszystkie nowe pędy, na których tego lata pojawią się kwiaty. Usuń również obumarłe kikuty pozostałe po przyciętych pędach i wyrwij chwasty wokół podstawy krzewu.



Podwiąż pędy luźno, pozostawiając im dużo miejsca na wzrost



30

MINUT WOLNEGO

Pobierz sadzonki zielne z młodych pędów odziomkowych lubinu, ostróżki i bodziszka czeskiego. Wybierz pędy o długości 8 cm z kilkoma rozwiniętymi liśćmi. Utnij je blisko podstawy rośliny, po czym odetnij wierzchołki liści oraz dolne liście i tak przygotowane sadzonki umieść w doniczkach z podłożem. Trzymaj je w cieple i zapewnij im stałą wilgotność, aby się ukorzeniły.



Pobudź róże do silnego wzrostu i kwitnienia, rozkładając nawóz wokół ich podstawy

Nawożenie róż wczesną wiosną

Nawóz do róż zawiera idealną mieszankę składników odżywczych, których te rośliny potrzebują, w szczególności potasu wspomagającego kwitnienie. Przed zastosowaniem nawozu usuń chwasty rosnące u podstawy rośliny. Przy okazji sprzątnij wszystkie

opadłe liście z zeszłego roku, ponieważ mogą one być siedliskiem zarodników grzyba wywołującego czarną plamistość róży, które mogłyby ponownie zainfekować rośliny tego lata.

Warto odczekać dzień lub dwa, aby ptaki miały czas dostać się

do krzewu i pożerować na larwach obnażacza różówki. Przed rozsypaniem granulek nawozu wokół podstawy rośliny upewnij się, że gleba jest tam wilgotna, po czym podlej ją ponownie i przykryj to miejsce ściółką z kompostu ogrodowego.



Uszczknij przekwitłe kwiatostany narcyzów z wierzchołków ich pędów

Ogławianie narcyzów

Usuń przekwitłe kwiaty narcyzów, aby nie marnowały energii na produkcję nasion. Możesz je uszczknąć palcami lub użyć nożyc lub sekatora. Może cię korcić, żeby nieco uprzątnąć rośliny i usunąć z nich żółknące liście, lecz będą one odżywiać cebulkę, gdy zwiędną, więc pozostaw je na miejscu, aby mieć pewność, że w przyszłym roku otrzymasz mnóstwo kwiatów.

Jeśli masz kilka odmian narcyzów, które kwitną od początku do końca sezonu, będziesz musiał ogławiać je kilkakrotnie. Wyrzuć przekwitłe kwiaty na kompost.



DOBRA RADA

Jeśli chcesz przenieść krzew, w tym miesiącu masz na to ostatnią szansę, zanim ten zacznie intensywnie rosnąć. Wykop jak największą część bryły korzeniowej i nie martw się, jeśli przetniesz kilka korzeni kotwiczących krzew, gdyż pobudzi to tylko roślinę do produkcji nowych. Posadź krzew na tej samej głębokości, co poprzednio.

TEKST: ROSIE YEOMANS
ZDJEŚCIA: SARAH CUTTLE

Opowieści Titchmarsha



Pewnie są szybsze sposoby podlewania roślin, ale żaden nie daje tyle satysfakcji, ile posługiwanie się najzwyczajszą konewką – przyznaje **Alan**

Dlaczego, w przeciwieństwie do korzystania z węża, posługiwanie się konewką daje tyle radości? No cóż, zacznijmy od tego, że gdy spuścisz konewkę z oka, nigdy nie zapłacze się w supeł jak leżące na strychu lampki choinkowe. Tak, jestem świadomy, że nie jest ona w stanie zaoferować niekończącej się dostawy wody – w przeciwieństwie do węża ogrodowego – ale w podlewaniu konewką jest jakaś harmonia, która podnosi mnie na duchu. Wiem, jestem prostym człowiekiem i cieszę mnie proste rzeczy – ale na tym to właśnie polega.

Ten wodny romans zaczął się, gdy byłem jeszcze małym chłopcem. Kogo nie zachwyca przeurocza akwarela Beatrix Potter, pokazująca wystające znad klasycznej metalowej konewki uszy króliczka Piotrusia? Właśnie taką konewkę miał na działce mój dziadek – zawsze stała przy wkopanym w ziemię tuż przy szopie pojemniku na wodę, z którego dziadek korzystał, gdy obsługiwał groszki pachnące. Dziadek był też znacznie bardziej przyjaźliwski, niż pan McGregor.

O, tak! Przemawia do mnie Roman tyczny Mit Konewki – wszystkie

Do chwili, gdy brygadziosta z wydziału parków poddał się i w końcu pozwolił nam używać węży ogrodowych, podlewaliśmy rośliny wyłącznie konewką

te radosne wspomnienia z dzieciństwa i pierwszych staży z lat sześćdziesiątych XX w. gdy miałem pod opieką trzy duże wiktoriańskie szklarnie w szkółce wydziału parków – uważano wówczas, że podlewanie konewką to jedyny odpowiedzialny sposób na sprawowanie mojej posługi.

Wydaje się teraz – słusznie – jakby działo się to wieki temu, ale przez co najmniej rok (do chwili, gdy brygadziosta z wydziału parków poddał się i w końcu pozwolił nam używać węży ogrodowych) podlewaliśmy rośliny wyłącznie konewką. Wszystkie doniczki, w których rosły pelargonie, hortensje, chryzantemy i begonie (uprawiane wyłącznie jako dekoracja ratusza i biblioteki publicznej) były wówczas wykonane z gliny, a nie z plastiku.

Moim pierwszym porannym obowiązkiem – realizowanym codziennie – było sprawdzenie, które z rosnących w donicach roślin trzeba podlać. W jednej ręce miałem konewkę – dziewięciolitrowy model firmy Haws z długą końcówką, a w drugiej „doniczkowy młot”. Ten długi, wąski, drewniany młotek – często samodzielnie zrobiony z kółka i przymocowanej do niego drewnianej szpulki, służył do obstukiwania doniczek w celu sprawdzenia czy nie wyschło w nich podłoże. Gdy doniczka wydawała głuchy odgłos, znajdująca się w niej ziemia była jeszcze wystarczająco mokra. Jeśli odgłos był dźwięczny, podłoże było suche. Stuk, stuk, gruch. Stuk, stuk, gruch. Stuk, stuk, dzyń! Tu konewka szła w górę, aby uzupełnić wodę w donicy. Jak już wspomniałem, po mniej więcej roku pozwolono nam wreszcie używać węża – bez wątpienia po to, aby zaoszczędzić na czasie, ale wówczas szeroko stosowano już plastikowe donice i ich obstukiwanie nie miało sensu. W latach 60. XX w. doszło do ogromnych zmian w technice ogrodniczej

i utrzymały się one aż do końca poprzedniego wieku: wprowadzono do handlu rośliny uprawiane w doniczkach, które można było sadzić w ogrodzie w dowolnym czasie, nie tylko między listopadem a marcem; podłoża torfowe zastępujące nasze ukochane samodzielnie robione podłoża, a także plastikowe doniczki niewymagające uzupełniania glinianą stłuczką.

Dziś uprawiam wszystkie szklarniowe rośliny ozdobne w glinianych donicach. Po prostu je uwielbiam i traktuję jak skarby – zwłaszcza te stare, wiktoriańskie. Ale w 1964 r., gdy wiele zimowych dni spędzało się nad pojemnikiem z zimną wodą, czyszcząc setki glinianych doniczek wszystkich kształtów i wielkości, z radością dałbym sobie z tym spokój.

Można by pomyśleć, że konewki wywoływały wtedy we mnie odruch ucieczki, tymczasem zupełnie tak nie było. Mam na stodole kurek pogodowy w kształcie konewki, o którą opiera się motyka, wskazujący kierunek wiatru. Zaprojektowałem go sam ponad 30 lat temu i nadal uśmiecham się na jego widok.

Mam też rząd starych galwanizowanych konewek ustawionych od największej do najmniejszej wzdłuż kamiennego muru w ogrodzie. Wiele z nich przecieka, ale uwielbiam różnorodność ich kształtów i cieszę się, wiedząc, że całymi latami zapewniały wodę roślinom w wiktoriańskich warzywniakach. Mam nawet zachwycająco krągłą francuską konewkę z miedzi o dużym sitkiem – stoi na półce w salonie. Niektórzy zbierają znaczki. Ja stawiam na konewki: są piękne i użyteczne.



Gardeners' World

EDYCJA POLSKA

Polska

Redaktor naczelna
Małgorzata Wójcik
malgorzata.wojcik@avt.pl

Redaktor merytoryczny
Łukasz Skop
lukasz.skop@avt.pl

Asystent wydawcy
Anna Cember
anna.cember@avt.pl

Współpracownicy
Anna Moroz,
Bożka Piotrowska,
Katarzyna Kaczan-Borowska,
Marta Karcz,
Grzegorz Falkowski,
Katarzyna Bellingham,
Małgorzata Kalemba-Drożdż

Marketing i reklama
Marta Zaczek
marta.zaczek@avt.pl
tel. 22 257 84 76

Anna Brzywczy
anna.brzywczy@avt.pl
tel. 883 125 997

DTP
Studio Adekwatna

Prenumerata
prenumerata@avt.pl
tel. 22 257 84 22 (godz. 10:00–14:00)

Kolportaż
Paweł Gago
pawel.gago@avt.pl
tel. 22 257 84 24

Adres redakcji
„Gardeners' World. Edycja Polska”
ul. Leszczyńska 11
03-197 Warszawa
tel. 22 257 84 99
www.magazynogardenersworld.pl

Źródłowe materiały publikacyjne
pochodzą z miesięcznika
brytyjskiego „Gardeners' World”.

© Copyright 2025 AVT

Mimo wszelkich starań przy
opracowaniu materiału do tego
czasopisma, wydawca nie ponosi
odpowiedzialności za jakiegolwiek
błąd w tym czasopiśmie.

Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności
za zamieszczone na łamach pisma
„Gardeners' World. Edycja Polska”
treści reklamowe oraz artykuły
promocyjne.

BBC Gardeners World magazine is published by AVT-Korporacja Sp. z o.o. under licence from BBC Studios, Television Centre, Wood Lane, London W12 7TQ. The Gardeners World logo and the BBC Blocks are the trade marks of the British Broadcasting Corporation. Used under licence. © Immediate Media Company Limited. All rights reserved. Reproduction in whole or part prohibited without permission.

United Kingdom

GARDENERS' WORLD
MANAGING DIRECTOR
Jemima Dixon

HEAD OF CONTENT
Kevin Smith

SENIOR ART EDITOR
Joe Cloke

BBC STUDIOS, UK PUBLISHING
CHAIR, EDITORIAL REVIEW BOARDS
Nicholas Brett

SVP GLOBAL LICENSING
Stephen Davies

COMPLIANCE MANAGER
Cameron McEwan

SVP GLOBAL LICENSING
Mandy Thwaites

UK.publishing@bbc.com
www.bbcstudios.com

IMMEDIATE MEDIA CO LTD

CHAIR, EDITORIAL REVIEW BOARDS
Nicholas Brett

CEO
Sean Cornwell

DIRECTOR OF INTERNATIONAL LICENSING
AND SYNDICATION
Tim Hudson

INTERNATIONAL PARTNERS MANAGER
Molly Hope-Seton



Wydawca
AVT-Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczyńska 11
03-197 Warszawa tel. 22 257 84 99



Wydawnictwo AVT należy do Izby
Wydawców Prasy

Miesięcznik, nr 3/2025



Magazyn jest wydawany na licencji
brytyjskiego wydawnictwa
Immediate Media Co Ltd



oraz BBC Studios

W następnym numerze...

kwietniowe wydanie

w sprzedaży pod koniec marca



**Rośliny
tropikalne
w Longmeadow**



**Inspirujący
ogród
z hortensjami**



Polecane sklepy ogrodnicze

Krotoszyn

Szkołka Bielawni Anna Bielawna
63-700 Krotoszyn, Ordonówny 1/lok. 6
66 471 28 30 • biuro@szkolkabelawni.pl
www.sklep.szkolkabelawni.pl

Łódź

Plena Natura Kacper Puchalski
91-341 Łódź, Zbąszyńska 2B
791 743 464 • sklep@uprawiaj.pl
www.miedziane.com

Nowodworce

Davis & Kryjan-Gardens s.c.
Centrum Ogrodnicze
16-010 Nowodworce, Kwiatowa 7
85 744 15 95 • ogrody@dkgardens.pl
www.dkgardens.pl

Płońsk

Centrum Ogrodnicze Eljan
09-100 Płońsk, Skarżyn, Wyszogrodzka 14
603 984 504 • info@eljan.eu
www.eljan.eu

Puławy

Centrum Ogrodnicze Ogród Marzeń
Aldona Sójka
24-100 Puławy, Lubelska 100
697 084 823 • szkolkisojka@gmail.com
www.szkolkisojka.pl

Suwałki

Centrum Ogrodnicze Ilex
Roman Marek Barwicki
16-400 Suwałki, Wojska Polskiego 56
87 566 61 91 • ilex.suwalki@op.pl
www.ilex.suwalki.pl

W tych sklepach zawsze znajdziesz magazyn
„Gardeners' World. Edycja Polska” oraz wydania specjalne.
Serdecznie zapraszamy wszystkie sklepy ogrodnicze do współpracy B2B:
22 257 84 99 (godz. 10:00–14:00) • prenumerata@avt.pl



Riviera Maison

KOSZE RATTANOWE

WWW.LOVELYBASKETS.PL



W.LEGUTKO

Wypróbuj w nadchodzącym sezonie
NOWE ODMIANY POMIDORÓW!

Nowość



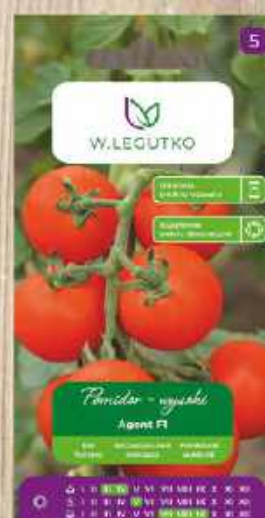
'Ananas'



'Cereza Amarilla'



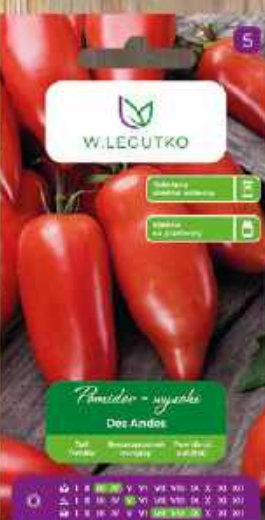
'Green Zebra'



'Agent F1'



'Voyage'



'Dos Andres'



'Black Plum'



'Black Beauty'

Obserwuj nas!



www.legutko.com.pl